

BŁĄŻOWA



Nr 149
marzec/kwiecień 2016 r.
ISSN 1234-2300

KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł

Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Most przyszłości w Błazowej oficjalnie otwarty.

s. 13





GMINNE WYDARZENIA

W Obiektywie



Kąkolówka



Nowy Borek



Błażowa



Lecka



Białka



Piątkowa



Mokłuczka

Z zebrań strażackich - str. 16-29.



Przeżywamy kolejną już Wielkanoc. Kojarzy nam się ona ze święceniem pokarmów i dzieleniem się jajkiem. Na wielkanocnym stole nie może bowiem zabraknąć jajek, wielkanocnej baby, mazurków.

Na czym polega czar i niezwykłość Świąt Wielkanocnych? Zapewne na tym, że jest to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie. Święto, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa, a tym samym zapisuje się jako główne misterium Nowego Testamentu. To wspaniałe wiosenne święto. Żegnamy zimowe chłody, witamy piękną porę roku – wiosnę. Czasem aura płata figle. Pamiętamy Wielkanoc' 2013, gdy w marcu spadł śnieg. Żółte krzewy forsycji przykryła biała śnieżna pierzynka.

Wyglądało to niezwykle egzotycznie.

* * *

Z nadejściem wiosny wiążemy wiele nadziei. Natura budzi się do życia. Każdy z nas liczy na nowy, lepszy etap swej egzystencji.

W liturgii Kościoła Święta Wielkanocne rozpoczynały się w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Dlatego data ich jest ruchoma i przypada raz w kwietniu, a raz w marcu. W tym roku świętujemy Wielkanoc w marcu.

Bliskie sercu są tradycje i obrzędy wielkanocne. Msza niedzielna, odbywana wczesnym rankiem w niedzielę wielkanocną, zwana rezurekcją i uroczyste, wielkanocne śniadanie, to obrządek wprowadzony przez Kościół katolicki.

Natomiast „święcone” swymi tradycjami sięga czasów pogańskich. Kościół przystał na ten obyczaj, by scalić

DRODZY CZYTELNICY!

świat nowo pozyskanych chrześcijan, podkreślając przy tym, „że wszystko dla nas i dla naszego zbawienia”.

Niezbym przychylnie patrzono na zwyczaj oblewania się wodą. W czasach mojej młodości przypominał bardziej chuligańskie wybryki niż śmigus dynsus. Bo jak nazwać inaczej wyrostków czyhających z wiadrami zimnej wody na pasażerów wysiadających z autobusu? Ulice czasami przypominały pole bitwy. Na wsi chłopcy wylewali strugi zimnej wody na znajome dziewczęta, które specjalnie się nie obrażały. To był widomy znak, że dziewczyna ma powodzenie, jest zauważona, a mokrą suknię zawsze można było wysuszyć. Dziś po śmigusach sprzed lat pozostało wspomnienie. Polewamy się jedynie paroma kropelkami wody z plastikowej pisanki.

* * *

Wkradają się inne, obce naszej kulturze zwyczaje.

Szukanie zajączka to zwyczaj, który przyszedł do nas z Niemiec i szczególnie rozpowszechnił się na terenach nie należących rdzennie do Polski. Polega on na tym, że dorośli chowają w ogrodzie, na łące, w parku słodycze, a dzieci chodzą i zbierają je do koszyczka. Kto uzbiera najwięcej, wygrywa. Współcześnie tradycja ta przerodziła się w niektórych rodzinach w obdarowywanie prezentami na Wielkanoc. Na świeżym powietrzu można przebywać i bez szukania zajączka, np. porozmawiać z rodziną, gdyż wreszcie jest czas i pora, bo święta to okazja do spotkań.

Nie naśladowmy cudzych zwyczajów. Mamy własne, polskie.

* * *

W niniejszym numerze przeczytamy informację burmistrza o pracy własnej i samorządu. Dr Józef M. Franus wyjaśni, co jest kluczem do szczęścia. Polecam relację Anny Lorenz-Filip z uroczystości oddania do użytku mostu kompozytowego w Białowej. Gościmy w numerze świątecznym Stanisława Kruczka, członka Zarządu Województwa Podkarpackiego.

Znajdziemy obszernie sprawozdania z zebrań w jednostkach OSP.

Strażacy zasłużyli sobie na miejsce na szpaltach „Kuriera” choćby godzinami pracy społecznej na rzecz środowiska. Według „Słownika języka polskiego”, praca społeczna to „praca dla dobra ogółu, wykonywana bezpłatnie poza zajęciami zawodowymi”. Zważywszy, że niektórym nie chce się pracować nawet na etacie, doceniśmy bezinteresowny wysiłek ochotników.

Nie zabraknie stałych rubryk naszego czasopisma.

Z okazji Świąt Wielkanocnych przyjmijcie, Państwo, moje najszczęśliwsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Danuta Heller, redaktor naczelna „Kuriera Białowskiego”

ŚWIATŁO TRZECIEGO DNIA

Piszę słowo **W i e l k a n o c**
jak stary mądry poeta
lirycznie
rozpisuję go
na dwa flety i fortepian
na wieczorną pieśń
o tajemnicy miłości i zdrady
oddania i upadku
na tajemnicę mroku
tajemnicę światła i świtu
na tajemnicę bólu
i zmartwychwstania

Bądź miłosierny
chustą dobrego słowa
otrzyj
złowrogą twarz świata
w imię tamtego
na wieczność zatrzymanego gestu
Pozwól zakwitnąć
młodym sadom jabłoni

Niech blask ich kwiatów
i blask gałązki palmowej
rozjarzy
kruche światło nadziei

Mieczysław A. Łyp

Rzeszów, marzec 2016 r.





21 stycznia 2016 r. – spotkanie z komendantem miejskim straży pożarnej brygadierem Waldemarem Wilkiem w sprawach związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa pożarniczego naszej gminy.

22 stycznia 2016 r. – wspólnie z przewodniczącym Rady Miejskiej w Błazowej Jurkiem Farasiem odbyliśmy spotkanie ze starostą rzeszowskim Józefem Jodłowskim, które dotyczyło planowanego oddania do użytku pierwszego w Polsce mostu kompozytowego, zlokalizowanego w Błazowej.

23 stycznia 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Błazowa Dolna Makłuczka.

24 stycznia 2016 r. – w kościele parafialnym w Błazowej odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu uczniów błażowskiej Szkoły Muzycznej i orkiestry dętej.

26 stycznia 2016 r. – w błażowskim Zespole Szkół został rozstrzygnięty konkurs na logo oraz tablice wjazdowe do naszej gminy, tzw. witacze.

26 stycznia 2016 r. – w Filharmonii Podkarpackiej odbyło się spotkanie opłatkowe dla samorządowców, zorganizowane przez wojewodę podkarpacką Ewę Leniart, marszałka Władysława Ortyla i Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

27 stycznia 2016 r. – spotkanie z Lechem Stejukiem, dyrektorem Multimedia Sp. z o. o. w sprawie reklamy gminy Błazowa w Internecie.

27 stycznia 2016 r. – spotkanie z łowczym koła łowieckiego Bielik z Budziwoja Wojciechem Witkiem w sprawie zwiększenia odstrzału dzików.

27 stycznia 2016 r. – spotkanie z dyrektorem PGE Markiem Kłosowskim w sprawie wymiany starych słupów energetycznych w centrum Błazowej oraz podpisania nowej umowy na bieżący rok na konserwację lamp oświetleniowych w naszej gminie.

27 stycznia 2016 r. – sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego, podczas której radni jednogłośnie przegłosowali budżet, w którym znalazły się dwie inwestycje drogowe – chodnikowe na terenie naszej gminy. Podziękowałem Panu Staroście i Radzie Powiatu za przychylność dla naszych przedsięwzięć oraz przypomniałem o jeszcze jednym starym problemie dotyczącym gminy Błazowa, tzn. o dwóch mostach, które utrudniają transport w kierunku Błazowej. Prośba spotkała się z aprobatą i ze zrozumieniem radnych.

28 stycznia 2016 r. – spotkanie z Dawidem Cyconiem, prezesem ML SYSTEM w sprawie inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii w świetle planowanych na terenie naszej gminy tego typu działań.

28 stycznia 2016 r. – spotkanie z dyrektorem generalnym Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego Moniką Krawczyk, profesorem UR Waławem Wierzbieńcem oraz dr Małgorzatą Kutrzebą. Tematem rozmów była odnowa błażowskiego cmentarza żydowskiego.

28 stycznia 2016 r. – wizyta dyrektora Podkarpackiej Izby Rolniczej Arkadiusza Bębna i prezes Wojewódzkiej Rady KGW Stefani Michałek w związku z organizacją w Błazowej XII Podkarpackiego Forum Kobiet Wiejskich.

29 stycznia 2016 r. – posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błazowej.

29 stycznia 2016 r. – nadzwyczajne walne zebranie Lokalnej Grupy Działania Lider Dolina Strugu w celu uzupełnienia strategii działania stowarzyszenia.

29 stycznia 2016 r. – w Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie gmina Błazowa złożyła wnioski na dofinansowanie modernizacji dróg gminnych. Wnioski te dotyczą 8 dróg gminnych na łączną długość ponad 10 km, a koszt ich modernizacji to ponad 4 mln zł.

30 stycznia 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Kąkolówka.

31 stycznia 2016 r. – zebranie sołectkie w Nowym Borku dotyczące planowanych scaleń gruntów.

2 lutego 2016 r. – spotkanie z panem Witoldem Wolfem, przedstawicielem Agencji Artystycznej Folk Festival dotyczące organizacji Dni Błazowej 2016.

3 lutego 2016 r. – udział w szkoleniu zorganizowanym przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych. Tematem szkolenia były sprawy związane z bezpieczeństwem publicznym oraz zagadnienia dotyczące naborów wniosków na inwestycje prowadzone przez Podkarpacki Urząd Marszałkowski i Podkarpacki Urząd Wojewódzki.

5 lutego 2016 r. – wizyta w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie w związku z trwającymi pracami nad projektem budowlanym Domu Kultury w Piątkowej.

6 lutego 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Lecka.



8 lutego 2016 r. – posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej.

9 lutego 2016 r. – oficjalne otwarcie pierwszego w Polsce mostu kompozytowego usytuowanego w Błazowej.

10 lutego 2016 r. – spotkanie z Zarządem Koła Łowieckiego Bielik dotyczące spraw związanych ze zwiększeniem odstrzału zwierzyny łownej.

11 lutego 2016 r. – spotkanie z członkami stowarzyszenia Czarna Jedynka, organizatorami wrześniowego IV Biegu Niezlomnych, którego trasa w części będzie przebiegać przez teren naszej gminy.

11 lutego 2016 r. – spotkanie z przedstawicielami PKS Rzeszów w sprawie ewentualnych zmian w rozkładzie jazdy autobusów PKS.

11 lutego 2016 r. – spotkanie z dyrektorem rzeszowskiego ZOZ nr 2 panią Ewą Skoczyńską. Rozmowy dotyczyły zorganizowania w naszej gminie profesjonalnych warsztatów dla opiekunów osób po udarach.

13 lutego 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Białka.

15 lutego 2016 r. – sesja Rady Miejskiej.

15 lutego 2016 r. – spotkanie z przedstawicielami Komisariatu Policji w Dynowie w sprawie konsultacji odnośnie powstania mapy bezpieczeństwa i porządku publicznego, która określi skalę i rodzaj zagrożeń występujących w naszej gminie i w całym kraju.

16 lutego 2016 r. – terenowe ustalenie miejsc dwóch nowych przystanków turystycznych, które będą zlokalizowane w Błazowej i Lecce.

17 lutego 2016 r. – wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Panem Jurkiem Farasiem odbyliśmy wizyty terenowe w Kąkolówce, Błazowej Dolnej i Błazowej w związku z poruszaniem i zgłaszaniem do samorządu przez mieszkańców naszej gminy problematycznymi sprawami.

18 lutego 2016 r. – oficjalne otwarcie nowego budynku firmy ML System

zajmującej się m.in. inwestycjami związanymi z energią odnawialną.

19 lutego 2016 r. – podjęcie ostatecznych ustaleń odnośnie projektowanego oświetlenia drogi powiatowej w Kąkolówce.

20 lutego 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Nowy Borek.

21 lutego 2016 r. – rozdanie nagród i zakończenie turnieju „O Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej” w Błazowej w halowej piłce nożnej.

22 lutego 2016 r. – Konwent Wójtów i Burmistrzów zorganizowany w Gminnym Ośrodku Kultury w Błazowej. Tematem wiodącym Konwentu były sprawy dotyczące bieżących zagadnień i wyzwań stojących przed gminami powiatu rzeszowskiego.

26 lutego 2016 r. – spotkanie z projektantami Domu Ludowego w Kąkolówce w celu dokonania uzgodnień odnośnie realizowanej modernizacji obiektu.

27 lutego 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Piątkowa.

28 lutego 2016 r. – zebranie sołectkie w Lecce.

28 lutego 2016 r. – zebranie sołectkie w Białce.

28 lutego 2016 r. – zebranie sołectkie w Błazowej Górnej.

28 lutego 2016 r. – zebranie sołectkie w Błazowej Dolnej Mokłucze.

29 lutego 2016 r. – w Gimnazjum Publicznym w Błazowej odbyło się podsumowanie projektu „Gimnazjalna szkoła biznesu”, którego celem było kształtowanie postaw przedsiębiorczych u młodzieży.

1 marca 2016 r. – wizyta w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w związku z bieżącymi sprawami naszej gminy.

3 marca 2016 r. – Dzień Patrona w Szkole Podstawowej w Błazowej.

5 marca 2016 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Błazowa.

6 marca 2016 r. – zebranie sołectkie w Futomie.

6 marca 2016r. – zebranie sołectkie w Piątkowej.

6 marca 2016 r. – zebranie sołectkie w Nowym Borku.

7 marca 2016 r. – spotkanie z przedstawicielami Gminnego Ośrodka Kultury w Błazowej w sprawie dokonania zmian i uaktualnień w statucie instytucji.

8 marca 2016 r. – spotkanie z prezesem Stali Rzeszów Panem Andrzejem Łabudzkim.

8 marca 2016 r. – wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej panem Jurkiem Farasiem odbyliśmy spotkanie z wojewodą podkarpackim panią Ewą Leniart. Tematem rozmów były bieżące zagadnienia dotyczącymi naszej gminy.

8 marca 2016 r. – spotkanie okolicznościowe z czytelnikami Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błazowej z okazji Dnia Kobiet.

10 marca 2016 r. – Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Agglomeracja Rzeszowska”.

12 marca 2016 r. – w Gminnym Ośrodku Kultury w Błazowej zorganizowane zostało XII Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich, którego jednym z założeń było zwrócenie uwagi na trud związany z pełnieniem przez kobiety wiejskie ważnych ról w życiu rodzinnym, społecznym i publicznym.

13 marca 2016 r. – zebranie sołectkie w Kąkolówce.

13 marca 2016 r. – uroczyste odsłonięcie w Kościele Parafialnym pw. Św. Walentego w Futomie pamiątkowej tablicy poświęconej księdzu dziekanowi Wojciechowi Stachyrakowi.

13 marca 2016 r. – zebranie sołectkie w Błazowej Dolnej.

13 marca 2016 r. – zebranie sołectkie w Kąkolówce Ujazdy.

14 marca 2016r. – posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej.

Burmistrz Błazowej Jerzy Kocój

GMINNE INWESTYCJE

Rok 2016 rozpoczęliśmy od przygotowania dokumentacji projektowej i złożenia wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”, objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. W wyznaczonym terminie do dnia 29 stycznia złożyliśmy wnioski na asfaltowanie ponad 10 km dróg lokalnych na kwotę ponad 4,5 mln zł. Pośród planowanych do remontu dróg znalazły się następujące inwestycje:

- przebudowa drogi Nowy Borek – Budy,
- przebudowa drogi „Do Spółdzielni” w miejscowości Piątkowa,
- przebudowa drogi „Przycinek” w miejscowości Futoma,
- przebudowa drogi Lecka – Góra,
- przebudowa drogi Białka – Podlas,
- przebudowa drogi Kąkolówka koło Atoska,
- przebudowa drogi „Na Wale” w miejscowości Błażowa Dolna,
- przebudowa ulicy Młynarskiej w miejscowości Błażowa.

Łącznie do Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich wpłynęło 267 wniosków o przyznanie pomocy na łączną kwotę 170 300 000 zł. Aplikacje złożyło 111 gmin i 17 powiatów. Aktualnie rozpoczęła się ocena formalna i merytoryczna złożonych wniosków.

W ramach naprawy dróg spowodowanych, usuwania kłesk żywiolowych zostały złożone dwa wnioski o wspar-

cie z budżetu Państwa, na realizację następujących zadań:

- przebudowa drogi koło Cygana i Bartonia w km 0+350 w miejscowości Kąkolówka,
- przebudowa drogi Błażowa Dolna – Zagrody do Słabego w km 0+200.

Do Urzędu Marszałkowskiego w ramach zagospodarowania poscaleniowego wystąpiono o wsparcie finansowe na urządzenie dróg gminnych dojazdowych do gruntów rolnych w miejscowościach Błażowa Dolna, Białka i Lecka.

Obecnie przygotowujemy się do złożenia wniosków o dofinansowanie projektów w ramach procedury konkursowej, Oś priorytetowa III. Czysta Energia, Działanie 3.2 Modernizacja energetyczna budynków. W zakresie przedmiotowego dofinansowania obejmującego głęboką modernizację energetyczną budynków użyteczności publicznej wraz z wymianą oświetlenia tych obiektów na energooszczędne, zamierzamy ubiegać się o otrzymanie wsparcia finansowego na trzy budynki gminne, tj., Szkoła Podstawowa w Nowym Borku, Szkoła Podstawowa w Błażowej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej. Przy przygotowywaniu wniosków została podjęta współpraca z Agencją Personalną „HR Karpaty” z Przemysła.

W bieżącym roku zostaną zrealizowane dwie bardzo ważne dla gminy Błażowa inwestycje drogowo-chodnikowe.

W ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” powiat rzeszowski otrzymał dofinansowanie na realizację przebudowy drogi powiatowej Borek Stary, Błażowa, Kąkolówka Ujazdy częściowo z infrastrukturą chodnikową za kwotę ponad 6 mln zł, przy czym wkład własny gminy Błażowa to 1 mln zł.

Dofinansowanie otrzymała również gmina Błażowa na modernizację ulic Witosza, Mickiewicza i Pułaskiego wraz z chodnikami na kwotę 1,2 mln zł. Na wniosek burmistrza Błażowej, przed przystąpieniem do odbudowy wspomnianych dróg planowana jest przebudowa po dotychczasowej trasie sieci wodociągowej w ciągu ulic Mickiewicza i Pułaskiego. Do końca kwietnia zostanie opracowana dokumentacja projektowa na jej przebudowę.

W trakcie opracowania jest Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Błażowa na lata 2016-2020, mający na celu przedstawienie planu działań i uwarunkowań służących redukcji emisji zanieczyszczeń powietrza ze szczególnym uwzględnieniem emisji pyłów i CO₂.

Dobiegają końca prace projektowe na budowę oświetlenia ulicznego przy drodze powiatowej w miejscowości Kąkolówka oraz przy drodze wojewódzkiej w miejscowości Nowy Borek – Przylasek.

Jadwiga Odój

Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.

– św. Jan Paweł II

Szanowni Mieszkańcy gminy Błażowa, Rodacy za oceanem!

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei. Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.

Życzymy, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość, a przede wszystkim dużo zdrowia. By stały się źródłem wzmacniania ducha. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napęlni Państwa pokojem i wiarą, niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jurek Faraś

Burmistrz Błażowej
Jerzy Kocój

Ty sny me osłoń
które drżą
jak płatki kwiatów
gdy wieje wiatr

Ty sny me otul
dłonią swą
gdy na nie spada
ciszy grad

Ty sny mi ukaż
w nocy mgłe
kiedy nie widać srebra gwiazd
gdy się zagubił świtu brzeg...

Wiesław Janusz Mikulski



INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

18 stycznia 2016 roku odbyła się XVII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami. W drugim zaś punkcie wysłuchano informacji na temat sportu w gminie Błażowa, którą przedstawili kolejno: Jan Kustra – prezes Klubu Sportowego LKS „Błażowianka”, Ryszard Pepek – prezes Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Błażowa „IMPULS” i kierownik Hali Sportowej w Błażowej, Andrzej Sowa – prezes Klubu Sportowego LZS w Kąkolówce.

Wiodącym tematem sesji styczniowej było uchwalenie budżetu gminy na rok 2016 oraz wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa.

Projekt budżetu był szczegółowo analizowany i dysktutowany na posiedzeniu wspólnym Komisji Rady w dniu 11 stycznia br. Na sesji Rady Miejskiej Krystyna Synoś, przewodnicząca Komisji ds. Gospodarczych, Budżetu, Finansów oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła opinię komisji dotyczącą projektu budżetu gminy.

W wyniku głosowania uchwała budżetowa gminy Błażowa na 2016 r. została podjęta jednogłośnie.

Rada na sesji styczniowej podjęła uchwały:

Uchwała Nr XVII/71/2016 – w sprawie uchwalenie wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa.

Uchwała Nr XVII/72/2016 – w sprawie budżetu gminy Błażowa na 2016 rok.

Uchwała Nr XVII/73/2016 – w sprawie upoważnienia burmistrza Błażowej do zawarcia umowy z gminą miasto Rzeszów w zakresie współdziałania w realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia – prowadzenie Izby Wyrzeźwień na 2016 r.

Uchwała Nr XVII/74/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Białka.

Uchwała Nr XVII/75/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Błażowa Dolna.

Uchwała Nr XVII/76/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Nowy Borek.

Uchwała Nr XVII/77/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Błażowa.

Uchwała Nr XVII/78/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Piątkowa.

Uchwała Nr XVII/79/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Futoma.

Uchwała Nr XVII/80/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Błażowa Górna.

Uchwała Nr XVII/81/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Lecka.

Uchwała Nr XVII/82/2016 – w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Kąkolówka.

Uchwała Nr XVII/83/2016 – w sprawie wspólnej realizacji z Powiatem Rzeszowskim planowanego zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1427R Piątkowa – Futoma – Ulanica – Dynów w km od 0+000 do 5+200”.

Uchwała Nr XVII/84/2016 – w sprawie wspólnej realizacji z Powiatem Rzeszowskim planowanego zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1422R Borek Stary – Błażowa – Ujazdy w km od 0+000 do 14+280”.

15 lutego 2016 roku odbyła się XVIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami. Punkt drugi dotyczył informacji na temat zgłoszonych wniosków w 2015 roku, którą przedstawił Jurek Faraś, przewodniczący Rady Miejskiej.

W kolejnym punkcie Rada podjęła następujące uchwały: **Uchwała Nr XVIII/85/2016** – w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2016 rok.

Uchwała Nr XVIII/86/2016 – w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii.

Uchwała Nr XVIII/87/2016 – w sprawie określenia kryteriów naboru w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkola i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych, prowadzonych przez gminę Błażowa oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia spełnienia tych kryteriów.

W punkcie czwartym, ostatnim, radni składali postulata, zapytania i wnioski.

KONWENT WÓJTÓW I BURMISTRZÓW W BŁĄŻOWEJ

22 lutego br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej miało miejsce spotkanie przedstawicieli samorządów powiatu rzeszowskiego. Na spotkanie zostali zaproszeni wszyscy wójtowie i burmistrzowie z powiatu, starosta rzeszowski Józef Jodłowski, zastępca dyrektora Centrum Aktywności Zawodowej Grażyna Żuchowska i dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rzeszowie Marek Radion.

Konwent wójtów i burmistrzów to forum wymiany poglądów pomiędzy poszczególnymi organami samorządowymi, to także okazja do spotkań i wspólnej dyskusji o sprawach ważnych dla całego powiatu. Posiedzenia konwentu odbywają się raz na kwartał, a na spotkaniach poruszane są najważniejsze dla regionu zagadnienia. Uczestnicy spotkania – przedstawiciele instytucji współpracujących z gminami w realizacji ich zadań – prezentują aktualny stan prac w poszczególnych dziedzinach i perspektywy dalszych działań.

Konwent był także okazją do rozmów na temat współpracy gmin i powiatu w realizacji zadań infrastrukturalnych i promocyjnych w ramach programów operacyjnych nowej perspektywy finansowej 2014-2020.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący konwentu Zygmunt Frańczak, burmistrz Dynowa, oficjalnie zakończył spotkanie.

Ewelina Olszowy

Pan Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój

W tym uroczystym dniu Pańskich imienin szczerze i serdeczne życzenia długich lat życia, przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, satysfakcji z pracy, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu życzy zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Ksiądz Kazimierz Bator, Parafia Kąkolówka

Życzymy Księdzu w dniu imienin wiele dobra i radości z pracy duszpasterskiej, życzliwości ludzkiej, a przede wszystkim darów Ducha Świętego i ogromu Bożej Miłości, przewyciężającej wszelkie trudy, cierpienia i zwykłe, ludzkie zmęczenie. Niech Maryja, Matka Kapłanów otacza Księdza zawsze swoim opiekuńczym płaszczem i przygarnia do swojego serca. Szczęść Boże!

Zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka, mokrego dyngusa, a także odpoczynku w rodzinnym gronie Klientom i wszystkim Mieszkańcom Gmin Błażowa i Hyżne składają

Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Błażowej.

* * *

Dzwon wesoło się rozlega.

Pieśń potężna obiega, oby serce też zostało napelnione dzisiaj chwałą i tętniącym życiem wiosny w Zmartwychwstania dzień radosny.

Wszelkiego dobra życzy naszym Czytelnikom redakcja „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Życzymy Wam, Drodzy Kapłani, aby Boże miłosierdzie, promieniujące miłością i ufnością, zawsze Wam przewodniczyło w posłudze duszpasterskiej. Życzymy wszelkich darów Ducha Świętego, aby uśmiech zawsze był na Waszej twarzy. Życzymy zdrowia w codziennym życiu kapłańskim, życzliwości od parafian i aby Zmartwychwstały Chrystus zawsze Wam błogosławił. Szczęść Boże.

Redakcja „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Mieszkańcom gminy Błażowa radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego oraz zdrowia i błogosławieństwa Bożego życzą ludowcy ziemi błażowskiej.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś
jest adresatem tych oto życzeń.

Uśmiechu w każdej sekundzie, radości w każdej minucie, przyjaźni w każdej godzinie, szczęścia każdego dnia, miłości przez całe życie!
Najlepszego z okazji imienin!

Zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Niechaj narodowie wždy postronni znają,
iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.

Mikołaj Rej

Z okazji imienin Pana Profesora Kazimierza Ozoga, wybitnego językoznawcy, zatroskanego o czystość naszego języka życzymy zdrowia, dalszego entuzjazmu na niwie poprawnej polszczyzny, weny twórczej i przychylności dla naszego czasopisma.

Zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Spieszmy z bukietem imieninowych serdeczności do naszego kolegi Zbigniewa Nowaka:

Szczęścia, zdrowia, pomyślności, czerp z życia same radości!

Niech los Ci zawsze sprzyja, a co złe niech Cię omija.

Dużo słodkości, szczęścia w miłości, samych luksusów, milion całusów.

Niech odejdą precz gorycze z głębi serca Tobie życzę.

O czym myślisz, o czym marzysz
niech Ci w życiu się przydarzy!

Najlepszego z okazji Twych imienin i powrotu do zdrowia życzy zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

„Jeden doświadczony lekarz wart jest stu wojowników”.

Homer

W dniu imienin członka naszej redakcji Pana Doktora Józefa M. Franusa przekazujemy gorące życzenia, wiele uśmiechu i powodzenia. Niech nie trapią Pana żadne zmartwienia, marzenia niech się spełniają. Niech towarzyszy Panu rzesza zadowolonych, wdzięcznych pacjentów.

Zespół redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”.

* * *

Kiedy Wielkanoc nastanie, życzymy na Zmartwychwstanie dużo szczęścia i radości, które niechaj zawsze gości w dobrym sercu, w jasnej duszy i niech wszystek żal zgłuszy!

Komendant miejsko-gminny OSP Maciej Pałac
Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP
Lesław Pępek
oraz wszyscy strażacy w gminie.

STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ – CD.

MAGIA STAREJ FOTOGRAFII

Tym razem swymi wspomnieniami o dawnej Błażowej, zatrzymanymi na starych zdjęciach, podzielił się z nami Edward Dołszycki. Pan Edward przyniósł dwa albumy rodzinne. Do

„Kuriera” wybrałem zaledwie kilka fotografii przedstawiających różne sytuacje z Błażową w tle. Dzięki tym zdjęciom możemy zobaczyć, jak zmieniało się nasze miasto, moda, no i sami ludzie. Wszystkie zdjęcia można obejrzeć w galerii na stronie błażowskiej biblioteki.



Bardzo serdecznie dziękuję panu Edwardowi Dołszyckiemu, że zechciał podzielić się z czytelnikami „Kuriera Błażowskiego” swą prywatnością. Jednocześnie zachęcam wszystkich Państwa do tego, by także udostępniłi innym swoje fotografie, aby pamięć przetrwała.

J.H.



Janina Dołszycka trzyma dziecko na rękach.



Pierwsza z prawej Maria Piszcz.



Widok na główną ulicę Błażowej.



Koło domu rodzinnego Dołszyckich.



Jan Dołszycki – lata 50. XX w.



Jan Dołozycy w sklepie masarskim w Błażowej.



Gospoda w Błażowej – Jan Piszcz za bufetem.



Maria i Józefa Piszcz.



Od lewej: Andrzej Wlazło, Irena Sroka, Jadwiga Rzońca i Edward Dołozycy.



Od lewej: Irena Dołozycka, Stanisława Wielgos i Jadwiga Rzońca.



Od lewej: Jerzy Stec, Irena Sroka, Jadwiga Rzońca i Edward Dołozycy.



Irena Dołozycka z wychowankami.





„NAJWAŻNIEJSZY JEST DZIEŃ DZISIEJSZY...”

Rozmowa ze STANISŁAWEM KRUCZKIEM – członkiem Zarządu Województwa Podkarpackiego, aktywnym działaczem Akcji Katolickiej, członkiem Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Przemyskiej.

– Panie Stanisławie, czy przy tylu obowiązkach ma pan w ogóle czas?

– Tak, mam bardzo dużo wolnego czasu. Kiedyś ktoś powiedział, że gdy lubimy to, co robimy, to do końca życia nie musimy pracować. Ja w tym, co robię, spełniam się, chcę służyć innym, a także realizować swoje marzenia, pasje m.in.: jako członek Zarządu Województwa Podkarpackiego mam możliwość wpływania na rzeczywistość i na to, co się wokół dzieje w sferze społecznej, gospodarczej w całym województwie.

– Jak to się stało, że został pan członkiem Zarządu naszego województwa?

– Cała długa droga do tego prowadziła. Około 25 lat temu – to jest w roku 1990 – w Polsce następowały przemiany, zmiana ustroju z podporządkowanego Związkowi Radzieckiemu na ustrój, gdzie odbyły się pierwsze wolne wybory. W tamtym czasie byłem jeszcze studentem czwartego roku Politechniki Rzeszowskiej i mieszkańcy Futomy zdecydowali o tym, że zostałem wybrany na radnego Rady Miejskiej w Błażowej. To był początek działalności społecznej. Chociaż jeszcze na studiach i w szkole średniej działałem w samorządach. Byłem też aktywny w duszpasterstwach akademickich. Później zostałem radnym gminy. Od tego czasu stale byłem w samorządzie. Także w samorządzie powiatowym, gdzie dwie kadencje pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Spraw Gospodarczych i Transportu. W ostatnich wyborach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego przy pomocy mieszkańców powiatu rzeszowskiego zostałem wybrany na wojewódzkiego radnego. Marszałek województwa Władysław Ortyl również mi zaufał. Powierzył funkcję członka Zarządu Województwa Podkarpackiego. Na to wszystko składała się cała moja działalność. Wyborów nie da się wygrać tylko przy pomocy kampanii wyborczej. Kampania musi być poparta

tym, że człowiek jest rozpoznawalny w terenie. Działalność w Spółdzielni Telekomunikacyjnej, w Radzie Parafialnej i wielu innych organizacjach dała efekt.

– Jakie ma pan obowiązki?

– Obowiązków zdecydowanie przybyło. Gdy człowiek działa na terenie jednej miejscowości, obowiązki są mniejsze. W gminie trochę ich przybywa, a w województwie obowiązków jest bardzo dużo. Dlatego sam Zarząd Województwa Podkarpackiego składa się z pięciu osób. Niewyobrażalne jest, aby jedna osoba mogła sprostać tym wszystkim wyzwaniom, które dotyczą całego województwa. Tak się składa, że w województwie zostałem głównie odpowiedzialny za zdrowie, rozwój regionalny. Wiemy, że zdrowie jest dla nas najważniejsze, toteż obowiązków jest dużo. System, który funkcjonuje w Polsce



Stanisław Kruczek na uroczystości 25-lecia samorządu błażowskiego.

wymaga korekt, zmian i pewnego uporządkowania. I to w tej chwili się dzieje. Również w sferze gospodarczej jest dużo zmian. W ostatnich latach, odkąd jesteśmy członkami Unii Europejskiej, możemy korzystać z funduszy. Nasze miejscowości się zmieniają. W Futomie te zmiany są dostrzegalne; duży remont naszego kościoła parafialnego, wymiana blachy na miedzianą, czy remonty na drogach. To działo się również za sprawą środków unijnych. Takie działania wiążą się z obowiązkami prowadzonymi przez zarząd i samorząd województwa podkarpackiego. Jest bardzo

dużo pracy. Przed nami otworzyła się nowa perspektywa, która rozpoczęła się w 2014, a potrwa do 2020. To powoduje, że obowiązków jest bardzo dużo.

– Co panu sprawia największą trudność?

– Największą trudność... Myślę, że trudności są po to, żeby je przełamywać. Zawsze, gdy człowiek ma w życiu trudności, Pan Bóg daje rozwiązanie. Nie jest tak, żeby człowiek wierzący zostawał na ziemi sam ze swoimi problemami. Jeśli one w danej chwili wydają się nie do rozwiązania, to trzeba pamiętać, że po nocy zawsze przychodzi dzień, po burzy spokój... Trzeba ciężką pracą, wytrwałością z tymi trudnościami walczyć, przełamywać je. Wokół mnie jest dużo ludzi dobrej woli, którzy starają się mi w tym pomagać. Każde trudności są do przełamania.

– Jakie ma pan plany na przyszłość?

– W tej chwili ważne jest to, co teraz robimy i to, gdzie nas Pan Bóg postawił. Pewnie, że moglibyśmy rozpamiętywać to, co było w przeszłości, by wyciągnąć wnioski. Ale najważniejszy jest dzień dzisiejszy, w którym postawione są przed nami liczne obowiązki, dużo dobrych spraw do rozwiązania. To, co mi się marzy na przyszłość, to oczywiście jest rozwój naszego województwa, naszej ojczyzny Polski, żeby rządzący mieli więcej wrażliwości na sprawy narodu, na to, gdzie mieszkamy... Aby w naszych miejscowościach żyło się lepiej. To są plany, które chciałbym osobiście realizować pełniąc tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję.

– Proszę powiedzieć, jaki jest stosunek pańskiej rodziny do tego, co pan robi?

– Rodzina jest najważniejsza. Jeżeli człowiek angażuje się społecznie, działa na zewnątrz i czyni dobro. To dobro później wraca do rodziny. Hm... To pytanie trzeba byłoby skierować do mojej rodziny: jak ona odbiera moją działalność? Mam zdecydowanie mniej czasu, szczególnie gdy zostałem członkiem Zarządu Województwa Podkarpackiego. Nie tylko dni robocze, ale również soboty, niedzielę, święta są związane z wyjazdami, asy-

stawianiem przy różnych uroczystościach itp. Nawet dzisiaj, po tym wywiadzie będę musiał wyjechać na ważne spotkanie.

– Panie Stanisławie, a gdybyśmy mogli cofnąć czas, zmieniłby pan swój zawód?

– Absolutnie nie. Gdyby mi drugi raz przyszło podejmować decyzje, to na pewno korekty byłyby potrzebne i ważne. Ale nie zmieniałbym swojej drogi życiowej i dokonanych wyborów, które doprowadziły mnie do miejsca, w którym jestem w sferze rodzinnej, mojego zawodu i ukończonych szkół. Najpierw skończyłem szkołę zawodową, potem technikum

i studia. To był piękny czas, dużo się nauczyłem. Obok tego byłem przez siedem lat prezesem Ludowego Klubu Sportowego *Błażowianka*, a wcześniej udzielałem się w klubach z naszej gminy. Był też taki zespół jak *Kosmos Wyreby*, w którym grałem oraz wiele innych działalności społecznych. To wszystko się w moim życiu wypełniło. Będzie służyło innym.

– Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszej owocnej pracy.

**Rozmowę przeprowadziła
Wiktoria Dziepak – uczennica kl. IV
Szkoły Podstawowej im. św. Jana
Kantego w Futomie**



Wiktoria Dziepak, autorka wywiadu.

ŚWIĘTY WALENTY, PATRONIE NASZEJ PARAFII, MÓDL SIĘ ZA NAMI!

13 lutego 2016 r., w sobotę, futomska parafia świętowała odpust ku czci św. Walentego. Do tej uroczystości – jak zawsze – parafianie przygotowują się duchowo przez dziewięciodniową nowennę do swojego patrona. Tym razem, oprócz nowenny, wierni przez trzy dni brali udział w rekolekcjach głoszonych przez księdza proboszcza Jana Czaję. Przez nowennę, rekolekcje, Środę Popielcową w Roku Miłosierdzia wkraczamy w Wielki Post przygotowani duchowo, jak zaznaczył ksiądz proboszcz.

Dzień odpustu zgromadził rzeszę wiernych: parafian, pielgrzymów – czcicieli św. Walentego, zaproszonych gości. Głównym celebrazem uroczystej sumy był ksiądz Roman Kocaj, futomski rodak. W koncelebrze uczestniczyli także inni księża rodacy. Wygłoszoną

homilię ksiądz Roman oparł na motywie miłości. Święty Walenty jest czczony jako patron od padaczki i chorób nerwowych, ale doznaje również czci jako patron zakochanych. Współczesny świat mówi dużo o miłości, ale czy o prawdziwej? Wykładnię prawdziwej miłości zawarł św. Paweł apostoł w swoim „Hymnie o miłości”. Prawdziwa miłość czasem żąda ofiary i cierpienia. Miłość i solidarność buduje dobre relacje międzyludzkie, miłość i zgoda w rodzinie otwiera nas na potrzeby innych, naszych bliźnich. Rok Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka wskazuje nam na miłość miłosierną, wybaczącą, solidarną w dobrym.

Przedstawiciele Akcji Katolickiej czynnie uczestniczyli w liturgii, w modlitwie wiernych, w składaniu darów ołta-

rza. Uroczystą sumę uświetnił śpiew scholi, jak również chóru parafialnego „Walentinus”. Wierni biorący udział w nabożeństwie odpustowym mogli ucałować relikwie św. Walentego, które przez całą nowennę były wystawione przed głównym ołtarzem, podświetlone czerwonym światłem i ukwiecone czerwonym anturium, wszak czerwony kolor to kolor miłości i męczeństwa. W uświetnieniu odpustu nie zabrakło pocztów sztandarowych: Szkoły Podstawowej w Futomie, OSP i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Wszyscy uczestnicy sumy odpustowej mogli zyskać odpust zupełny, jaki Kościół ofiaruje ludziom wierzącym po spełnieniu określonych warunków. Świętemu Walentemu polecamy wszystkie nasze prośby i wierzymy w Jego orędownictwo u Boga.

Danuta Drewniak



13 lutego 2016 r., w sobotę, futomska parafia świętowała odpust ku czci św. Walentego.



MOST PRZYSZŁOŚCI W BŁAŻOWEJ OFICJALNIE OTWARTY

Takiego mostu w całej Polsce nie ma nikt, a na świecie istnieje zaledwie kilka obiektów o podobnej konstrukcji – dwa w Australii, dwa w Hiszpanii i jeden w USA. Mamy więc czym się szycić, tym bardziej, że pod względem rozpiętości przęsła, błażowski most jest największy na świecie.



Ks. Jacek Rawski.

9 lutego br. o godzinie 10:00 w Błażowej oficjalnie otwarto pierwszy w Polsce most, wybudowany w nowatorskiej technologii z materiałów kompozytowych. Ten innowacyjny obiekt zlokalizowany na rzece Ryjak, w ciągu ul. Partyzantów (tj. drogi powiatowej biegnącej w kierunku Lubeni), powstał w ramach programu „Demonstrator +”, realizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Zadanie wykonano w ramach projektu badawczego Com-bridge, za którego realiza-

cję odpowiadało konsorcjum kierowane przez Mostostal Warszawa S.A. z udziałem firmy Promost Consulting z Rzeszowa, przy wsparciu naukowców Politechniki Rzeszowskiej i Politechniki Warszawskiej. Prace budowlane przy moście trwały od czerwca do grudnia 2015 r. Koszt inwestycji wyniósł 10 mln zł, z czego 60% dofinansowało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, reszta to wkład własny partnerów biznesowych konsorcjum.

W uroczystości oficjalnego oddania do użytku mostu udział wzięli m.in.: Ewa Leniart – wojewoda podkarpacki, ks. Jacek Rawski – dziekan dekanatu błażowskiego, Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Jerzy Cypriś – przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Marek Ustrobiński – zastępca prezydenta miasta Rzeszowa, Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej, Andrzej Gołowski – prezes Zarządu Mostostal Warszawa SA, Julisz Żach – kierownik Działu Badań i Rozwoju, kierownik projektu Com-bridge, Grzegorz Krzystański – dyrektor Departamentu Infrastruktury, kierownik budowy mostu, prof. Tomasz Siwowski – prezes Promost Consulting wraz z zespołem projektantów i współpracowników, z dyrektorem Zbigniewem Kwaśnym na czele, prof. dr hab. inż. Leonard Ziemiański – prorektor ds. nauki Politechniki Rzeszowskiej, dr hab. inż. Piotr Koszelnik

– dziekan Wydziału Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej, Wiesław Kaczor – dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie, Marek Radion – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rzeszowie, Stanisław Łukasik – naczelnik Wydziału Mostów, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział Katowice, Grażyna Czopek – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, inspektor Witold Szczekala – komendant miejski policji w Rzeszowie, st. bryg. mgr inż. Waldemar



Starosta rzeszowski Józef Jodłowski i burmistrz Błażowej Jerzy Kocój.

Wilk – komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, radni Rady Powiatu Rzeszowskiego i Rady Miejskiej w Błażowej, samorządowcy z sąsiednich gmin oraz mieszkańcy Błażowej i okolic.

Starosta rzeszowski Józef Jodłowski słowem wstępnym serdecznie przywitał licznie przybyłych gości oraz wyraził zadowolenie, że tak innowacyjny obiekt o światowym rekordzie, powstał na terenie powiatu rzeszowskiego. „Most w Błażowej zawierający w sobie innowacyjność technologiczną inżynierską i konstrukcyjną będzie dużym ułatwieniem w komunikacji, promocją miasta, a także wizytówką jego budowniczych i pamiątką dla przyszłych pokoleń” – powiedział starosta.

Radość z nowej przeprawy znacząco okazał również burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, dziękując w imieniu błażowskiego samorządu wszystkim oso-



9 lutego br. w Błażowej oficjalnie otwarto pierwszy w Polsce most kompozytowy.



Wywiady dla telewizji regionalnej.

bom, mającym wpływ na decyzję o lokalizacji tej inwestycji, ze starostą rzeszowskim na czele. Przypomniał też, że innowacyjny obiekt z kompozytów zastąpił pochodzący z 1958 r. mocno wyeksploatowany most stalowo-drewniany, budowany tzw. systemem gospodarczym oraz z pomocą wojska, który na tamte czasy i możliwości był dobrym rozwiązaniem. Współcześnie, niestety, nie spełniał odpowiednich wymogów, a z powodu złego stanu technicznego jego nośność ograniczono do 15 ton. Ponadto wymagał częstej naprawy nawierzchni, która wydobywała specyficzny odgłos podczas przejeżdżania pojazdów, co było bardzo uciążliwe dla okolicznych mieszkańców.

Nowo powstały most w Błażowej jest wyjątkowy w skali światowej, ponieważ wyróżnia go niezwykle innowacyjny materiał, jakim jest kompozyt FRP (ang. fibre-reinforced polimer), który składa się z włókien szklanych i węglowych zatopionych w syntetycznej żywicy. Do tej pory tego typu rozwiązania stosowane były jedynie w przemyśle kosmicznym, lotniczym i Formule 1. Dlaczego więc nie miały-



Zaproszeni goście podziwiają nowy most w Błażowej.

by być wykorzystane również w budownictwie? Tym bardziej, że przeprowadzone badania udowodniły, iż kompozyty FRP są dużo bardziej wytrzymałe niż stal i beton. Ponadto konstrukcje z nich wykonane są lekkie, łatwe i szybkie w montażu oraz odporne na korozję. Potwierdzone zo-

stało to w praktyce – przy budowie błażowskiego mostu, gdzie w porównaniu z tradycyjną techniką zaangażowano dużo mniejsze siły, wykorzystano dużo lżejszy sprzęt, a montaż belek trwał zaledwie niecałe 2 godziny. Co więcej, szacuje się, że most będzie można eksploatować od 50 do 75 lat, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, co przełoży się na spore oszczędności.

Podczas uroczystości nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, poświęcenie mostu przez ks. dziekana i wspólna modlitwa. Przecięcia wstęgi dokonali jednocześnie państwo: Ewa Leniart – wojewoda podkarpacki, Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Jerzy Cypryś – przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Marek Ustrobiński – zastępca prezydenta miasta Rzeszowa,

Józef Jodłowski – starosta rzeszowski, Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej, ks. dziekan Jacek Rawski – proboszcz parafii Błażowa, Andrzej Goławski – prezes Zarządu Mostostal Warszawa SA, prof. Tomasz Siwowski – prezes Promost Consulting, prof. dr hab. inż. Leonard Zie-

miański – prorektor ds. nauki Politechniki Rzeszowskiej, Wiesław Kaczor – dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie i Marek Radion – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rzeszowie.

Następnie głos zabrali przedstawiciele firm odpowiedzialnych za zaprojektowanie i wykonanie nowatorskiej inwestycji. Dumi z kompozytowego mostu nie krył prezes Mostostalu Warszawa Andrzej Goławski, nadmieniając, że innowacje doskonale wpisują się w tożsamość 70 lat historii Mostostalu. Firma powstała bowiem na bazie Towarzystwa Przemysłu Metalowego Konstancy Rudzki i Spółka, które już w 1929 r. zbudowało pod Łowiczem pierwszy most spawany na świecie.

„Dziś po tych wszystkich latach otwieramy pierwszy most kompozytowy



Nowo powstały most w Błażowej jest wyjątkowy w skali światowej.

w Polsce. Dzieło to powstało dzięki efektywnej współpracy inżynierów z naszego działu rozwoju badań oraz naszych partnerów, za co dziękuję firmie Promost Consulting oraz naszym partnerom naukowym Politechnice Rzeszowskiej i Politechnice Warszawskiej. Dzięki takiej współpracy – gdzie biznes spotyka się z nauką powstają właśnie takie innowacyjne rozwiązania. Dziękuję za współpracę i liczę na to, że most będzie służył lokalnej społeczności przez długie, długie lata” – powiedział prezes Mostostalu.

„Ja również jestem dumny, że ten most powstał i że powstał na podkarpaciu” – mówił prof. Tomasz Siwowski – prezes Promost Consulting i podobnie jak jego przedmówca docenił współpracę z Politechniką Rzeszowską, która zaowocowała tak innowacyjną konstrukcją mostową. Ponadto zauważył jak istotną rolę we wdrażaniu innowa-



cji – zwłaszcza w przemyśle mostowym, jak i całym budownictwie, odgrywa zaufanie inwestora, który musi uwierzyć na słowo, że produkt, który powstanie będzie dobry, a nawet lepszy od dotychczasowego. „Narodowe Centrum Badań i Rozwoju uwierzyło nam, że to jest dobry kierunek i dzięki temu i naszej pasji powstał ten pierwszy w Polsce i jeszcze jeden z niewielu w Europie most z nowego materiału jakim jest kompozyt. To naprawdę w naszej branży duże osiągnięcie, dlatego serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy się do tego razem z nami przyczynili” – powiedział profesor.

Po części oficjalnej zaproszeni goście udali się do restauracji Aura Nova w Borku Starym na część seminarijną. Tam starosta Józef Jodłowski w prezentacji multimedialnej przedstawił zebranym Powiat Rzeszowski, a burmistrz Jerzy Kocój – gminę Błażowa. Następnie Juliusz Żach – kierownik projektu Com-bridge, przedstawił proces produkcyjny kompozytu, opowiedział o jego właściwościach i parametrach mechanicznych, a także zapoznał obecnych z etapami przebiegu budowy mostu, do których należało kolejno: rozbiórka istniejącego mostu, budowa nowych żelbetonowych przyczółków opartych na palach wkręcanych, budowa przęsła z belek kompozytowych wraz z zespoloną płytą pomostową z betonu lekkiego zbrojonego prętami FRP, umocnienie koryta rzeki, adaptacja dojazdów do mostu, instalacja wyposażenia (m.in. montaż barieroporeczy, układanie nawierzchni na chodniku) i monitoringu, badania mostu oraz przekazanie go do zarządzania Starostwu Powiatowemu w Rzeszo-



Próby obciążeniowe mostu.

wie. Tak powstał obiekt unikalny w skali krajowej, a nawet światowej.

Zaraz po tym wystąpieniu, wyniki badań zespołu naukowców z Politechniki Rzeszowskiej oraz pracy zespołu Promost Consulting przybliżył prof. Tomasz Siwowski, stwierdzając: „Projektowanie tego mostu to były niekonwencjonalne wyzwania, których do tej pory w projektowaniu konwencjonalnym mostu jeszcze nie mieliśmy”. Ponadto mocno podkreślił otwartość na innowacje ze strony starosty Jodłowskiego, dzięki czemu konsorcjum mogło sprawnie i bez przeszkód realizować projekt.

W końcowej części uroczystości głos zabrał Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, mieszkaniec naszej gminy, który na ręce starosty oraz przedstawicieli konsorcjum złożył serdeczne podziękowania i gratulacje oraz życzył dalszych sukcesów. Uroczystość za-

kończono wspólnym obiadem. Miejmy nadzieję, że inwestycja w Błażowej zapoczątkowała nowe możliwości w rozwoju przemysłu mostowego, a błażowski most na rzece Ryjak, stanie się symbolem nowoczesności i innowacyjności naszej gminy oraz przykładem dla innych polskich i zagranicznych inwestorów.

BŁAŻOWSKI MOST W LICZBACH:

- most składa się z 4 belek wykonanych z kompozytów FRP;
- wysokość całkowita: 1,44 m;
- długość belki: 22,0 m;
- masa belki: 3700 kg;
- rozpiętość teoretyczna: 21,00 m;
- szerokość mostu: 10,54 m;
- szerokość jezdni: 7 m;
- nośność mostu: 40 ton.

Anna Lorenz-Filip



Stary wysłużony most.



Fot z arch. błażowskiej biblioteki.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W OSP KĄKOLÓWKA

30 stycznia 2016 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Kąkolówka. Wzięli w nim udział zaproszeni goście, tj. burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś wraz z radnymi Ewą Kucharską i Wiesławem Kruczkim, prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP dh Leszek Pępek, komendant miejsko-gminny OSP dh Maciej Pałac, sołtys Adam Sapa i przedstawicielka „Kuriera Błażowskiego”.

Zebranie otworzył prezes OSP Kąkolówka dh Józef Kustra, który przywitał wszystkich zebranych, a w szczególności gości. Na przewodniczącego zebrania wybrany został dh Paweł Kruczek. Przewodniczący odczytał porządek zebrania, który przyjęto bez zmian, następnie podjęto wiele decyzji proceduralnych, m. in. co do quorum i ważności zebrania oraz innych spraw formalnych. Wybrano komisję uchwał i wniosków, w skład jej weszli druzhowie: Mieczysław Sobkowicz, Bogdan Wilk i Wojciech Ząbek i złożono sprawozdania z działalności bojowej, prewencyjnej i pozastatutowej jednostki w 2015 r. oraz z działalności finansowej. Wynikało z nich, że jednostka nie prowadziła większej działalności statutowej. Jednostka liczy obecnie 26 członków, w tym jeden honorowy i jeden wspierający. W ubiegłym roku ubyło 5 członków, głównie wskutek zmiany miejsca zamieszkania. Z działalności pozastatutowej na uwagę zasługuje udział strażaków w obchodach Świąt Wielkiej Nocy i Bożego Ciała, gdzie już tradycyjnie strażacy przygotowują jeden z ołtarzy i zabezpieczają ruch drogowy podczas uroczystej procesji. Mówcy przedstawili też plany działalności na 2016 r. Bołączką jednostki – poza małą liczbą młodych – jest brak umundurowania i butów, który to sprzęt osobisty jest niezbędny do podjęcia jakichkolwiek działań oraz przestarzały samochód. W trakcie wystąpień zgłoszono też potrzebę szkoleń podstawowych, specjalistycznych, dowódców drużyny i naczelnika. Kolejnym przedstawionym sprawozdaniem było sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej i przeprowadzonych przez nią kontroli. Wynikało z niego, że komisja nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości i wobec powyższego postawiono wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Po sprawozdaniach dyskusję otworzył przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś, który podziękował druhom za działalność, szczególnie pozastatutową. W dalszej części swego wystąpienia stwierdził, że jednostka jakby zatrzymała się w czasie i nie udało się jej ożywić swej działalności. Dla każdej organizacji najważniejsza jest wymiana kadr, wymiana pokoleniowa. Dawał przykład OSP Mokłuczki, która kiedyś przeżywała podobną sytuację, ale poradziła sobie z tym problemem. Życzył jednostce, aby i tu udało się odmienić niepokojącą tendencję. Burmistrz Jerzy Kocój podziękował Zarządowi za pracę w całej mijającej 5-letniej kadencji. Jednocześnie stwierdził, że przed jednostką wybory, a każde wybory to nowa perspektywa, nowe szanse. Nowy Zarząd ma bardzo ważne zadanie – musi podjąć się zmiany, musi pozyskać nowych, młodych ludzi. Kąkolówka to duża miejscowość i na pewno są tu rezerwy ludzi aktywnych. Trzeba tylko do nich dotrzeć i zmobilizować jednostkę do działania. I takiego nowego otwarcia życzył druhom, a wtedy samorząd wesprze OSP sprzętem. Komendant miejsko-gminny OSP dh Maciej Pałac stwierdził, że zna tę jednostkę od lat i pamięta, gdy kwitła tu działalność, dziś, niestety, jest okres marazmu. Dodatkowo zbiegło się to ze wzrostem wymagań formalnych w stosunku do członków, którzy muszą mieć przeszkolenia, aktualne badania i odpowiednie wyposażenie. Dziś, gdy jednostka przybywa do akcji, jej druzhowie są od razu sprawdzani właśnie pod tym kątem i jeśli nie spełniają wymagań, nie mogą uczestniczyć w akcji. Trzeba postawić na młodych. Aby ich pozyskać, trzeba iść do dzieci. On sam zaczynał kiedyś w zuchowej drużynie strażackiej. Te doświadczenia po latach się w nim odezwały i zdecydowały o wstąpieniu do OSP, bo w rodzinie nie było tradycji strażackiej. Mówił też o zmianach w przepisach dotyczących wypełniania dokumentacji i szkoleń. Zaczynając swoje wystąpienie prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP dh Leszek Pępek nawiązał do pięknej historii OSP w Kąkolówce, która to jednostka w tym roku będzie obchodzić 85-lecie istnienia i jest najstarszą po błażowskiej jednostką, starszą od OSP Piątkowa. Wspomniał,



30 stycznia 2016 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Kąkolówka.



Zebranie prowadził dh naczelnik Paweł Kruczek.

że kiedyś zazdrościł kąkolowianom możliwości działania, dziś widać przyszedł okres spadkowy, ale jeśli drухowie zrobią plan naprawy, to zapewne podtrzymają chlubną tradycję swoich ojców, dziadków, którzy działali w o wiele trudniejszych warunkach. Trzeba to robić małymi krokami. Zacząć od 4-5 przeszkolonych i umundurowanych ochotników, którzy mogliby uczestniczyć w akcjach, a potem w miarę możliwości poszerzać ilość spełniających wymogi drухów. Na zakończenie podziękował ustępującemu Zarządowi i realizacji planów.

Głos zabierali również radni Wiesław Kruczek i Ewa Kucharska, która stwierdziła, że w jej przekonaniu kiedyś było łatwiej działać społecznie, także w straży, bo nie było tylu formalności. Dziś wielogodzinne szkolenia i wymagania formalne zniechęcają do wstępowania do straży młodych mężczyzn, którzy albo się uczą, albo pracują. Obydwoje życzyli drухom wszelkiej pomyślności.

Po zakończeniu dyskusji przegłosowano przyjęcie sprawozdań oraz zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Następnie zebrani podjęli decyzję, że wybory będą jawne, a Zarząd liczyć będzie 5 osób. Wybrano też komisję wyborczą. W skład jej weszli drухowie: Stanisław Sapa, Mariusz Ząbek i Tadeusz Garduła.

Do Zarządu zgłoszono następujących kandydatów: dh Mieczysława Ząbka i dh Tadeusza Gardułę, którzy nie wyrazili zgody na udział oraz drухów Teofila Sowę, Stanisława Sapę, Bogdana Wilka, Pawła Kruczka, Kazimierza Dziepaka. Kandydaci ci wyrazili zgodę i zostali wybrani jednogłośnie do Zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli następujący drухowie: Józef Kustra, Wojciech Ząbek, Łukasz Ziemiński. Zarząd i komisja rewizyjna ukonstytuowały się w następujący sposób. Skład Zarządu: prezes – dh Paweł Kruczek, naczelnik – dh Teofil Sowa, gospodarz – dh Kazimierz Dziepak, skarbnik – dh Stanisław Sapa, sekretarz – dh Bogdan Wilk. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został dh Józef Kustra, członkowie to dh Łukasz Ziemiński i dh Wojciech Ząbek. Wybrano też 3 delegatów na Zjazd Miejsko-Gminny OSP i zostali nimi drухowie: Paweł Kruczek, Teofil Sowa i Stanisław Sapa.

Prezes dh Paweł Kruczek podziękował w imieniu Zarządu za wybór i zaufanie i otworzył dyskusję. Jako pierwszy głos zabrał dh Mieczysław Ząbek, który zwrócił uwagę na fakt, że jednostka OSP w Kąkolówce jest jedyną w gminie, która ma samochód zakupiony za własne pieniądze

zarobione na organizacji imprez i choć dziś ten 51-letni wóz na pewno nie spełnia standardów pożarniczych, to jest powodem do dumy i wspomnieniem lepszych czasów, gdy jednostka działała prężnie i była wyróżniającą się. Jeśli mamy działać, musimy zakupić na przetargu inny samochód, lżejszy dostosowany do potrzeb. 85 lat istnienia jest też powodem do dumy i zobowiązuje do podjęcia trudu dalszego działania. Na zakończenie zadał pytanie władzom samorządowym, co z budynkiem ludowym, którego jednym z użytkowników jest też OSP.

Burmistrz Jerzy Kocój odpowiadając na pytanie stwierdził, że zgodnie z obietnicą budynek będzie w tym roku otwarty, dopełniane są ostatecznie formalności. Podtrzymał zapewnienie, że jeśli praca jednostki się ożywi, otrzyma ona wsparcie od samorządu. Kąkolówka to duża wieś i nie może narzekać na brak zainteresowania ze strony samorządu. Obecnie wykonywane jest wzmocnienie i ocieplenie stropów budynku szkoły podstawowej i złożony jest wniosek na doasfaltowanie jednej z dróg. Przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś poparł wniosek dha Mieczysława Ząbka i stwierdził, że pomysł kupna innego samochodu jest lepszy niż inwestowanie w remont przeszło półwiecznego wozu. Na tym porządek się wyczerpał i zebranie zakończono.

Małgorzata Kutrzeba

HUMOR

Zofia po dwóch tygodniach diety zrzuciła wagę.
Z ósmego piętra.

* * *

Kiedy przed ślubem wspominałem, że żonę o wielkiej rodzinie, nie chodziło mi wcale o to, żebyś pięć lat później ważyła sto kilo.

* * *

– Tato, chciałam ci powiedzieć, że jestem zakochana. Adama poznałam na eDarling, potem zostaliśmy przyjaciółmi na Facebooku, często gadaliśmy na WatsApp, teraz oświadczył mi się przez Skype.

– Córeczko, wobec tego weź ślub na Twitterze, dzieci kupcie na eBay, a jak ci się mąż znudzi, to wystaw go na Allegro...

* * *

Pijany mąż wraca do domu.
– Ty pijaku! Nie mam już do ciebie słów!
– Książek nie czytasz, to i słownictwo ubogie...

* * *

Poszedłem wczoraj do jasnowidza. Postanowiłem na początek sprawdzić, czy nie oszukuje – na wejściu dałem mu w mordę, okazał się tym bardzo zaskoczony, więc stwierdziłem, że nie ma sensu korzystać dalej z jego usług.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W OSP BŁAŻOWA DOLNA – MOKŁUCZKA

Odbyło się **23 stycznia 2016 r.** z udziałem burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja, przewodniczącego Rady Miejskiej Jurka Farasia, sołtysów Zbigniewa Szali i Jerzego Kmiotka i członków jednostki. Frekwencja była rekordowa. W remizie pojawiły się młode twarze.

Wszystkich przybyłych powitał prezes jednostki dh Grzegorz Woźniak. Przedstawił porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto przez głosowanie. Przewodniczenie obradom powierzono Jerzemu Kmiotkowi., zaś protokołantem został Bartłomiej Pociask.

Dh Grzegorz Woźniak złożył sprawozdanie za okres 17 stycznia 2015 r. – 23 stycznia 2016 r. oraz dokonał oceny działalności jednostki za okres ostatnich 5 lat.

„Kadencja działalności Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej zgodnie ze statutem trwa 5 lat i kończy się w dniu dzisiejszym. Dlatego na dzisiejszym walnym zebraniu mamy wybrać nowy Zarząd w składzie 7 osób i Komisję Rewizyjną w składzie 3 osób na następny 5-letni okres działania.

W 2014 r. dokonaliśmy zmian w składzie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, zarejestrowaliśmy nowy statut i uzupełniliśmy wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Dokonanie tych czynności było spowodowane zaleceniami kontrolnymi Urzędu Skarbowego i Urzędu Marszałkowskiego, od którego otrzymaliśmy dotację na remont budynku OSP.

Nieuporządkowanie tych spraw, zwłaszcza KRS, mogło spowodować następstwo cofnięcia nam przyznanych dotacji na łączną kwotę 80 000,00 zł. Sprawy wykonawstwa robót inwestycyjnych oraz sprawy organizacyjno-prawne naszej jednostki zostały szczegółowo zweryfikowane i rozliczone przez jednostki kontrolujące, w tym Urząd Kontroli Skarbowej i Urząd Skarbowy.

W okresie sprawozdawczym, tj. w roku 2015, do wykonanych zadań inwestycyjnych należy zaliczyć:

- remont studni głębinowej wykonany przez Zakład Prac Wiertniczych ALGEO z Grabownicy na kwotę 3300 zł,
- utwardzenie placu obok budynku od strony północnej na kwotę około 10 000 zł. Na tę kwotę składa się dotacja z Urzędu Gminy oraz wartość pracy własnej strażaków.

Dzięki przychylności przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrza, na Mokłuczce zostało wykonane oświetlenie uliczne. Jedna z latarni została zamontowana przy budynku OSP, dzięki czemu wyjazdy do pożarów przebiegają w szybszym tempie, a w styczniu br. wyjeżdżaliśmy do gaszenia 3 pożarów.

Jednostka nasza działa od 1971 r., tj. przez okres 45 lat i uważam, że obowiązkiem członków naszej jednostki, jak również sympatyków, jest jej rozwój pod względem organizacyjnym i bojowym. Jednostka nasza na dzień 23.01.2016 liczy 27 członków, w tym 5 kobiet i 2 członków wspierają-

cych. Na stanie posiadamy 1 duży samochód bojowy z wystarczającym sprzętem do brania udziału w akcjach gaśniczych i walce z żywiołem. Członkowie nasi biorący udział w akcjach wykonywanych przez jednostkę są w pełni umundurowani w nowoczesne mundury i sprzęt, jak również przeszkoleni do wykonywania tych obowiązków.

W okresie sprawozdawczym przeprowadziliśmy badania lekarskie dla wszystkich członków biorących udział w akcjach przeciwpożarowych, a w najbliższym okresie zostaną przeszkoleni wszyscy członkowie, którzy nie mają odpowiednich uprawnień. Dotyczy to głównie nowych członków z Błażowej Dolnej.

Nasza jednostka posiada 2 uprawnionych kierowców, z pełnymi dokumentami do wyjazdów ppoż. oraz przeszkolonego z uprawnieniami naczelnika jednostki. Będziemy podejmować wszelkie działania zmierzające do powiększenia stanu naszej jednostki, zwłaszcza o młodych druhów.

W 2015 r. nasza jednostka otrzymała od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie agregat prądowocowy, który jest nam bardzo potrzebny i za co serdecznie dziękujemy dyr. Markowi Ząbkowi.

W 2015 r. również Sołectwo Błażowa Dolna i Błażowa Dolna Mokłuczka zakupiły na świetlicę gminną mieszczącą się w naszym budynku sprzęt grający, z którego korzysta młodzież naszych sołectw. W okresie sprawozdawczym zorganizowali już kilka spotkań z wykorzystaniem tego sprzętu. Jednostka nasza w 2015 r. brała udział w dwóch akcjach gaśniczych.

Poczet sztandarowy naszej jednostki w 2015 r. brał udział we wszystkich uroczystościach gminnych w Błażowej, jak również w święcie strażackim św. Floriana wspólnie z jednostką OSP Błażowa. Braliśmy również udział w pogrzebach strażaków na terenie gminy Błażowa. W roku 2015 Zarząd odbył 6 posiedzeń i 3 zebrania ogólne członków. Tematem posiedzeń Zarządu i zebrań członków były sprawy związane z wyjazdami do akcji ppoż., organizacyjne oraz sprawy bieżące jednostki.

Komisja Rewizyjna odbyła 3 posiedzenia, na których rozpatrywała sprawy finansów i remontów.

Jednostka nasza posiada własny budynek OSP z działką i placem parkingowym w Mokłuczce, w którym w ubiegłych latach przeprowadziliśmy generalny remont. W 2008 r. po dokonaniu uwłaszczenia staliśmy się pełnym właścicielem budynku i placu. Na zakończenie zechcę podziękować: burmistrzowi naszej gminy, przewodniczącemu Rady Miejskiej w Błażowej, dyrektorowi WORD w Rzeszowie Markowi Ząbkowi oraz sołtysom za pomoc rzeczową i finansową.

Plany na rok 2016

1. Wykonanie centralnego ogrzewania.
2. Zakupić sprzęt ppoż.



Wszystkich przybyłych powitał prezes jednostki dh Grzegorz Woźniak.



Frekwencja była rekordowa. W remizie pojawiły się młode twarze.

3. Zakupić potrzebne umundurowanie bojowe i wyjściowe.
4. Zwiększyć liczebność członków, zwłaszcza młodych.
5. Brać udział we wszystkich akcjach przeciwpożarowych, ćwiczeniach i manewrach jednostek OSP gminy Błazowa.

Wysłuchaliśmy też sprawozdania naczelnika jednostki druha **Piotra Sobczyka**. Poinformował zebranych, jakim sprzętem dysponuje jednostka i wskazał najpilniejsze potrzeby odnośnie jego uzupełnienia. Jednostka dysponuje samochodem z 1980 r. W dwóch akcjach, w jakich jednostka brała udział, zaangażowanych było 12 strażaków. Dysponują oni podstawowym wyposażeniem strażackim. Należałoby jednak przeszkolić 8 druhow, a także po dwóch w zakresie ratownictwa technicznego i udzielania pierwszej pomocy. Zasadnym jest zakup pompy pływającej i nowych prądownic i jednej prądownicy pianowej.

W imieniu Komisji Rewizyjnej głos zabrał **dh Bartłomiej Pociask**. W okresie sprawozdawczym komisja odbyła 3 posiedzenia i przeprowadziła 2 kontrole. Kontrolowano kasę i dokumentację kasową, nie dopatrzone zostały żadne nieprawidłowości. Wszystkie wymagane książki są prowadzone, materiały trwale prawidłowo zabezpieczone przed zniszczeniem czy kradzieżą. W okresie sprawozdawczym przybyło 5 nowych członków. Zastrzeżeń nie budzi też stan paliwa. Wobec dobrej pracy Zarządu komisja wniosła o udzielenie absolutorium władzom jednostki.

Do jednostki przyjęto 5 nowych członków w głosowaniu jawnym. Rozpoczęła się dyskusja.

Nie zaaprobowano pomysłu, aby usunąć z jednostki członków nieaktywnych.

Burmistrz **Jerzy Kocój** pozytywnie ocenił pięcioletnią kadencję Zarządu. Przyjemnie popatrzeć, jak jednostka podźwignęła się z marazmu i konsekwentnie idzie do przodu. Cieszą nowe twarze, bo to gwarancja trwania jednostki. Tak więc ostatnia kadencja jest dla OSP Mokłuczka udana pod każdym względem. Słowa uznania należą się Zarządowi za odnowiony budynek i za dobrą frekwencję na zebraniu.

Burmistrz odniósł się do kwestii szkoleń uznając je za sprawę pierwszorzędą, choć związana jest z kosztami. Mobilność jednostki zwiększa posiadanie dwóch kierowców. Uznał za zasadny zakup pompy pływającej, gdyż z prognoz wynika, że zapowiada się kolejny suchy rok i może być problem z wodą.

Dh Roman Łach pogratulował kolegom sukcesów w imieniu Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP. Zwrócił uwagę na konieczność posiadania wymaganej do-

kumentacji przez strażaków biorących udział w akcjach. **Dh Roman Łach** cieszył się z pozytywnych wydarzeń w jednostce, a nowe twarze druhow uważa za przyszłość.

Jurek Faraś złożył podziękowanie za pięcioletnią kadencję, a za całokształt pracy – gratulacje. Jeszcze nie tak dawno straż mokłuczkańska wygasła. Dzięki integracji sołectw Błazowa Dolna i Błazowa Dolna Mokłuczka jednostka powiększyła swoje szeregi. Budynek służy młodzieży jako miejsce spotkań integracyjnych, żyje, służy ludziom, coś się w nim dzieje.

Zarządowi udzielono absolutorium.

Podjęte uchwały oraz przyjęte wnioski i ich adresaci

1. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności OSP, sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
2. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
3. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej, delegatów na Zjazd Gminny i kandydatów do Zarządu Zarządu Miejsko-Gminnego.
4. Wysokość składki członkowskiej ustalono w kwocie 10 zł rocznie.

W głosowaniu jawnym dokonano wyboru nowych władz.

Komisję Rewizyjną tworzą:

dh Janusz Kuś – przewodniczący,

dh Angelika Więcek – członek

dh Marian Nawój – członek.

Wybrano Zarząd jednostki:

dh Grzegorz Woźniak – prezes,

dh Piotr Sobczyk – naczelnik, wiceprezes, gospodarz,

dh Janusz Szpala – skarbnik, wiceprezes,

dh Zbigniew Hamerla – zastępca naczelnika,

dh Bartłomiej Pociask – sekretarz,

dh Zbigniew Słaby – członek,

dh Józef Sobczyk – członek.

Delegatami na Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP zostali druhowie Grzegorz Woźniak, Piotr Sobczyk i Janusz Szpala. OSP Mokłuczka w Zarządzie Miejsko-Gminnym ZOSP reprezentować będą druhowie Grzegorz Woźniak i Janusz Szpala.

Przyjęcie planu działalności i planu finansowego było ostatnim punktem zebrania.

Rozmowy kontynuowano przy smacznym posiłku.

„BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA POŻYTEK!” Z WIZYTĄ W JEDNOSTCE OSP LECKA

6 lutego 2016 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w jednostce OSP Lecka. Gośćmi strażaków byli: burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś, dyrektorka szkoły Bogusława Kośmider, komendant miejsko-gminny OSP Maciej Pałac. Redakcję „Kuriera Błażowskiego” reprezentowała Danuta Heller. Krótką wizytę złożył ks. proboszcz Lecki Stanisław Kowal.

Zaproszonych gości i członków jednostki powitał dh prezes **Stanisław Cag**. Przedstawił porządek zebrania, który zatwierdzono w głosowaniu. Przewodniczącym zebrania został Andrzej Bieszczad, a protokolantem Wioletta Rzeźnik. W skład wybranej komisji uchwał i wniosków weszli druhowie Tadeusz Hałoń, Marcin Bator i Michał Bator.

Sprawozdanie z działalności jednostki za 2015 r. złożył dh **Stanisław Cag**. Jednostka liczy 31 druhów i 6 druchen, łącznie 37 członków czynnych. W okresie sprawozdawczym szeregi jednostki opuściły 2 druhny, a druh Edward Biśto zmarł. W jego intencji, jak również zmarłego przyjaciela jednostki Jana Grabosia obecni na sali odmówili modlitwę.

W 2015 roku odbyło się 9 posiedzeń Zarządu, a Komisja Rewizyjna zbierała się dwukrotnie. Stan sprzętu nie uległ zmianie, natomiast przybył nowy obiekt – sala taneczna z toaletami.

Sprawozdanie gospodarcze przedłożył dh **Roman Rzeźnik**. Lista dokonań w jednostce jest imponująca. Przycięto drzewa i zarośla koło dróg w Lecce, rozdano jabłka, pocięto świerki na opał do kominka, w garażu przerobiono instalację elektryczną do szybkiego powiadomiania, zatarto klejem ściany po przeróbce instalacji, wymieniono pion na 25 kw do licznika i od licznika na tablicy. Dokonano zakupów – lusterka, kosze na śmieci, pojemniki na mydło, uchwyty na papier toaletowy, karnisze i firanki do nowej sali. Przełożono instalację nagłaśniającą i wieżę ze starego grzybka do nowej sali tanecznej. Wyczyszczono zbiornik na wodę w samochodzie. Uprane zostały czarne ubrania, wykonano dekorację na sali. Przekazano herbatę i cukier dzieciom do szkoły, a także częściowo poprawiono motopompę.

Inne prace to: dowożenie wody do gospodarstw, którym jej brakowało z powodu suszy. Wynajmowano salę na wesela, osiemnastkę, stypę, Komunię św, jubileusz kapłaństwa ks. Stanisława Kowala, 50-lecie małżeństwa, zebranie komendantów i naczelników gminnych, zorganizowano 2 zabawy taneczne. Rozprowadzono kalendarze pomiędzy mieszkańców wsi Lecka. Dbano o utrzymanie porządku wewnątrz budynku remizy i dolnego garażu.

Zarząd OSP w Lecce dziękuje wszystkim druhnom i druhom za zaangażowanie i pracę społeczną na rzecz jednostki, a zarazem mieszkańców miejscowości. Członkowie jednostki przepracowali społecznie 1757 godzin na sumę około 17 000 zł.

W pracach tych brali udział i przepracowali wiele godzin: Roman Rzeźnik – 224, Aleksander Ustrzycki – 172, Wioletta Rzeźnik – 171, Maria Bieszczad – 123, Alicja Ustrzy-

ka – 121, Stanisław Cag – 80, Krystyna Rzeźnik – 71, Danuta Woźniak – 70, Andrzej Bieszczad – 63, Jacek Bator – 54, Lucyna Ślęczka – 45, Mateusz Woźniak – 34, Wiesław Ślęczka – 31, Tadeusz Wolański 31, Krzysztof Wójcik – 27, Rafał Jakubczyk – 25, Kazimierz Bieszczad – 25, Michał Gruba – 25, Andrzej Bartoń – 24, Łukasz Rzeźnik – 20, Michał Bator – 19, Eugeniusz Jamioł 19, Tadeusz Hałoń – 18, Robert Ślęczka – 18, Tadeusz Bieszczad – 13, Roman Bieszczad – 9, Edward Biśto – 8, Damian Ustrzycki – 7, Marcin Czarnik – 7, Jan Wójcik – 4, Jarosław Ślęczka – 3.

W pracach społecznych brały także udział osoby spoza jednostki. Wiele godzin przepracowali: Dawid Ustrzycki – 66, Sebastian Rzeźnik – 21, Sylwia Rzeźnik 17, Klaudia Woźniak – 14, Marcin Bieszczad – 6, Witold Ślęczka – 5, Paweł Rak – 4.

Sponsorami jednostki byli: gmina Błażowa na czele z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej. Środki z kasy gminy pozwoliły na dofinansowanie unijnego projektu „Budowa Centrum Społeczno-Kulturalnego w Lecce” oraz na położenie nowej nawierzchni asfaltowej koło obiektu, zakup akumulatora do samochodu, prostownika z rozruchem. Możliwy był zakup materiałów na przeróbkę instalacji elektrycznej w garażu. Druhowie otrzymali z gminy komputer.

Jednostkę wspierali także: Stanisław i Jacek Batorowie, Michał Bator, Krzysztof Bator, Krzysztof Jamróż, Aleksander Ustrzycki, Tadeusz Hałoń, Rafał Jakubczyk, Andrzej Biesz-

czad, druhny Maria Bieszczad, Krystyna Rzeźnik, Wioletta Rzeźnik, Alicja Ustrzycka. Usługi transportowe, roboty koparką, ciągnikiem, kosiarką, słowem – czym kto może, mają dla jednostki ogromne znaczenie. Doceniono pracę druchen, zaangażowanych zwłaszcza przy organizacji imprez, spotkań, jakie odbywały się w remizie. Panie pieką wspaniałe ciasta, gotują smaczne posiłki, a przy tym eleganckie i urodziwe sprawnie obsługują gości. Wioletta Rzeźnik nie tylko prowadzi kronikę jednostki. Jej zmysł artystyczny przekłada się na piękną dekorację stołów i aranżację sali.

Członkowie jednostki, sponsorzy, władze gminy odebrały stosowne podziękowania.

Sprawy prewencyjno-bojowe przedstawił dh **Aleksander Ustrzycki**. W 2015 r. strażacy z Lecki wyjeżdżali do 7 zdarzeń – 5 razy do pożarów, pomagali przygotować lądowisko dla helikoptera, pomagali policji w poszukiwaniach zaginionego mieszkańca wioski.

Strażacy byli bardzo aktywni w każdej dziedzinie życia. Brali udział w zawodach sportowo-pożarniczych zajmując czwarte miejsce. Uczestniczyli w imprezach ze sztandarem, a były to święta patronalne strażaków św. Floriana i impreza plenerowa „Starych potraw smak i urok”. Uczestniczyli w pięciu pogrzebach. Obsługiwali uroczystości świeckie i kościelne, np. pełnili wartę przy Grobie Pańskim, brali udział w procesjach rezurekcyjnej i Bożego Ciała, w odpuszcie parafialnym, pilnowali porządku na dożynkach gmin-



Zaproszonych gości powitał dh prezes Stanisław Cag.



Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz jednostki.

nych, brali udział w uroczystości poświęcenia nowego budynku. Na 37 członków jednostki, 24 osoby mogą brać udział w akcjach. Są to druhowie z wymaganymi szkoleniami i ważnymi badaniami lekarskimi. Jednostka dysponuje 5 kierowcami z uprawnieniami do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Czas poświęcony przez druhów tylko na akcje ratownicze i udział w zawodach to wiele godzin pracy: Roman Rzeźnik – 25, Andrzej Bartoń – 19, Aleksander Ustrzycki – 17, Łukasz Rzeźnik, Jacek Bator, Rafał Jakubczyk – 16, Michał Gruba, Tadeusz Hałoń – 15, Jarosław Ślęczka – 14, Wiesław Ślęczka – 11, Bogumił Rzeźnik – 9, Andrzej Bieszczad, Roman Bieszczad, Robert Ślęczka – 8, Marcin Bator – 7, Damian Ustrzycki, Tadeusz Czarnik, Tadeusz Wolański – 4, Stanisław Cag, Tadeusz Bieszczad – 2.

Finanse jednostki przedstawił dh **Krzysztof Wójcik**. Przychód jednostki wynosił 3 368,45 zł, a rozchód 7936,20 zł. Omówił szczegółowo źródła dochodu i wydatki jednostki.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył dh **Andrzej Bartoń**. Zarząd jednostki zbierał się 9 razy celem omówienia spraw bieżących, a komisja dwukrotnie. Komisja kontrolowała finanse i całokształt funkcjonowania jednostki. Pozytywnie oceniła pracę Zarządu jednostki, wnioskując o udzielenie mu absolutorium.

Plan na 2016 rok nakreślił dh **Stanisław Cag**. Przewidziano w nim przyjęcie dwóch nowych członków, wykonanie nowej studni, najlepiej głębinowej, zainstalowanie Internetu. Należy także poczynić niezbędne zakupy odnośnie umeblowania, uzupełnienia naczyń kuchennych, zorganizować obchody 75. rocznicy jednostki. Strażacy planują rozprowadzanie kalendarzy, wypożyczanie sali na imprezy. Będą odbywać posiedzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Chcieliby urządzić plac zabaw dla dzieci obok swych obiektów. Stanisław Cag omówił też planowane finanse jednostki. Jest jej prezesem 20 lat, toteż koleżanki i koledzy uhonorowali go okolicznościową statuetką.

W dyskusji głos zabrał burmistrz **Jerzy Kocój**. Bardzo wysoko ceni pracę strażaków z Lecki. Zebrania są dobrze przygotowane, w miłej atmosferze można posłuchać co się wydarzyło. Podkreślił znaczenie nowo oddanego obiektu dla wsi. Docenił godziny pracy dla środowiska, mające wy-

mierną wartość. Podziękował za obcięcie gałęzi przydrożnych drzew, co poprawi bezpieczeństwo użytkowników dróg. Strażacy są widoczni na uroczystościach, ale tak samo ważna jest ich codzienna praca na rzecz środowiska. Jak zawsze, mogą liczyć na dofinansowanie przez samorząd bieżącej działalności. Sugerował założenie strony internetowej OSP, choćby po to, aby móc się pochwalić użytkownikom Internetu swoimi sukcesami.

Do życzeń i podziękowań dołączył się przewodniczący **Jurek Faraś**. Podziękował Zarządowi za pięcioletnią pracę. Pochwalił strażaków za ambitne cele, jakie sobie stawiają. Cieszą młode twarze w jednostce. Starsi przekazują młodszym kolegom swą wiedzę i doświadczenie, co jest zjawiskiem pozytywnym.

Za dobrą współpracę dziękowała dyrektorka szkoły **Bogusława Kosmider**.

Głos zabrał dh **Maciej Pałac**. Pochwalił kolegów za pięcioletnią pracę. Nigdy nie zawodzą i można na nich polegać. Pogratulował udziału w licznych szkoleniach. Wyjaśnił kilka kwestii dotyczących finansów jednostki.

Dh **Stanisław Cag** poinformował o planowanych obchodach 75. rocznicy założenia jednostki.

Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz jednostki. Zarząd tworzą druhowie: Stanisław Cag – prezes, An-



Gośćmi strażaków byli m.in. burmistrz Błazowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś.

drzej Bieszczad – zastępca prezesa, Aleksander Ustrzycki – naczelnik, Rafał Jakubczyk – zastępca naczelnika, Wioletta Rzeźnik – sekretarz i kronikarz, Krzysztof Wójcik – skarbnik, Roman Rzeźnik – gospodarz.

Komisja Rewizyjna, druhowie: Wiesław Ślęczka, Roman Bieszczad, Jacek Bator.

Przedstawiciele do Zarządu Miejsko-Gminnego: druhowie Stanisław Cag, Aleksander Ustrzycki.

Przedstawiciele na zjazd gminny: druhowie Stanisław Cag, Aleksander Ustrzycki, Rafał Jakubczyk.

Po części oficjalnej kontynuowano rozmowy przy smacznych daniach. Cieszy fakt, że remizy strażackie są ciepłe i estetyczne, a czasy, kiedy w remizie marzło się nawet w kożuchu, to już przeszłość. Zasluga to samych strażaków, dlatego informujemy szeroko o ich dokonaniach.

Bowiem Ochotnicza Straż Pożarna to nie tylko strażnica i sprzęt, to także grupa ochotników (kobiet i mężczyzn), która coraz częściej swym poziomem wyszkolenia, wiedzy i umiejętności ratowniczych dorównuje kolegom z PSP.

Strażak nie zapomina o tym, że należy do grona osób darzonego przez społeczeństwo największym zaufaniem.

A to zobowiązuje.

Danuta Heller

ZEBRANIE W JEDNOSTCE OSP BIAŁKA

13 lutego 2016 r. w jednostce OSP Białka odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Wszystkich przybyłych powitał dh prezes Maciej Trafidło. Gośćmi strażaków byli: burmistrz Białowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś, sołtys wsi Mieczysław Jamioł, dh Zdzisław Bober, przewodnicząca KGW Agata Nosal, pracownica Urzędu Miejskiego Kinga Wielgos, panie seniorki Teofila Samek, Maria Barłóg, Stanisława Mucha.

Prowadzenie zebrania powierzono Stanisławowi Batorowi, jednocześnie radnemu Rady Miejskiej, a protokołowanie Justynie Kałuckiej. Wybrano komisję uchwał i wniosków. Dh S. Bator przedstawił porządek obrad, który przyjęto w głosowaniu, a następnie bardzo sprawnie realizowano.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za 2015 r. złożył dh **Maciej Trafidło**.

„Szانونi druhowie strażacy i zaproszeni goście. Na dzisiejszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym podsumujemy działalność organizacyjno-gospodarczą i bojową naszej jednostki oraz ustalimy plan działań na rok 2016.

Jednostka nasza liczy 40 druhów, w tym 10 druhów honorowych i 11 druhów, w tym 4 honorowe.

W ciągu roku 2015 odbyło się 9 posiedzeń Zarządu i 5 zebrań ogólnych,

na których omawiane były sprawy organizacyjne, gospodarcze i bojowe.

Na początku roku jeden z druhów z naszej jednostki zakwalifikował się i zdał egzamin „Szeregowców ratowników OSP”, poszerzony o „Zasady prowadzenia łączności w sieciach UKF PSP”.

Po zebraniu sprawozdawczym na wnioski naszych druhów otrzymaliśmy zgodę od władz gminnych na



Jednostka nasza liczy 40 druhów, w tym 10 druhów honorowych i 11 druhów, w tym 4 honorowe.

przecinkę przydrożnych zakrzaczeń na drogach powiatowych i gminnych celem utrzymania ich w mobilności dla samochodów służb ratowniczych. Prace te zostały wykonane w trzech etapach, dwa pierwsze polegały na wycięciu gałęzi, a trzeci na uporządkowaniu gałęzi i przewiezieniu ich do kościoła z przeznaczeniem na opał.

Z nadejściem wiosny zostały zakupione i wymienione troje drzwi wejściowych do obiektu straży oraz zostały wykonane prace porządkowe wokół remizy.

W marcu przygotowaliśmy zebranie Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Domu Strażaka w Białce.

Tradycją naszą jest udział druhów w adoracji Bożego Grobu przez całą noc i obsługa mszy rezurekcyjnej oraz obsługa mszy Bożego Ciała i odpustu parafialnego w naszym kościele.

Na początku kwietnia z inicjatywy władz gminnych, na parking przy kościele pomagaliśmy przy rozdysponowaniu płodów rolnych mieszkańcom Białki.

11 kwietnia zostały wykonane prace przy czyszczeniu studni strażackich.

W maju na św. Floriana jednostkę odwiedzają uczniowie klas od 0 do 3, z zainteresowaniem oglądają wóz strażacki oraz jego wyposażenie.

Delegacja i poczet sztandarowy brały udział w uroczystościach państwowych i kościelnych na terenie naszej gminy.

Jednostka nasza na zaproszenie Rady Pedagogicznej szkoły w Białce na Dzień Dziecka zorganizowała pokaz reanimacji krążeniowo-oddechowej.

22 czerwca OSP w Białce przeprowadziła próbną ewakuację szkoły. W pozorowanym zadymieniu dokonaliśmy przeszukania pomieszczeń w budynku, a podczas zlokalizowania źródła zadymienia w jednym z pomieszczeń odnaleźliśmy symulującą złamanie nogi poszkodowaną osobę, która została ewakuowana na desce.

W roku ubiegłym zorganizowaliśmy zawody sportowo-pożarnicze, które odbyły się na terenie Białki.

Pod koniec roku w pracach gospodarczych wymienione zostały drzwi frontowe oraz wykonany został wieżak do garażu na ubrania bojowe. Zainstalowany został system monitoringu obiektu. Zakupione zostało ogrodzenie, które ze względu na porę roku nie zostało zamontowane.



Przewodnicząca KGW Agata Nosal chwali sobie współpracę z OSP Białka.



Jedną z ważniejszych prac wykonanych w ubiegłym roku była wymiana więźby i pokrycia dachu więzy.

Dziewczyny z naszej jednostki zorganizowały sylwestra, a dochód przeznaczyły na wyposażenie do grzybka.

Słowa podziękowania kierujemy w stronę pani Marii Barłóg, panów Mieczysława Jamiola – sołtysa i Janusza Jamroza.

Na podziękowanie również zasługują panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Białki, które poświęcają swój czas i angażują się w życie społeczne i strażackie.

Wszystkie prace porządkowe i remontowe zostały wykonane przez druhów z Białki społecznie w ilości 1529 godzin, za które Zarząd serdecznie dziękuje.

Na zakończenie dziękuję za uwagę i proszę o dyskusję nad pozostałymi sprawozdaniami”.

Finanse przedstawił dh Mariusz Paściak. Ze sprawozdania wynika, że dochody jednostki zamknęły się kwotą 22 473 zł, a wydatki wynosiły 22 803,66 zł. Wyjaśnił źródło pochodzenia dochodów i na co wydano posiadane pieniądze.

Następnie sprawozdanie składał dh naczelnik Stanisław Trafidło.

„W ubiegłym roku na terenie naszej gminy miały miejsce następujące zdarzenia, w których uczestniczyliśmy:

- w Nowym Roku braliśmy udział w akcji bojowej gaszenia pożaru budynku gospodarczego w naszej miejscowości,
- zabezpieczaliśmy kolizję drogową w Białce,

- dokonaliśmy próbnej ewakuacji szkoły w Białce,
- przeprowadzono próbny alarm w lipcu przez komendanta gminnego wraz z opiekunem z UG,
- wyjeżdżaliśmy do pożaru traw i lasu w miejscowości Białowa Dolna Mokłuczka.

Po jednej z akcji awarii uległa autopompa w samochodzie strażackim. Naprawa została wykonana we własnym zakresie.

W ciągu roku samochód wyjeżdżał trzy razy na prośbę mieszkańców w celu odpompowania wody ze studni oraz podlewania w czasie suszy drzewek wokół kościoła.

Podczas panującej suszy na prośbę komendanta gminnego wykonaliśmy trzy punkty poboru wody z rzeki, aby nie obciążać wodociągu w razie akcji gaśniczej.

Jeden z druhów zdał egzamin „Szeregowców ratowników OSP” poszerzony o „Zasady prowadzenia łączności w sieciach UKF PSP.

Za otrzymane dofinansowanie z FSUSR i promesy z MSWiA zostały zakupione cztery ubrania NOMEX i siedem par butów bojowych”.

W imieniu Komisji Rewizyjnej głos zabrał dh **Wojciech Szczepan**.

W roku sprawozdawczym Komisja odbyła 9 posiedzeń i przeprowadziła 3 kontrole. Kontrolowano działalność finansową OSP i działalność organizacyjno-gospodarczą.

W dniu 03.01.2016 r. Komisja Rewizyjna dokonała kontroli kasy i dokumentacji finansowej OSP, którą prowadzi Skarbnik dh Mariusz Paściak.

Kontrola kasy nie uwidoczniła żadnych nieprawidłowości. Skarbnik złożył oświadczenie o odpowiedzialności za finanse i powierzone mienie. Wszystkie wymagane książki (poza gospodarza) są prowadzone. Zużycie paliwa jest zgodne z kartą paliwową, za co jest odpowiedzialny dh Stanisław Trafidło. Działalność statutowa jednostki realizowana jest prawidłowo. Plan działalności zrealizowany został w stopniu dobrym.

- Książka pracy OSP prowadzona jest na bieżąco.
- Rejestr wnioskowanych i przyznanych odznaczeń, odznak i wyróżnień jest prowadzony na bieżąco.
- W okresie sprawozdawczym nastąpiły zmiany w liczbie członków zwyczajnych (czynnych) OSP.

Komisja wniosowała udzielenie Zarządowi absolutorium.

O planach jednostki na 2016 r. mówił dh **Maciej Trafidło**. Zawarte są w trzech punktach:

1. remont rozpadających się kominów,
2. wymiana skorodowanych rynien,
3. modernizacja rozdzielni elektrycznej w budynku.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał **Jurek Faraś**. Podziękował strażakom za działalność statutową i za pracę dla środowiska. Jest zadowolony, bo w szeregach OSP jest wielu młodych, co dobrze rokuje jednostce na przyszłość. Byłoby dobrze, gdyby żeńska drużyna wzięła udział w zawodach sportowo-pożarniczych. Pochwalił druhów za prowadzenie strony internetowej jednostki. Podziękował za udział w akcji rozprawiania owoców i warzyw i za przepracowanie ponad 1500 godzin na rzecz jed-



Od lewej: Mieczysław Jamiol, Jerzy Kocój, Jurek Faraś.



Gości strażaków były panie seniorki.

nostki. Obiecał – jako co roku – dofinansowanie bieżącej działalności. – Tam, gdzie zgoda i współpraca, nie szczydzić grosza – zakończył swe wystąpienie przewodniczący.

Burmistrz **Jerzy Kocój** uważa za zasadne zorganizowanie zawodów jednostek OSP w siatkówkę. Jednostkę w Białce uważa za nowoczesną, słusznie zbierającą zasłużone pochwały za działalność gospodarczą, bojową i frekwencję na zebraniach. Udział w życiu społecznym druhów jest widoczny. Ich współpraca z sołtysiem, radnym przynosi efekty. Oparta jest na wzajemnym zrozumieniu i pomocy. Podziękował za obcięcie gałęzi przydrożnych drzew i usunięcie ich. To poprawia bezpieczeństwo jazdy i pozwala na dłużej zachować nawierzchnię drogi w dobrym stanie. Strażacy z Biał-

ki rzadziej wyjeżdżają do zdarzeń, gdyż nie działają w ramach KSRG. Burmistrz stwierdził, że gmina pomaga finansowo aktywnym jednostkom.

Dh **Zdzisław Bober** podziękował kolego w imieniu Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP za pracę i pogratulował licznych sukcesów.

– Miło słyszeć, że OSP Białka jest w czołówce – powiedział sołtys **Mieczysław Jamioł**. Strażacy dobrze dbają o budynek, bo przecież musi być prąd, woda i ktoś, kto nad tym czuwa. Podziękował Zarządowi za dobrą pracę.

W swym wystąpieniu dh **Stanisław Bator** nie krył dumy z pracowitości i operatywności druhów z Białki. Współpraca OSP z kościołem i KGW pozwala zrobić wiele dobrego dla remizy i wsi. Na wielu uroczystościach są widoczne granatowe strażackie

mundury. Podziękował burmistrzowi za zrozumienie wielu strażackich potrzeb. Zasłużone podziękowanie za współpracę odebrał sołtys wsi.

Zarządowi udzielono absolutorium. Dokonano wyboru komisji wyborczej. W głosowaniu jawnym wybrano nowe władze.

„Komisja Wyborcza na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 13 lutego 2016 r. w składzie:

- przewodniczący: dh Paściak Józef
- sekretarz: dh Samek Mateusz
- członek: dh Orzechowski Feliks

Po jawnych wyborach kandydatów do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej nowo wybrani członkowie przeszli do odrębnej sali, aby ukonstytuować się Zarząd i Komisja Rewizyjna. Po ukonstytuowaniu się składu Zarządu i Komisji Rewizyjnej, sekretarz Komisji Wyborczej dh Mateusz Samek odczytał protokół.

Komisja Wyborcza powołana w dniu 13 lutego 2016 r. stwierdza co następuje.

Skład Zarządu na okres od 2016 do 2021 r. ukształtował się następująco:

- prezes: dh Trafidło Maciej
- wiceprezes naczelnik: dh Jamróz Krzysztof
- naczelnik: dh Trafidło Stanisław
- zastępca naczelnika: dh Jamróz Paweł
- sekretarz: dh Brzęk Tomasz
- skarbnik: dh Paściak Mariusz
- gospodarz: dh Lubas Wojciech
- członek zarządu: dh Groszek Leszek

Skład Komisji Rewizyjnej na okres od 2016 r. do 2021 r. ukształtował się następująco:

- przewodniczący: dh Nosal Konrad
- sekretarz: dh Szczepan Wojciech
- członek: dh Gąska Bogdan

Delegacja na zjazd ZG OSP:

- dh Trafidło Maciej
- dh Trafidło Stanisław
- dh Jamróz Krzysztof
- dh Szczepan Wojciech”.

We wnioskach z zebrania odnotowano konieczność wykonania badań lekarskich, gdyż dotychczasowe straciły ważność. Gdy część oficjalna dobiegła końca, podano smaczny obiad.

Danuta Heller

OŚRODEK SZKOLENIA KIERWOWCÓW LOK W RZESZOWIE

ul. Gołębia 10

prowadzi szkolenia na:

- wszystkie kategorie prawa jazdy,
- szkolenia okresowe i kwalifikacje zawodowe kierowców,
- kursy operatorów wózków jezdniowych,
- przewóz towarów niebezpiecznych.

Zapraszamy codziennie w godzinach 8.00-16.00.

Informacje: tel. 17 86 11 569, e-mail: rzeszow@lok.krakow.pl

LIGA OBRONY KRAJU
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Rzeszów, ul. Gołębia 10
rzeszow@lok.krakow.pl
tel./fax 17 86 11 548
tel./fax 17 86 11 569

Szkolimy na wszystkie kategorie prawa jazdy



ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W OSP NOWY BOREK

W sobotę **20 lutego 2016 r.** odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Nowy Borek. Do tutejszej remizy przybyli m. in. burmistrz Błazowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś oraz radny Sławomir Kowal, członkowie Zarządu Miejsko-Gminnego OSP Piotr Pałac i Roman Łach. Dokonano podsumowania mijającego roku oraz całej kadencji. Po sprawozdaniach prezesa, naczelnika, skarbnika i przewodniczącego komisji rewizyjnej, zebrani

wysłuchali planów i zamierzeń na przyszłość. W swoich wystąpieniach zaproszeni goście przekazali podziękowania za mijającą kadencję, życzyli realizacji planów i zamierzeń, przekazali wiele cennych podpowiedzi i rad dotyczących działalności jednostki. Po części sprawozdawczej dokonano wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W skład nowego Zarządu weszli następujący druhowie: prezes – Jarosław Trojanowski, wiceprezes – Zbigniew Wybraniec, naczelnik

– Janusz Brzęk, skarbnik – Zdzisław Bober, sekretarz – Emil Stankowski, gospodarz – Henryk Bielecki. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: przewodniczący – Grzegorz Szczoczarz, sekretarz – Jan Brzęk, członek – Sławomir Bobola. Życzymy powodzenia. Wszyscy zebrani mogli się poczęstować pysznym ciastem przygotowanym przez przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku panią Krystynę Szczoczarz.

[red.]



W sobotę 20 lutego 2016 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Nowy Borek.



BS BŁAZOWA

Tani

KREDYT

wiosenny

4,49%



RRSO dla kredytu w kwocie 5 000,00 zł udzielonego na 12 m-cy z oprocentowaniem w skali roku 4,49 % prowizją 2 % w wysokości 100,00 zł, wynosi 8,65 %. Całkowita kwota kredytu do zapłaty wynosi 5 221,71 zł. Raty kapitałowo - odsetkowe są malejące i wynoszą 435,62 zł najwyższa rata a najniższa wynosi 418,59 zł. Możliwość wyboru dnia spłaty raty.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W OSP PIĄTKOWA

27 lutego 2016 roku członkowie OSP Piątkowa spotkali się na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

Zebranie rozpoczął prezes dh **Lesław Pępek**. Na wstępie powitał zaproszonych gości: burmistrza Jerzego Kocoja, przewodniczącego Rady Miejskiej Jurka Farasia, sekretarza Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP dha Piotra Pałaca, sołtysa wsi Piątkowa Wojciecha Mochę oraz panią dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Piątkowej Elżbietę Wyskiel. W zebraniu uczestniczył również radny dh Ryszard Wyskiel. Na początek wybrano sekretarza zebrania dha Łukasza Szwetra oraz przewodniczącego dha Ryszarda Wyskiela. Przewodniczący zebrania podziękował za wybór i przedstawił porządek spotkania, który został przyjęty przez wszystkich druhow. Wybrano komisję uchwał i wniosków, w której zasiadli: druhowie Adam Pępek, Wiesław Wyskiel oraz Janusz Czarnik. Zaś do komisji mandatowej zostali wybrani: dh Łukasz Szweter, dh Jan Sieńko i dh Wojciech Wyskiel. Następnie oddano głos prezesowi jednostki druhowi **Lesławowi Pępkowi**, który mówił o działalności jednostki w minionym roku.

Rozpoczynając wystąpienie, prezes zarządził, aby uczcić minutą ciszy pamięć dha Edwarda Szczepana, wieloletniego naczelnika Zarządu Miejsko-Gminnego OSP. Rozpoczął od wspo-

mnienia – jednostka już od 61 lat jest zrzeszona w ZOSP RP. Do jednostki należy 60 druhow, a w ostatnim roku sprawozdawczym w szeregi jednostki przyjęto 3 druhow – Krzysztofa Drewniaka, Sebastiana Wyskiela oraz Jakuba Wyskiela. W swoim wystąpieniu prezes podkreślił, iż był to spokojny



Zebranie rozpoczął prezes dh Lesław Pępek.

rok dla jednostki. W okresie Świąt Wielkanocnych strażacy pełnili wartę przy Grobie Pańskim, zauważył, iż jako jedyni w gminie druhowie czuwają przez całą noc. Również z tym okresem świątecznym wiąże się tradycja gry na instrumentach pieśni wielkopostnych przed mszą rezurekcyjną. W Wielkanocną noc spotykają się mieszkańcy wsi Piątkowa na wspólnej

adoracji Grobu Pańskiego, niektórzy z nich grają pieśni, są wśród nich również druhowie. Mówił także o odwiedzaniu grobów zmarłych druhow. Została sporządzona „mapka” nagrobków dla ułatwienia odnalezienia miejsca pochówku. Sukcesem jednostki było 2. miejsce w gminnych zawodach pożarniczych. Piątkowscy druhowie byli również współorganizatorami ćwiczeń z zakresu obrony cywilnej, jednostka wypadła bardzo dobrze na tle całego wydarzenia. W związku z tym wydarzeniem został wykonany parking asfaltowy i duży plac przy budynku remizy. Przedstawiciele jednostki wraz z poczem sztandarowym wzięli także udział w uroczystościach poświęcenia pamiątkowego kamienia ku czci Jana Pawła II przy Szkole Podstawowej w Piątkowej. Jak co roku, udali się z życzeniami noworocznymi i pamiątkowymi kalendarzami do mieszkańców wsi. Ważną rzeczą dla druhow jeżdżących do akcji jest umundurowanie, dlatego w minionym roku zakupiono 9 ubrań szkoleniowych i 4 ratownicze dla członków OSP. Kończąc swoje sprawozdanie dh Lesław Pępek wspomniał o planach modernizacji budynku remizy oraz podziękował wszystkim obecnym za przybycie.

Dh **Adam Pępek** przedstawił sprawozdanie z działalności bojowej. Mówił o udziale druhow w 2 akcjach ratowniczych. Były to poszukiwanie osoby zaginionej oraz kolizja drogowa. Podkreślił, że w Piątkowej jest około 230 gospodarstw, w tym o dużym zagrożeniu 30.

Jednak praca OSP to nie tylko wyjazdy do akcji. Jednostka bierze czynny udział w działalności gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej na terenie wsi. Przykładem była pomoc druhow przy polewaniu wodą nowej drogi prowadzącej na „wygon”. Naczelnik mówił o potrzebach jednostki w zakresie sprzętu – najpotrzebniejsza jest piła łańcuchowa oraz pompa szlamowa.

Skarbnik dh **Jan Sieńko** złożył sprawozdanie finansowe za ubiegły rok. Przedstawił wpływy i wydatki na konto jednostki. Zaś sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej od-



Praca OSP to nie tylko wyjazdy do akcji.



czytał dh **Ryszard Wyskiel**. Komisja przeprowadziła 2 posiedzenia, po przeprowadzeniu kontroli Zarządu, działalności statutowej i finansowej nie wniosła uwag. Wystąpiono z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi.

Po przegłosowaniu absolutorium przewodniczący zebrania oddał głos prezesowi jednostki, który przedstawił plan działalności na rok bieżący. Do najważniejszych zadań należą: prace bieżące przy budynku remizy, zakup umundurowania wyjściowego, pozyskanie sprzętu oraz czynności związane z modernizacją budynku. Z innych dziedzin działalności jednostki zaplanowano organizację Pikniku Rodzinnego, działania prewencyjne – pogadanki, kontynuację dotychczasowych tradycji warty w Wielką Noc czy corocznych odwiedzin mieszkańców z kalendarzami.

W następnej części komisja mandatowa odczytała protokół uznając zebranie za prawne i ważne. W związku z tym kolejnym punktem spotkania były wybory nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów do Zarządu Miejsko-Gminnego OSP. W skład nowego Zarządu weszli: prezes dh Piotr Jurek, z-ca prezesa dh Ryszard Wyskiel, naczelnik dh Bogdan Wielgos, z-ca naczelnika dh Lesław Wilk, sekretarz dh Łukasz Szweter, skarbnik dh Jan Sieńko, gospodarz dh Wojciech Wyskiel, kronikarz dh Michał Szmul, członek Zarządu dh Krzysztof Drewniak. Komisja Rewizyjną wybrano w składzie: przewodniczący dh Lesław Pępek, wiceprzewodniczący dh Wiesław Drewniak oraz sekretarz dh Wojciech Wyskiel. Delegatami do Zarządu Miejsko-Gminnego zostali: dh Piotr Jurek, dh Bogdan Wielgos, dh Lesław Wilk, dh Michał

Szmul, dh Ryszard Wyskiel, dh Lesław Pępek.

Kolejnym mówcą był burmistrz **Jerzy Kocój**. Rozpoczął podziękowaniami za pracę druhów, ustępującemu Zarządowi za 5-letnią działalność oraz dh Lesławowi Pępkowi za pracę nie tylko w Zarządzie jednostki, ale również w Zarządzie Miejsko-Gminnym. Podkreślił, że bardzo ważną rzeczą jest zaangażowanie druhów w życie społeczne, jak i współpraca ze szkołą, sołtysiem czy KGW. Tutaj wyraził uznanie wszystkim druhom za działania społeczne na terenie Piątkowej. Burmistrz również wspominał o kobietach w jednostkach OSP, nadmienił, że już w kilku OSP na terenie gminy kobiety służą jako druhny. Dodał, że warto poczynić działania w tym kierunku. Kończąc ponownie podziękował wszystkim druhom za pełnioną służbę oraz złożył gratulacje nowemu Zarządowi.

Przewodniczący Rady Miejskiej **Jurek Faraś** rozpoczynając swoje przemówienie, zwrócił uwagę na sprawność przeprowadzenia spotkania. Pogratił liczebności jednostki, podkreślając siłę młodzieży w szeregach OSP. Mówił także o ogólnej działalności i pracy jednostki. Podsumowując swoje przemówienie złożył życzenia wszystkiego dobrego i wszelkiej pożyteczności dla wszystkich druhów.

Przedstawiciel Zarządu Miejsko-Gminnego dh **Piotr Pałac** podziękował za całokształt działalności OSP. Odwołując się do słów burmistrza, mówił jaką rolę obecnie odgrywają kobiety w szeregach straży pożarnych na przykładzie swojej jednostki. Podkreślił, że uczestniczą (tak jak mężczyźni) w szkoleniach i biorą czynny udział w akcjach ratowniczych. W imieniu komendanta miejsko-gminnego poruszył temat szkoleń oraz ćwiczeń. Na

zakończenie podziękował ustępującemu Zarządowi za współpracę z Zarządem Miejsko-Gminnym. Wyróżnił zaangażowanie druhów i prowadzoną działalność oraz przekazał życzenia nowo wybranemu Zarządowi.

Jako kolejna zabrała głos **Elżbieta Wyskiel** – dyrektor Szkoły Podstawowej w Piątkowej. Podziękowała dotychczasowemu Zarządowi za prowadzenie wspólnych działań, jednocześnie zachęcając nowe władze do dalszej współpracy. Kończąc życzyła zdrowia i wszystkiego co najlepsze wszystkim druhom.

Wojciech Mocha – sołtys Piątkowej podziękował za zaproszenie. Mówił o współpracy ze strażą pożarną i przekazał serdeczne życzenia dla druhów.

Radny Rady Miejskiej dh **Ryszard Wyskiel** podsumował całość działalności Zarządu w jednostce, jak i z perspektywy Rady Miejskiej. Również kończąc przekazał życzenia obecnym na sali.

Jednym z ostatnich wystąpień było zabranie głosu przez nowo wybranego prezesa dha **Piotra Jurka**. Na koniec zebrania podziękował za wybór i powierzone stanowisko. Przypomniał o planach działalności jednostki na nowy okres sprawozdawczy. Symbolicznym gestem było oddanie przez dha Lesława Pępka nowemu prezesowi Piotrowi Jurkowi klucza do drzwi wejściowych remizy.

Na zakończenie spotkania komisja uchwaliła i wniosków przyjęła plany i założenia na przyszły rok. Kończąc zebranie sprawozdawczo-wyborcze przewodniczący jeszcze raz podziękował wszystkim przybyłym, władzom za współpracę, zaś druhom za zaangażowanie. Smaczny poczęstunek zakończył obrady.

Ewa Drewniak



Na zakończenie spotkania komisja uchwaliła i wniosków przyjęła plany i założenia na przyszły rok.

SPOTKANIE STRAŻAKÓW BŁAŻOWSKIEJ JEDNOSTKI

5 marca 2016 roku w OSP Błażowa odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. To ostatnie spotkanie druhową całej gminy, które podsumowuje cały rok działalności.

Zebranie rozpoczęło od wybrania władz walnego zebrania: przewodniczącą została dh Ewa Drewniak, protokolantem dh Joanna Pałac. Powołano komisję mandatową w składzie: dh Robert Drewniak, dh Marcin Pociask, dh Karol Pępek oraz komisję uchwał i wniosków, w której zasiadli: dh Barbara Rybka, dh Grzegorz Zabratowski oraz dh Przemysław Bocek. Przewodnicząca podziękowała za wybór, następnie przedstawiła porządek zebrania. Zgodnie z tradycją minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich zmarłych druhow.

Jako pierwszy głos zabrał prezes jednostki dh Piotr Pałac. Rozpoczynając swoje wystąpienie od przywitania zaproszonych gości: burmistrza Jerzego Kocoja, przewodniczącego Rady Miejskiej Jurka Faraśia, przedstawicieli Rady Miejskiej: Annę Lorenz-Filip, Grażynę Sowę, przewodniczącego Rady Miasta Błażowa Czesława Cyrana, opiekunkę jednostek OSP z ramienia gminy Kingę Wielgos, zastępcę dowódcy JRG 2 PSP w Rzeszowie mł. bryg. Artura Ciurę, prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP dh Lesława Pępka, redaktor „Kuriera Błażowskiego” dr Małgorzatę Kutrzebę oraz wszystkich przybyłych na zebranie. Następnie przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu OSP Błażowa. Przypomniawszy dotychczasowy skład Zarządu: prezes dh Piotr Pałac, z-ca prezesa dh Jadwiga Drewniak, naczelnik dh Maciej Pałac, z-ca naczelnika dh Jan Pałac, sekretarz dh Katarzyna Zimny, skarbnik dh Kazimierz Sowa, gospodarz dh Wojciech Bartyński. W okresie sprawozdawczym nastąpiła zmiana liczby członków organizacji, obecnie wynosi 43, 31 czynnych (w tym 6 kobiet i 12 honorowych). Zmiany te wynikają z różnych przyczyn:

zmiany miejsca zamieszkania, dobrowolnego wystąpienia, bądź skreślenia z listy członków. Prezes mówił o dobrej współpracy z władzami nadrzędnymi, samorządem, innymi organizacjami oraz szkołami. Przejawiała się ona głównie w obsłudze i pomocy przy przygotowaniu organizowanych imprez, pogadankach czy pokazach. Podkreślał uczestnictwo druhow w życiu społecznym i kulturalnym mieszkańców miasta. Strażacy pełnili wartę przy Grobie Pańskim, uświetniali wraz z orkiestrą



Zebranie bardzo sprawnie prowadziła druha Ewa Drewniak.

dętą uroczystości rezurekcyjne. Czynie uczestniczyli w pikniku rodzinnym „Mama, tata i ja”, w maju – miesiącu ochrony przeciwpożarowej – przedszkolaki odwiedziły remizę. Przy innych uroczystościach państwowych czy gminnych druhowie pojawiali się z pocztami sztandarowymi i delegacją. Nie można również pominąć smutnych wydarzeń – strażacy brali udział w pogrzebach druhow z innych jednostek. Mówił on także o odwiedzinach mieszkańców z kalendarzami i życzeniami wszelkiej pomyślności, dziękując za okazane wsparcie. Ważną rzeczą była pomoc w rozprawianiu warzyw i owoców na terenie miasta. W działaniach gospodarczych w minionym roku wykonywane były drobne naprawy, renowacje w budynku w środku, jak i na zewnątrz. Wykonano nową wyciągarkę do suszenia węży w wieży – spinalni, co z pewnością poprawi efektywność suszenia ich po akcjach, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym.

W ubiegłym roku wyposażenie gospodarcze jednostki powiększyło się o kilka sprzętów dzięki darowiźnie: od Państwa druhow Drewniaków – chłodziarko-zamrażarki i kuchenki gazowo-elektrycznej oraz od MSM „Metalowiec” – chłodziarki. Również podczas budowy mostu kompozytowego jednostka najpierw używała sprzętu firmie WOLMOST, a następnie członkowie straży pożarnej uczestniczyli przy zabezpieczeniu w czasie uroczystego otwarcia obiektu. Kończąc swoje wystąpienie dh Pałac podziękował wszystkim druhom i druhom, za wytrwałość oraz poświęcony czas dla swojej organizacji w działaniach bojowych i organizacyjnych. Na ręce Pana Burmistrza złożył podziękowania za współpracę i pomoc w minionym okresie.

Dh Maciej Pałac przedstawił sprawozdanie z działalności prewencyjnej. Przypomniał, iż OSP Błażowa jest jednostką terenową włączoną do KSRG w 1995 roku. Mówił o posiadanym sprzęcie oraz potrzebnym wyposażeniu. W 2015 roku zakupiono: buty gumowe Strażak, buty skórzane Herkules, sztormiaki, rękawice, kominiarki, radiostację nasobną oraz profesjonalne latarki. Ważnym elementem wyposażenia jest sprzęt do ratownictwa powodziowego i nawodnego, jednostkę wyposażono w sanie lodowe i kompletny osprzęt. Strażacy uczestniczyli w 37 akcjach ratowniczych, w tym 18 pożarach. Podkreślił, iż jednostka w minionym okresie skupiła się bardziej na działalności bojowej. Znacznie podniosła swoją mobilność i sprawność w zakresie działań ratowniczo-gaśniczych. Zostało to osiągnięte poprzez uczestnictwo druhen i druhow w szkoleniach przeprowadzanych w Komendzie Miejskiej PSP w Rzeszowie, kursach podstawowych (5 druhow), uzupełniających specjalistycznych (KPP recertyfikacje 2 druhen), ratownictwa wodnego (3 osoby), kierowców-operatorów sprzętu (2 osoby), dowódców sekcji (2 osoby). Również udział we wszelkiego rodzaju ćwiczeniach, manewrach i zawodach oraz kontrole z Komendy Miejskiej i Wojewódzkiej pomagają podnieść poziom przygotowania do działań. Przedstawił także plany na przyszły rok. Uzupeł-



nianie szkoleń, wymiana szafek garażowych, montaż kabiny prysznicowej, pozyskanie samochodu lekkiego i przyczepy do sań lodowych oraz zacieśnienie współpracy ze szkołą podstawową to najważniejsze działania na rok 2016. Na koniec naczelnik podziękował druhom i druhomom za udział, zaangażowanie oraz pokazanie profesjonalizmu podczas akcji.

Kolejnym punktem było sprawozdanie finansowe, które w zastępstwie za skarbnika dh Kazimierza Sowę odczytał dh Piotr Pałac. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej przedstawił dh Grzegorz Rząsa. Mówił o przeprowadzonych kontrolach działalności jednostki oraz podsumowując swoją wypowiedź wystąpił z wnioskiem o udzielenie absolutorium obecnemu Zarządowi.

Dyskusję rozpoczęła dh Jadwiga Drewniak, która przedstawiła potrzebę doposażenia zaplecza kuchennego. Następnie głos zabrał burmistrz **Jerzy Kocój**, potwierdził wcześniejsze słowa mówców, iż działalność błazowskich strażaków skupiona jest głównie na działalności bojowej i udziale w akcjach. Podkreślił, że jeśli chodzi o wyjazd do akcji, OSP Błazowa jest najbardziej aktywną jednostką na terenie gminy. Odniósł się także do potrzeby zakupu samochodu lekkiego, stwierdzając, że jest on z pewnością potrzebny i służyłby nie tylko jednostce błazowskiej. Kończąc podziękował wszystkim druhom za udział w uroczystościach gminnych oraz aktywność w niesieniu pomocy innym.

Przewodniczący Rady Miejskiej **Jurek Faraś** zaczął również swą wypowiedź od podziękowań za obecność strażaków podczas akcji, ale także za działalność na rzecz wydarzeń gminnych. Mówił o działalności władz gminnych w Błazowie, budowie mostu czy

też przebudowie ul. Partyzantów. Podkreślił konieczność przyjęcia nowych druhów do jednostki. Następnie głos zabrał mł. bryg. **Artur Ciura**. Podziękował za zaproszenie. Głównym tematem jego wypowiedzi była działalność jednostek nadrzędnych PSP i ich współpracy z OSP. Mówił o zmianach zasad szkoleń, zmianie ustawy o ochronie przyrody, co ma znaczny wpływ na działania strażaków ochotników. Jednym z przykładów wprowadzonych zmian jest np. podczas usuwania powalonego drzewa konieczność dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia przed i po usunięciu przeszkody, a następnie dostarczenie jej do władz gminy. Kolejną zmianą jest kontrola ratowników biorących czynny udział w akcjach pod względem odbycia szkoleń czy posiadania badań lekarskich. Na koniec podziękował za tak liczny udział w działaniach ratowniczych. Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego dh **Lesław Pępek** mówił o zwyczaju uczczenia zmarłych minutą ciszy, jak i obecności na pogrzebach druhów zmarłych z innych jednostek. W imieniu całego Zarządu podziękował za udział w akcjach. Odniósł się także do szkoleń ochotników, zwracając uwagę za konieczność poświęcenia dużej liczby godzin na ten cel. Kończąc wypowiedź życzył druhom i druhomom wszystkiego dobrego oraz powodzenia podczas gminnych zawodów. Ponownie głos zabrał dh **Maciej Pałac** odnosząc się do słów o konieczności przyjęcia nowych druhów. Zauważył, iż podczas wielu akcji wraz ze strażą pojawiają się niekiedy tłumy gapiów. Właśnie Ci ludzie – zainteresowani – mogliby, równie dobrze wstąpić w szeregi straży i nieść czynną pomoc potrzebną, a nie tylko stać obok. Poruszył temat powiadamiania telefonicznego o wyjazdach do akcji, informując, iż

OSP Błazowa jest w trakcie uruchamiania tego systemu.

Przewodnicząca zebrania przeprowadziła głosowanie o udzieleniu absolutorium Zarządowi. Komisja mandatowa uznała, zgromadzenie za ważne i prawomocne. Następnym punktem były wybory nowych władz, zgłoszono kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej OSP. Po głosowaniu jawnym ogłoszono chwilę przerwy na ukonstytuowanie się nowych władz. Po naradzie ogłoszono nowy Zarząd w składzie: prezes dh Piotr Pałac, z-ca prezesa dh Jadwiga Drewniak, naczelnik dh Maciej Pałac, z-ca naczelnika dh Jan Pałac, sekretarz dh Katarzyna Zimny, skarbnik dh Kazimierz Sowa, gospodarz dh Wojciech Bartyński. Jak się okazało, jest on tożsamy ze składem ubiegłorocznym oraz członków Komisji Rewizyjnej: dh Grzegorz Rząsa, dh Henryk Kruczek oraz dh Krzysztof Wielgos.

Następnie Komisja Uchwał i Wniosków odczytała swoje sprawozdanie z przeprowadzonego spotkania. Postanowiła zatwierdzić do realizacji m.in.: pozyskanie samochodu lekkiego oraz przyczepy do sań lodowych, przyjęcie nowych członków, urządzenie szatni w garażach oraz przeprowadzenie napraw i remontów przy budynku jednostki. Pod koniec zebrania prezes dh Piotr Pałac w imieniu całego Zarządu podziękował za okazane zaufanie na kolejną kadencję, zaś władzom gminnym za chęć współpracy i zaangażowanie w sprawę OSP.

Kończąc zebranie sprawozdawczo-wyborcze przewodnicząca raz jeszcze podziękowała wszystkim za przybycie, Zarządowi życzyła owocnej pracy na kolejne okresy sprawozdawcze i wszystkich zaprosiła na ciepły poczęstunek, który zakończył obrady.

Ewa Drewniak



Na zebranie druhowie włożyli galowe mundury.



ZEBRANIA Z MIESZKAŃCAMI GMINY



Białka



Błażowa Górna



Futoma



Lecka



Mokuczka



Nowy Borek



Fot. Damian Sobota



OPLATEK OSÓB SAMOTNYCH

Kolędy, opłatek i suto zastawiony stół to świąteczna radość, na którą nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Dlatego po raz kolejny w Błazowej zorganizowano spotkanie opłatkowe. Zgromadziło ono wiele osób samotnych z naszej gminy. Organizatorem opłatka dla potrzebujących był Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Błazowej. Gośćmi spotkania byli księża Jacek Rawski i Michał Drabicki oraz burmistrz Błazowej Jerzy Kocój.

Wszystkich przybyłych powitała kierowniczka M-GOPS Barbara Dulęba. Zwracając się do zebranych powiedziała:

„Serdecznie witam Państwa na spotkaniu opłatkowym organizowanym już w 2016 roku, ale można powiedzieć, iż wciąż jeszcze wspominamy szczególną aurę, która towarzyszy Świętom Bożego Narodzenia i uroczystym obchodom Nowego Roku. Każdy z Państwa przeżył święta w sposób indywidualny. Mogły towarzyszyć temu wpisane w serca radosne lub bolesne wspomnienia. Niektórzy z Państwa przeżyli święta bez rodzin i w samotności. Dlatego też dzisiejsze spotkanie opłatkowe jest dla nas bardzo istotne, bo pozwala przekazać, iż nie jesteście sami i może pozwoli choć na chwilę zapomnieć o samotności i problemach.

Na 2016 rok życzę Państwu pogody ducha, wielu darów od Bożej Dłaczyny na każdy dzień Nowego Roku, w sercu pokoju, abyście Państwo nie ulegali apatii i zniechęceniu, życzę piękniejszych i spokojniejszych dni, wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim dobrego zdrowia”.

Barbara Dulęba przekazała słowa podziękowania:

„Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Błazowej składa gorące podziękowania dla wszystkich sponsorów za przekazane ciasta, artykuły spożywcze i wyroby cukiernicze oraz wsparcie finansowe inicjatywy spotkania opłatkowego zorganizowanego w dniu 19 stycznia 2016 r. dla osób samotnych i starszych z gminy Błazowa. Są wśród darczyńców:

1. „*Arquss*” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Arkadiusz Staniek, Błazowa;

2. Bank Spółdzielczy w Błazowej;
3. Centrum Medyczne *Promedica* w Błazowej
4. Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa „*Stary Bank*” Andrzej Chlebek;
5. Gospodarka Komunalna w Błazowej;
6. „*Kalinka*” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Wioletta Kruczek, Błazowa;
7. Kołodziej Stanisław, Wiesław. Baza Magazynowa w Błazowej;
8. Piekarnia-Cukiernia *Genesis* w Bachórzcu;

9. Piekarnia Błazowa, PPHU Prezzo Paweł Krztoń;
10. Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Miejsko-Gminny w Błazowej;
11. Sklep *Delikatesy Centrum* w Błazowej;
12. Zakład Przetwórstwa Mięsnego *Błazowiak*, Błazowa.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Błazowej składa również serdeczne podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w organizację spotkania opłatkowego, tj. Pani Annie Słupek, pracownikowi



Spotkania w tym gronie to już tradycja.



Popłynęło wiele ciepłych życzeń.

Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej, Dyrekcji Zespołu Szkół w Błażowej, Wojciechowi Pecce – pracownikowi Zespołu Szkół w Błażowej, Dyrekcji, Pracownikom i Dzieciom z Przedszkola Publicznego w Błażowej”.

Ks. dziekan Jacek Rawski skierował do zebranych garść bożonarodzeniowych refleksji, zaś ks. dziekan senior Michał Drabicki pobłogosławił opłatki, którymi zebrani w kawiarni Arkadia połamali się, życząc sobie nawzajem wszelkiej pomyślności.

W programie bożonarodzeniowym oglądaliśmy wychowanków Przedszkola Publicznego w Błażowej. Wzruszający spektakl był gorąco oklaskiwany.

Ten dzień będzie dla uczestników spotkania zapewne miłym wspomnieniem.

Danuta Heller



Od lewej: Barbara Dulęba, ks. Jacek Rawski, Jerzy Kocój, ks. Michał Drabicki.

NIECH ŻYJE BAL

„Był karnawał. W karnawale wszyscy bardzo lubią bale”.

Jan Brzechwa, „Pchła Szachrajka”

Bardzo lubią bale błażowscy seniorzy. Toteż spotkali się w kawiarni „Arkadia” **27 stycznia 2016 r.**, by wspólnie potańczyć, pośpiewać, słowem – weselić się.

Taniec towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, począwszy od człowieka pierwotnego. Jest jedną z głównych form uzewnętrznienia stanu emocjonalnego i życia duchowego. A gdy do tańca przygrywa orkiestra Olka Cygana, wszyscy ochoczo ruszają na parkiet. Nie ważne, że bolą kolana! W tańcu zapomina się o tym.



Panie Teresa Marchut i Stanisława Ślęzka to stałe bywalczyńnię imprez emerytów.

Terapia tańcem zalecana jest nie tylko seniorom, gdyż taniec jest doskonałą formą zabawy. Jak każda zabawa wywołuje asocjacje z czymś przyjemnym, w tym wypadku z aktywną formą wypoczynku, dającą rozrywkę i ucieczkę od problemów dnia codziennego. Walorem każdej zabawy jest fakt, że sprzyja dobremu nastrojowi, odpręża psychicznie, wyzwala radość i wywołuje uśmiech.

Uśmiechu tego wieczoru nie brakowało, o co postarali się dowcipni członkowie Klubu Seniora „Pogodna Jesień”.

Zabawowa specyfika tańca zalecana jest we wszystkich okresach życia człowieka. Szczególną wartość ma jednak dla ludzi starszych, bowiem dzięki urozmaiconej formie ruchu, działa antydepresyjnie, wnosi pogodny nastrój, uła-



Pani Adela Heggenberger, bardzo elegancka tego wieczoru.



Pani Janina Pękala lubi spotkania w Klubie Seniora.



twia życie towarzyskie i pozwala zapomnieć o metryce urodzenia.

Terapia tańcem nabiera coraz większego znaczenia wśród seniorów, przez których spostrzegana jest jako jeden z leków przywracających młodość w jesieni ich życia.

To prawda – patrząc na panie seniorki, nasuwa się skojarzenie – młoda kobieta. Wiadomo, że wiek to nie metryka, a mentalność.



Taniec to doskonała terapia.



Orkiestra dała z siebie wszystko.



Panie Danuta Przybyło i Genowefa Puzio częstowały apetycznymi kanapkami.

A ponieważ: tańczyć może każdy, to seniorom nie pozostaje nic innego, jak tylko korzystać z uzdrawiającej mocy tańca i.... tańczyć, tańczyć, i jeszcze raz tańczyć.

Żeby inni mogli się bawić, napracowały się panie Genowefa Puzio i Aniela Wielgos z koleżankami. W kuchni uwijała się – pomocna jak zawsze – Hania Słupek. Panowie świadczyli usługi transportowe. Na spotkaniu świętowano imieniny solenizantów: **Adeli Heggenberger, Danuty Przybyło, Danuty Kulasy, Danuty Heller, Genowefy Puzio, Bernadetty Bieniek, Adama Kurosza**, którym zebrani na sali odśpiewali tradycyjne „Sto lat” przy akompaniamencie orkiestry. Miło jest obchodzić imieniny w tak zacnym gronie.

Niechaj młodzi uczą się od seniorów radości życia.

Danuta Heller

GEOGRAFIA Kobiet

Kobieta od 18 do 21 roku życia jest jak AFRYKA. Nie do końca odkryta, półdzika, epatująca naturalnym pięknem.

Pomiędzy 21-30 rokiem życia kobieta jest jak AMERYKA.

Dokładnie zbadana, rozwinięta i otwarta na wymianę z innymi krajami, szczególnie z tymi, które posiadają gotówkę i dobre samochody.

Pomiędzy 30-35 rokiem kobieta jest jak INDIE.

Gorąca, wyluzowana, pewna swego niezaprzeczalnego piękna.

Mając lat 35-40 kobieta jest jak FRANCJA, trochę zrujnowana przez wojny, ale ciągle ma wiele atrakcyjnych miejsc.

Pomiędzy 40-50 rokiem jest jak JUGOSŁAWIA.

No cóż, przegrała wojnę i ciągle ponosi konsekwencje błędów przeszłości.

Mając lat 50-60 kobieta jest jak ROSJA.

Rozległa, zimna i wyniosła, a jej surowy klimat i obyczaje trzymają wędrowców z daleka.

W latach od 60-70 kobieta jest jak MONGOLIA.

Z bogatą i pełną podbojów przeszłością, ale bez widoków na jutro!

Po 70-tce kobieta jest jak AFGANISTAN.

Każdy wie gdzie to jest, ale nikt nie ma zamiaru tam jechać!

**Ze slajdów z Internetu spisała
Zdzisława Górka**

PUNKTUALNOŚĆ - WARTOŚĆ CZASU

„Są ludzie, którzy przez całe życie spoglądają na zegarek, a mimo to zawsze się spóźniają.”

Anton Pawłowicz Czechow

Żyjemy w świecie, kiedy czas osiągnął niespotykaną wcześniej wartość. Mnogość możliwości, jakie oferuje nam współczesna cywilizacja sprawiają, że paradoksalnie mamy go o wiele mniej, a życie upływa nam na ciągłym pośpiechu. Oglądając się wstecz wydaje się, że kiedyś wskazówki zegara poruszały się znacznie wolniejszym tempem, a my umieliśmy znaleźć czas i nie spóźnić się na wspólny spacer, obiad czy zwykłe koleżeńskie spotkanie. Obecnie mając tak wiele „na głowie” chcemy ze wszystkim zdążyć i wszystko mieć dopięte na ostatni guzik. Czasem wręcz próbujemy prześcignąć samych siebie. Ale czy w tej wszechotaczającej nas „gonitwie” umiemy odnosić się z szacunkiem do czasu swojego i innych?

Fundamentalna reguła savoir-vivre, której przestrzeganie pomaga uniknąć wszelkiego rodzaju wpadek nakazuje, aby traktować innych i zachowywać się tak, jak sami chcielibyśmy, aby traktowano nas. Z pewnością nikt nie lubi czekać na umówioną osobę, która pojawia się ze znacznym „poślizgiem”. Człowiek uważający się za osobę dobrze wychowaną jest punktualny. Punktualność jest obowiązkowa zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i tych zupełnie prywatnych, gdyż oznacza poszanowanie cudzego czasu, a dodatkowo jest przejawem profesjonalizmu. Szczególnie punktualności powinniśmy przestrzegać w takich spotkaniach jak: rozmowy kwalifikacyjne, kontakty biznesowe, czy nawet randki, ponieważ jej brak w tak istotnych momentach może wiele zmienić. Brak punktualności zdarza się często m.in. w gabinetach lekarskich – nie przychodzą o czasie powodujemy opóźnienie wizyty innym pacjentom, przez co pojawia się kolejka oraz stres wśród oczekujących.

Jeśli spóźnimy się bez ważnego i powodu, swym zachowaniem wysyłamy sygnał, że nie szanujemy, a wręcz lekceważymy osobę, z którą jesteśmy umówieni, komplikując niekiedy jej plany i wywołując uzasadnione zdenerwo-

wanie. Stracony na czekanie czas ktoś mógłby przecież spożytkować na inne ważne działania. Poza tym brak punktualności podrywa wiarygodność i zaufanie do osoby, która się spóźnia. Oczywiście zdarzają się sytuacje zupełnie niezależne od nas, kiedy mimo usilnych starań i odpowiednio wczesnego wyjścia nie uda nam się pojawić punktualnie. Zwykle o niewielkie spóźnienie nikt nie powinien mieć pretensji. Jeśli natomiast będzie ono trwało dłużej niż 5 minut, należy wówczas zadzwonić, szczerze przeprosić i krótko się wytłumaczyć, informując o zaistniałej sytuacji, a jeśli nie zdarza się to permanentnie – możemy mieć gwarancję, że nie będzie stanowiło problemu.

Istnieją jednak sytuacje – szczególnie w sferze zawodowej, kiedy przyjście



na czas jest wymagane obowiązkowo – mianowicie kiedy zapraszający wyrażnie o to poprosi lub gdy na otrzymanym zaproszeniu pojawi się skrót: s.t. (łac. sine tempore – dosłownie bez czasu) – wówczas należy przybyć punktualnie. Inny skrót dotyczący punktualności to c.t. – czyli cum tempore (z czasem) – na spotkaniu możemy pojawić się z 15-minutowym opóźnieniem.

PRZYJŚCIE PRZED CZASEM

Równie niemile widziane i uważane wręcz za nietakt, jest przyjście w umówione miejsce na długo przed czasem, gdyż może się to okazać krępujące dla obu stron. Przykładowo, jeśli zjawimy się za wcześnie na przyjęciu u znajomych, możemy zastać gospodynię biegającą w kuchennym fartuszkach i zupełnie nie gotowego jeszcze do przyjmowania gości gospodarza. W przypadku spotkań stricte zawodowych, chociażby rozmowy o pracę, przyjście za wcześnie może być odebrane jako nieumie-



jętność gospodarowania i zarządzania swoim czasem, co w przypadku wykonywania obowiązków służbowych w żadnym wypadku nie jest atutem.

BĄDŹMY ZAANGAŻOWANI

Punktualność nie oznacza jedynie zjawiania się gdzieś na czas. Zagadnienie to dotyczy również innych kwestii, m.in. terminowego odpowiadania na listy, maile, telefony lub sms-y, oddawania zamówionych prac, projektów, pożyczonych rzeczy, czy spłacanie długów w ustalonym czasie. Taka punktualność świadczy o naszej wiarygodności, odpowiedzialności i szacunku do osób, z którymi na coś się umówiliśmy. Można też rzec, że im bardziej jesteśmy zaangażowani, im bardziej na czymś nam zależy, tym bardziej przestrzegamy terminów i odwrotnie.

Ostatnio wiele obowiązujących zasad wychodzi z mody, ale na pewno nie punktualność, która ujawnia się w wielu życiowych sytuacjach i często określa, czy można na nas liczyć. W myśl zasady „czas to pieniądz”, człowiek, który jest profesjonalistą zawodowo i prywatnie i który nie widzi jedynie czubka własnego nosa, ale ma wzgląd również na innych, dokładnie zna wartość czasu. Jednak, kiedy już zdarzy się komuś spóźnić, to jeszcze nie koniec świata, wszak jesteśmy tylko ludźmi i czasem nie wszystko idzie po naszej myśli, ale postarajmy się zrobić wszystko, aby nasz wizerunek na tym nie ucierpiał. Stare porzekadło mówi, że „punktualność jest grzecznością królów”, niewątpliwie jest to cecha człowieka kulturalnego i w tym wypadku każdy może być królem.

Anna Lorenz-Filip

Et lux in tenebris lucet, et tenebrae eam non comprehenderunt.

(A światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.)

– „Ewangelia wg. św. Jana” 1,5.

MĘSKA PROWOKACJA

Lubię Wielkanoc – powiedział do mnie znajomy – a wiesz dlaczego? Bo uwielbiam patrzeć, jak żona się krząta. Z jaką ona gracją to robi! Mop w jej rękach nabiera cech królewskiego berła, zwykła ścierka wygląda jak szata z jedwabiu, a płyn do mycia naczyń pachnie jak talerz świeżych owoców. No co tak się na mnie gapisz? Nie mam racji? A jak nakrywa stół! – Poezja. Wydawałoby się że to zwykła czynność. Nieprawda. Można nakryć i nakryć. A ona nakrywa tak, że ci się wydaje, że do pokoju wleciał anioł i rozpostarł białe skrzydła. Cuda, mówię ci, po prostu cuda. A jak ona ściera podłogi! I to do późnej nocy. To samo z kurzem. Jeszcze w życiu nie widziałem, żeby ktoś z taką gracją ścierał kurz. I to ze wszystkiego. Nawet wspina się na szafę, żeby zetrzeć z samiusieńkiej góry. No i to gotowanie. Nie rozumiem mężczyzn, którzy po latach małżeństwa w ogóle nie zauważają swoich żon. Nawet nie patrzą na nie. Ja potrafię się gapić przez całe święta, jak ona się przepięknie uwija. Ale też są efekty! Wszystko poprasowane, upitraszone, podane. Podobno ma to po matce. Ale jej ojciec, czyli mój teść, w ogóle tego nie doceniał. Mama zasuwała o on siedział tylko na kanapie i żłopał piwo. Ja tak nie robię. Patrzę i doceniam. Nawet ją pochwalę. Jakieś miłe słówko jedno czy drugie nigdy nie zaszkodzi. A nawet, kto wie, może zmobilizuje na następne święta. Wprawdzie ona codziennie robi to samo, ale w święta jakoś tak wyjątkowo. Z większą gracją. A może ja tak to widzę, bo ją tak kocham, co? Jak myślisz? Może tak być? No coś taki małowówny, kolego. Tylko ja gadam i gadam. No powiedz coś, jak u ciebie wygląda Wielkanoc? Też tak podziwiasz swoją żonę?

– Niestety nie – powiedziałem.
– Nie mam na to aż tyle czasu co ty.
– Naprawdę? – spytał. – Nie masz czasu? Przecież są święta. A co robisz?
– Sprzątam – powiedziałem i nawet trochę mu pozazdrościłem tego leni-

stwa, ale tylko przez chwilę. Bo ja także kocham swoją żonę.

„Czasem kobieta, zamiast podziwu w jego oczach, woli widzieć ścierkę w jego rękach”.

Tadeusz Ross

PRZEZ MEDITACJĘ DO SZCZĘŚCIA

Dzięki medytacji doświadczamy nowego rodzaju zadowolenia, takiego, które nie zależy od stanu posiadania czy niepewnych okoliczności zewnętrznych. Nasz umysł staje się bardziej otwarty, a serce bardziej skore do bezinteresownej miłości. Medytacja to uzdrawiająca podróż życia, w każdej chwili możemy ją rozpocząć i każdy z nas może się w nią wybrać – przekonuje propagujący medytację chrześcijańską w Polsce i na świecie ojciec Laurence Freeman.

Myślę, że zainteresuje czytelników „Kuriera Białowskiego” rozmowa Mai Jaszewskiej z ojcem Laurence.

– Światowa wspólnota medytacji Chrześcijańskiej (WCCM), którą ojciec od wielu lat kieruje, przywraca nam zapomnianą w kulturze Zachodu tradycję medytacji. Czym jest medytacja chrześcijańska?

– Medytacja jest uniwersalną duchową tradycją obecną we wszystkich wielkich religiach, także w chrześcijaństwie. Prowadzi do samopoznania, a jak mawiali Ojcowie Pustyni – jeśli chcesz poznać Boga, poznaj najpierw samego siebie. Uczy nas trwać w ciszy i milczeniu i w ten sposób wprowadza w Bożą obecność. W chrześcijaństwie nazwano ten rodzaj modlitwy oratio pura, czyli „czysta modlitwa” lub „modlitwa serca”.

– Czy może być praktykowana przez każdego?

– W naszej wspólnocie (WCCM) uczymy medytacji dzieci, młodzież, kobiety, mężczyzn, zestresowanych biznesmenów, kapłanów, ludzi zdrowych, chorych, a wśród nich z tymi problema-



mi emocjonalnymi i walczących z nałogami. Jedynie osobom cierpiącym na poważne choroby psychiczne doradzamy najpierw konsultację psychiatryczną i psychologiczną. Generalnie można powiedzieć, że medytacja promuje zdrowie psychiczne. Na szczęście coraz częściej patrzymy na człowieka holistycznie. Nikt poważnie myślący nie podważa dziś, że na naszą konstrukcję składa się wymiar fizyczny, psychiczny, jak i duchowy. Duchowy wymiar – różny od religijnego, choć nie całkiem od niego oddzielony – jest częścią naszego zdrowia. Powinniśmy zrozumieć ten wymiar lepiej, żeby móc uczynić medytację bardziej przystępną dla ludzi, którzy szukają równowagi i pełni.

– To mnie przekonuje, chcę więc spróbować. Co powinnam zrobić?

– Musisz znaleźć spokojne miejsce i czas. Najlepszą porą na medytację jest wczesny wieczór. Wyłącz telefon i postaraj się odgrodzić od wszystkich bodźców zakłócających ciszę. Usiądź wygodnie i pozostań w bezruchu. Plecy muszą być wyprostowane – to pomaga zwalczać senność i zachować czujność. Przykniź lekko oczy. Oddychaj miarowo i spokojnie. Pozwól, aby odeszły wszelkie myśli i obrazy. Nie jest to łatwe, ponieważ nasze umysły przepełnione są wspomnieniami, fantazjami, planami i obawami. Aby pozwolić im odpłynąć, powtarzaj piękną chrześcijańską mantrę: maranatha. W języku aramejski, którym mówił Jezus, znaczy ona „Przyjdź, Panie”. Wymawiaj tę najstarszą modlitwę chrześcijańską bezgłośnie, lecz wyraźnie w swoim sercu (w rytm oddechu, dzieląc na cztery sylaby: ma-ra-na-tha). Z pewnością będą cię rozpraszały różne myśli, nie martw się tym i nie zniechęcaj. Za każdym razem powracaj do mantry. Mój mistrz i mentor ojciec John Main nauczał, że aby rozwijać swoje życie duchowe, trzeba medytować dwa razy dziennie, rano i wieczorem, po 30 minut. Ja zachęcam, żeby rozpocząć od 20 minut, stopniowo wydłużając czas. Niektórzy twierdzą, że są tak zajęci, że nie mają czasu na medytację, ale jest odwrotnie – medytując, zyskujesz więcej czasu na inne



rzeczy. Znajomy finansista powiedział mi kiedyś, że nie dałby rady uporać się z ogromem zawodowych wyzwań, gdyby nie medytował.

– Co jest najbardziej leczącym czynnikiem w medytacji? Wyciszenie, powtarzanie mantry, a może zatrzymanie ciała w bezruchu?

– Nie należy medytacji chrześcijańskiej dzielić tak na części. Kiedy człowiek otwiera się na wymiar duchowy, medytacja staje się czymś więcej niż techniką, staje się dyscypliną, dzięki której przekraczamy nasze ego. Oczywiście ego jest nam potrzebne – dzięki niemu konstituujemy naszą wiedzę i obecność w świecie. Ale dzięki medytacji coraz bardziej będzie się stawać naszym sługą, a nie panem. To bardzo ważne, bo im zdrowsze nasze ego, tym my jesteśmy zdrowsi. Ostatecznie przekraczamy je, kiedy uczymy się poznać sercem. Powiedziałbym, że medytacja to podróż życia w kierunku poznania swojego prawdziwego Ja, aż jesteśmy w końcu zdolni podążać w nieskończony ocean miłości Boga. Przynosi nam też ona wielki dar – dar łez, kiedy konfrontujemy się z tym, co trudne, a co do tej pory odcinaliśmy od siebie.

– Co wtedy, gdy w medytacyjnej ciszy przyjdą do nas przykre myśli i wspomnienia?

– Zaczynając medytować, odkrywamy, że chociaż jest to bardzo proste, nie jest łatwe. Nasz umysł jest jak twardy dysk, przechowujemy w nim nie tylko pamięć dobrych i radosnych wydarzeń, ale też tych, które nas zraniły. Dlatego w trakcie medytacji mogą pojawić się rozproszenia natury emocjonalnej, np. uczucie narastającej irytacji albo nawet gniewu, dominujący smutek lub uczucie przygnębienia. Mogą powrócić konkretne obrazy trudnych chwil. Wierzę, że „modlitwa serca” dociera do samego sedna naszej istoty. Ojcowie Pustyni, wielcy duchowi nauczyciele, wspominali o różnych mrokach naszej psychiki, które ujawniają się w trakcie medytacji. To moment, w którym trzeba stawić czoła przeszłości z głęboką wiarą, że dokonuje się proces uzdrawiania, czyli integrowania całego naszego doświadczenia w całość. Abba Antoni powiedział „miłość precz wypędza bojaźń”. Duchowa przyjaźń z członkami wspólnoty medytującej może być w tych chwilach ważnym wsparciem. Może się jednak okazać, że ujawnio-

ne w trakcie medytacji emocje i raniąca przeszłość są na tyle bolesne, że warto skorzystać z pomocy psychoterapeuty. Ponieważ z czasem będą pojawiać się nowe problemy życiowe i nowe wyzwania, to ten proces oczyszczania i integrowania będzie trwał całe życie. Dzięki medytacji będzie w nas rosło zrozumienie, że droga do uporańia się z problemami nie wiedzie poprzez osądzanie i obarczanie winą innych, ale przez przebaczenie i zrozumienie siły przebaczenia.

– John Main powiedział, że jeśli medytujemy przez kilka tygodni, zauważamy zmiany w sobie, jeśli medytujemy dłużej, inni dostrzegają, że się zmieniamy. Co to znaczy?

– Badania potwierdzają korzyści z medytacji – w pozytywny sposób zmienia ona fizjologiczne parametry naszego organizmu (zmniejsza poziom hormonu stresu kortyzolu, obniża ciśnienie krwi, rozluźnia napięcia mięśniowe, polepsza dotlenienie tkanek), umożliwia lepszy dostęp do myślenia prawopółkulowego, w ogóle usprawnia funkcjonowanie mózgu. Ponadto zmniejsza stan niepokoju, pomaga uporać się z depresją. Natomiast duchowe owoce medytacji, a więc miłość, radość, cierpliwość, uprzejmość, opanowanie czy łagodność, wpływają na nasze relacje z ludźmi, czyniąc je bardziej harmonijnymi. Znam osoby doświadczające kryzysów małżeńskich, które wspólnie medytując odnalazły do siebie drogę, znam uzależnionych, którzy podejmując medytację, zdecydowali się na terapię odwykową. Kolejne miejsca, gdzie coraz bardziej docenia się wartość medytacji, to szkoły, szpitale, i więzienia. W Europie, Azji i Australii powstaje coraz więcej wspólnot medytujących.

– Kto najbardziej potrzebuje medytacji?

– Wszyscy potrzebujemy jej tak samo. Tak jak wszyscy potrzebujemy oddechu. Tyle że każdy z nas ma swój własny czas, kiedy poczuje to wezwanie do zmiany optyki swojego życia. Medytowanie uwalnia nas od resentymentów, gniewu i lęków z przeszłości, a tym samym uwalnia nas od strachu o przyszłość. Możemy zacząć żyć tu i teraz w harmonii z samym sobą.

– Czy medytacja wpływa na nasz stosunek do przyrody?

– Pogłębia w nas świadomość, że pozostaniemy w nierozzerwalnej relacji ze światem przyrody. Uzmysławia nam,

że nasze poczucie izolacji od niego jest zgubną iluzją. Nie możemy bezmyślnie niszczyć tego, z czym pozostajemy w głębokiej współzależności. To tak, jakbyśmy niszczyli samych siebie. Medytacja ukazuje nam, że u podłoża tego wzajemnego powiązania leży miłość.

ŻYCIE W HARMONII

Zawsze w maju wyjeżdżamy na kilka dni z mężem tam, gdzie wielość atrakcji nie pozwoli nam się nudzić. Nie łatwo o to, kiedy dwoje ludzi zna się ze sobą od blisko 30 lat. Rozglądam się wokół i co widzę? Padają kolejne rekordy trwania małżeństw. Jeszcze nie u nas, ale w amerykańskim świecie show – biznesu zdarza się, że małżeństwo trwa około tygodnia. Myślę, że są to tylko marketingowe chwytaki, niewarte uwagi. Jednak pytanie, jak przeżyć wiele lat w małżeństwie bez obrażeń na duszy i psychice – to sprawa poważna. Zaczyna się zawsze pięknie (często w maju). Uczucie, pragnienie bycia razem, wielkie plany, obietnice, że zawsze będziemy razem, jednym słowem sielanka. To piękne czasy, ale trzeba wielkiej pasji i szacunku do partnera, aby kolejne etapy związku dawały równie mocne przeżycia, jak początek miłości. Jest wielka mądrość w powiedzeniu, że przeciwności się przyciągają. Ludzie instynktownie pragną kontaktu z kimś, kto jest inny, fascynujący, zaskakujący i pasjonuje się czymś, na co nigdy nie zwróciłibyśmy uwagi. Czy zasada przyciągania się przeciwności sprawdza się w związku kobiety i mężczyzny? Z pewnością tak, długo możemy być dla siebie niespodzianką. Małżeństwo doskonałe to także opanowanie sztuki kompromisu i wybaczenia, to codzienne uczenie się cierpliwości. Małżeństwo ma szansę być doskonałe, jeśli nie stawiamy przed partnerem jakiś szczególnych zadań, jak „on na pewno zbuduje dom” albo „ona będzie przygotowywać pyszne posiłki”. Wyniki badań 193 par małżeńskich, opublikowanych na łamach „Psychological Science” pokazały, że oceniając samych siebie, stąpamy twardo po ziemi. Jednak gdy oceniamy najbliższych, robimy to w dużej mierze bazując na własnych nadziejach, marzeniach i wyobrażeniach, związanych z daną osobą. Jakże często z góry czynione założenia doprowadzają do frustracji i rozvodu. Są próbą kontrolowania naszego partnera i przejawem egoizmu. Często my-



ślimy: „jeśli mnie kocha, to pomoże w sprzątanu domu”, tymczasem on lub ona woli w tym czasie poczytać książkę. Pozwólmy, aby relacje w naszym małżeństwie wynikały z wolności wyboru. Warto też pamiętać, choć może brzmi to kontrowersyjnie, że błędem jest budowanie swojego szczęścia wyłącznie na udanym małżeństwie. Jeśli skupimy się tylko na tym, będziemy przeżywać wielki stres z powodu drobnego konfliktu czy scysji rodzinnej. Przecież źródłem satysfakcji są dla nas więzi przyjaźni z innymi ludźmi, nasze pasje, ciekawa praca, życie wewnętrzne. Warto starać się, aby małżeństwo pozwalało rozwijać nasze indywidualności. Pamiętajmy też, że w związku podejmujemy decyzje na własny rachunek. Jeśli jest inaczej, może zdarzyć się, że po kilkunastu latach stwierdzimy, że skupiając się tylko na sprzątanu, gotowaniu, wychowaniu dzieci, staliśmy się sfrustrowani i niezadowoleni z życia. Porozmawiajmy ze sobą o sobie, o uczuciach, o tym, że lubimy dostawać prezenty, że potrzebujemy czułości. Jeśli rozmawiamy szczerze i otwarcie, nie będzie między nami nieporozumień. Pewnie trudno przekonać młodych ludzi, że wraz z upływem lat małżeństwo może być coraz bardziej ekscytujące. Jest jeden warunek: najpierw musimy być w zgodzie ze sobą, aby umieć żyć w zgodzie z innym człowiekiem. Związki, w których partnerzy mają inne pasje poza życiem domowym, żyją w harmonii. Małżeństwa, w których obie strony stosują presję, aby zmienić partnera stosownie do swoich wyobrażeń, najczęściej się rozpadają.

KLUCZ DO SZCZĘŚCIA

– **Czy psychologia może pomóc nam w osiągnięciu szczęścia?**

– Nie można znaleźć recepty na to, by zwiększyć poczucie szczęścia. Można skoncentrować się na zapobieganiu nieszczęściu. Wszyscy w kontrakcie na życie mamy zagwarantowany maksymalny poziom szczęścia, tylko nie wszyscy go osiągamy. Dzieje się tak, bo albo nieumiejętnie kierujemy naszym życiem, albo przeciwności nas spychają z właściwej drogi.

– **Psychologia pozytywna mówi, co powinniśmy robić, by tej drogi do szczęścia nie blokować. Jakie blokady mogą nas zatrzymać?**

– Istnieją generalnie dwie bariery: społeczna i ekonomiczna. Żebyśmy byli szczęśliwi, musimy osiągnąć pewien poziom dochodów, pozwalający zaspokoić podstawowe potrzeby i nie obawiać się jutra. Niektórzy obliczają ten poziom na 15 tys. dolarów rocznie. Dalsze mnożenie dochodów niczego już w naszym poczuciu szczęścia nie zmieni. Może natomiast dać szczęście innym ludziom. Jeśli bogacimy się i kupujemy samochód, to gwarantujemy pracę komuś, kto produkuje samochody lub pracuje na stacji benzynowej. Od naszego sukcesu życiowego paradoksalnie zależy lepsza jakość życia innych ludzi. To, co kojarzy się z egocentrycznym dążeniem do czegoś więcej, w istocie jest altruistycznym mechanizmem wmontowanym nam przez proces ewolucji. Druga grupa barier na drodze do naturalnego stanu szczęścia wiąże się z umiejętnościami społecznymi. Niewątpliwie z naszej winy możemy czuć się samotni. Niekiedy jesteśmy nieszczęśliwi na własne życzenie, bo zachowujemy się w sposób, którego inni ludzie nie tolerują. Osoby nieszczęśliwe mają mniejsze szanse, by zacząć związek, i powstaje błędne koło – czują się nieszczęśliwe, bo są samotne, a są samotne, bo nikt nie przepada za towarzystwem malkontentów. Blokadami na drodze do szczęścia mogą być również nałogi, np. alkoholizm. W przełamaniu wymienionych blokad może pomóc np. psychoterapia.

– **Tylko psychoterapia?**

– Jeśli ktoś przez wiele lat sobie nie radzi, jest mała szansa, że sam nagle zacznie budować relacje z innymi ludźmi lub w zupełnie inny sposób niż dotąd będzie zachowywać się na rozmowach kwalifikacyjnych. W takim przypadku należy zasięgnąć rady specjalistów. To jedna z niewielu właściwych dróg wyjścia z błędnego koła nieszczęścia. Może się jednak zdarzyć, że ktoś trafi na przyjaciół, którzy na przekór złym nastrojom tej osoby, pesymizmowi i brakowi wiary w siebie będą podtrzymywać dobry kontakt z nieszczęśliwym i przerywać otaczające błędne koło. Ale takich przyjaciół ze świecą szukać! Trudno jest bowiem znaleźć ludzi, którzy wytrwają w dobrych relacjach z kimś, z kim trudno wytrzymać, kto ciągle narzeka. Bo pesymizm jest zaraźliwy.

– **Jeśli więc nie mamy przyjaciół, jak szukamy fachowego psychoterapeuty?**

– Na przykład przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne i Polskie Towarzystwo Psychiatryczne. Zrzeszają one i rekomendują psychoterapeutów, którzy mają rodzaj certyfikatu.

– **Jakie są zadania psychologii w XXI wieku? Pokazywanie, jak odkrywać jasne strony życia, czy jak radzić sobie z jego ciemnymi stronami?**

– Między tymi zadaniami musi istnieć równowaga. Psychologia ma pomagać człowiekowi być szczęśliwym, nie tylko nie być nieszczęśliwym. W XX wieku skupiała się na ciemnych stronach ludzkiego życia, psychologia pozytywna próbuje pomagać człowiekowi być szczęśliwym. To zresztą nie oznacza jedynie skupiania się na jasnych stronach rzeczywistości, bo przecież usuwanie barier do szczęścia, o których rozmawialiśmy, to także dotykanie ciemnych stron.

Wybrał i opracował Józef M. Franus
Centrum Medyczne PROMEDICA
w Białowej

PIEŚŃ PASCHALNA

Nie Kalwaria, nie Golgota,
ale chmura szczerzłota
i wiatr skory;

nie noc i cierni, ale słońce
i blaski się wplatające
w kędziory.

Na tej szczerzłotej chmurze
fruniesz – zwycięski – ku górze,
„Sprawca zachwyków”;

łśni marszczona wiatrem szata,
a z szaty na Polskę spada
woń hiacyntów.

Za te cuda oczywiste
jakże ja Cię uczę, Chryste?
Wierszem chyba.

Lecz patrząc na Twoją chwałę,
stanąłem i oniemiałem,
jak ryba.

Bo trudno ziemskim inkaustem
sprawy opisać przepastne:
wiatr i złoto –

chyba tylko oczy zadrzeć,
zasłuchać się i zapatrzeć
w szum odlotu.

Spójrzcie: nad Wieżą Mariacką!
Spójrzcie: już mały jak cacko leci.

Wirują złociste koła.
Zieleń gra. Purpura woła.
RESURREXIT.

Konstanty Ildefons Gałczyński

MODA NA GLUTEN

Gluten to białko powszechnie występujące w nasionach pszenicy, żyta i jęczmienia. Występuje on także w owsie. Choć zboże to naturalnie nie zawiera glutenu, jest silnie przez niego zanieczyszczone. Ze względu na swoje właściwości, gluten jest często dodawany do żywności (jest dobrym nośnikiem aromatów). Gluten ściśle związany jest z celiakią. Jest to choroba autoimmunologiczna charakteryzująca się nietolerancją wspomnianego białka roślinnego. Celiakia dotyczy około 1% całej populacji, przy czym szacuje się, że w Polsce problem dotyczy około 400 tysięcy osób. Dieta w celiakii charakteryzuje się prawie całkowitym odrzuceniem produktów zawierających gluten. Jest to jedyny sposób, by złagodzić objawy tej choroby.



Na naszym rynku coraz częściej pojawiają się produkty bezglutenowe, co jest niewątpliwie plusem dla osób chorujących na celiakię. Ułatwia to codzienne funkcjonowanie i urozmaica mocno okroją dietę. W ostatnich latach zaobserwowano jednak tendencję do rezygnacji z glutenu przez osoby zdrowe. Donoszą one, że czują się znacznie lepiej po przejściu na taką dietę i często znacznie tracą na wadze. Czy ma to jakiegokolwiek uzasadnienie?

Według najnowszych badań gluten może być toksyczny dla naszego organizmu nie tylko w przypadku osób chorujących na celiakię. Nadwrażliwość na gluten może objawiać się jako inne choroby autoimmunologiczne, takie jak zapalenie stawów, łysienie plackowate czy choroba Hashimoto (autoimmunologiczna choroba tarczycy). Objawy nietolerancji na gluten mogą być różne: przewlekłe zmęczenie, bóle mięśni, skurcze mięśni, problemy z tra-

wieniem, wzdęcia, zaburzenia równowagi, uczucie letargu po posiłku, wypryski skórne, depresja czy drętwienie kończyn. W każdym z tych przypadków dieta bezglutenowa może być pomocna, jednak objawy są na tyle zróżnicowane, że ciężko jednoznacznie dopasować je do nietolerancji na gluten. Nie powinniśmy rezygnować z produktów zawierających gluten bez uzasadnienia w postaci badań potwierdzających nietolerancję lub nadwrażliwość na gluten bądź alergię na pszenicę. Warto też pamiętać, że diagnostyka po przejściu na dietę bezglutenową jest już niemożliwa, gdyż markery schorzeń stają się nieaktywne po wykluczeniu glutenu z diety. Jest to kolejny powód, dla którego powinniśmy najpierw poddać się badaniom.

Rezygnacja z glutenu to rezygnacja z ogromnej grupy produktów. Może to skutkować powstaniem licznych niedoborów żywieniowych, a w konsekwencji znacznego pogorszenia stanu zdrowia. Szczególnie niebezpieczna jest rezygnacja z glutenu u osób, które nie mają pojęcia, jak powinna wyglądać zbilansowana dieta. Osoby chorujące na celiakię przez długi czas uczą się jak komponować posiłki, by zapewniały one dostawę wszystkich niezbędnych dla naszego organizmu składników odżywczych. Bez pomocy specjalisty i bez odpowiedniej wiedzy, rezygnacja z glutenu może przynieść więcej szkód niż korzyści.

Co jednak z argumentem osób, które bez jakiegokolwiek uzasadnienia rezygnują z glutenu i twierdzą, że czują się po takim zabiegu znacznie lepiej? Faktem jest, że eliminacja produktów bogatych w gluten z diety poprawia kondycję organizmu, jednak nie dzieje się to za sprawą samego glutenu. Otóż glu-



ten – jak już wspomnieliśmy – znajduje się głównie w pszenicy, żytcie i jęczmieniu. Jest zatem obecny w większości wysokoprzetworzonych produktów dostępnych w sklepach. Mówimy tu o białym pieczywie, słodkich kaszkach, herbatnikach, ciastkach, wafłach, biszkoptach, pierniczkach, paluszkach, pizzach, bułkach do hamburgerów, jogurtach z dodatkiem zbóż czy napojów mlecznych ze słodem jęczmiennym. Rezygnując z glutenu jesteśmy także zmuszeni zrezygnować z panerek do potraw, ciast, piwa czy gotowych sosów. Eliminując gluten wykluczamy zatem z diety produkty wysokoprzetworzone, ubogie w witaminy i minerały i bardzo kaloryczne. Siłą rzeczy na diecie takiej schudniemy. Gluten nie ma tu jednak nic do rzeczy. To eliminacja niejako przy okazji produktów wysokoprzetworzonych i wysokokalorycznych daje cudowne efekty w postaci utraty masy ciała i poprawy ogólnego stanu zdrowia.

Podsumowując, diety bezglutenowej nie powinniśmy wprowadzać samodzielnie, bez konsultacji z lekarzem i bez przeprowadzenia badań w kierunku nietolerancji glutenu, celiakii lub alergii na gluten. W przeciwnym razie możemy narazić nasz organizm na niedożywienie, a w konsekwencji na osłabienie i rozwój różnych chorób. Eliminacja glutenu przed badaniami może także zaburzyć wyniki owych badań, przez co potencjalnie niebezpieczna nawet dla życia choroba może nie zostać wykryta.

Arkadiusz Niestrój
licencjonowany dietetyk
Centrum Medyczne
PROMEDICA w Białowej

1050-LECIE CHRZTU POLSKI

Wraz z początkiem 2016 r. rozpoczęliśmy w Polsce obchody 1050. rocznicy chrztu Polski, a przecież niektórzy z nas pamiętają jeszcze obchody millenijne, które w PRL były celebrowane dwubiegunowo: przez Kościół i przez władze państwowe. O początkach naszego państwa wiemy niewiele, bo to dopiero chrześcijaństwo otwarło do Polski drzwi dla ludzi biegłych w sztuce pisania i czytania w języku łacińskim.

Była to umiejętność znana głównie duchownym. Naprawdę nie znamy nawet daty chrztu, ta jest w większości ustalona przez historyków na podstawie licznych przesłanek, a te w znakomitej większości przemawiały za 966 r. Przy tym mniej problemów nastęrczała data dzienna niż roczna. Jeśli rzecz miała miejsce w 966 r., to datą dzienną był 16 kwietnia, czyli Wielka Sobota.

Zwyczajowo wtedy tradycyjnie chrzczono osoby dorosłe decydujące się na konwersję, czyli przejście na chrześcijaństwo, szczególnie, gdy te osoby wywodziły się z elit i chciano temu obrzędowi dodać rangi. Jak niewiele wiemy o tych czasach niech świadczy fakt, że nawet imię księcia Polan Mieszka – poddawane jest krytyce historyków i niektórzy próbują doszukiwać się w nim zdrobnienia od niewiadomego imienia. Oczywiście, mówiąc o dacie chrztu władcy i całego państwa polskiego, mówimy o pewnym symbolicznym akcie, bo przyjęcie chrześcijaństwa przez mieszkańców ziem polskich było procesem rozciągniętym w czasie, różnie przebiegającym na poszczególnych terenach.

Bezsprzecznie wiemy ze źródeł pisanych, że Dobrawa przybyła do Polski w 965 r. razem ze swoim orszakiem, gdzie zapewne było co najmniej kilku duchownych. Czy był wśród nich biskup Jordan – pierwszy biskup na ziemiach polskich, który oficjalnie objął misyjne biskupstwo w Poznaniu w 968 r., nie wiadomo.

Czy przybył później osobno, skąd przybył – nie wiadomo. Jordan przywiózł dla księcia Polan Mieszka I podarunek od papieża – relikwię – miecz św. Piotra, którego kopia znajduje się w katedrze św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim, a oryginalny ar-

tefakt znajduje się w Muzeum Diecezjalnym (dawnej Akademii Lubrańskiego).

Tegoroczne przygotowania są wielowymiarowe, dotyczą różnych płaszczyzn naszego życia i realizowane są przez instytucje państwowe, oświatowe, naukowe, kulturalne i religijne. Liderem w tych przygotowaniach jest oczy-



Kościół NMP na Ostrowie Tumskim, wzniesiony w miejscu dawnego Pallatium.

wście Wielkopolska – kolebka państwa polskiego. Śmiało można powiedzieć: to tu wszystko się zaczęło. Wielkopolski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we współpracy z Brama Poznań ICHOT od początku 2016 r. aż do lu-

tego prowadziło kolejne edycje warsztatów dla nauczycieli z Wielkopolski i pozostałych rejonów kraju.

Podczas trzydniowych warsztatów zapoznano uczestników z nowymi ustaleniami archeologów dotyczących początków państwa polskiego, które bezsprzecznie wiążą się z plemieniem Polan i dynastią Piastów. Mniej więcej od połowy X w. Polanie i Piastowie, a z nimi nowo powstałe chrześcijańskie państwo wzrastało w siłę, wzmacniała się jego rola w regionie, że wspomnę chociażby zjazd w Gnieźnie. Po kryzysie władzy za panowania Mieszka II i wojny domowej z Bezprymem, znaczenie Wielkopolski osłabło na przeciąg wielu lat. Przyczynił się do tego znacząco także najazd Brzetysława, księcia czeskiego (1038 lub 1039 r.), który zniszczył i złupił grody wielkopolskie, a tysiące osób uprowadził w niewolę. Ludność Gieczy osadzono w okolicach Pragi. Niewolnicy byli w owym czasie najcenniejszym łupem, choć – jak pisze w swej kronice Czech Kosmas – łupem czeskiego księcia padły, oprócz relikwii, przede wszystkim kosztowności, które wieziono na wielu wozach, w tym w Gnieźnie krzyż złoty, ofiarowany przez Mieszka I, który ważył trzy razy tyle co on sam, złote tablice wysadzane klejnotami i wiele innych kosztowności. Reszty zniszczenia dopełniła reakcja pogańska, bunty prze-



Warsztaty dla nauczycieli Brama, Poznań.



Pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Złotej Kaplicy w Katedrze na Ostrowie Tumskim.



Matejko – chrzest Polski.

ciwko nowej religii i narzucającej ją, często siłą, władzy państwowej, co doprowadziło do wielu powstań, mordowania duchownych i niszczenia świątyń. Dopiero za sprawą Kazimierza Odnowiciela (1039-54) władza państwowa zostaje odbudowana, powracają duchowni, odbudowywane są świątynie i fundowane nowe parafie, a nawet biskupstwa. Przez wiele kolejnych dziesięcioleci równolegle istniał kult bóstw pogańskich i pogańskie obyczaje, które po części zostały adoptowane przez Kościół, jak chociażby święcenie i malowanie jajek w okresie Wielkiej Nocy.

CZY GNIEZNO BYŁO PIERWSZĄ STOLICĄ POLSKI?

Ostatnie prace archeologiczne prowadzono na Ostrowie Lednickim w Poznaniu w latach 1999-2013 i przyniosły wiele nowych ustaleń. W świetle ich dokonań dotychczasowy kurs historii, ciągle obecny w podręcznikach szkolnych i w salach wykładowych, musi zostać zweryfikowany. Dotyczy to przede wszystkim pierwszej stolicy Polski. Najnowsze badania dowodzą, że nie było jednej stolicy i w tym sensie Gniezno traci swoją pozycję lub raczej inne grody (co najmniej trzy) zyskują równorzędne znaczenie jako stołeczne grody. W pierwszym rzędzie awansowanych miast jest Poznań, ponadto Giecz jako grody zdecydowanie starsze od Gniezna oraz Grzybów, a być może także Bnin.

Średniowieczny władca, a dotyczy to także Mieszka I, Bolesława Chrobrego i ich następców to tzw. „rex ambulans” czyli „władca podróżujący”, co oznacza, że władca objeżdżał regularnie kraj. Podczas objazdu wizytował system fortyfikacji, sprawował sądy, podejmował inne decyzje administracyjne czy wreszcie bratał się z podległymi mu przedstawicielami elit wyprawiając dla nich ucztę. Taki system będzie panował prawie przez całe średniowiecze i dotyczy nawet czasów Władysława Jagiełły.

ZNACZENIE POZNANIA

Mówiąc Poznań, aż do czasów Przemysła I (ojca Przemysła II – króla Polski 1195 r.) mamy na myśli Ostrow Tumski i leżącą na podgrodziu Śródkę. Dopiero Przemysł I przeniósł mieszkańców poza wyspę i tak zaczęły dzieje współczesnego Poznania. W Poznaniu na Ostrowie (wyspa rzeczna) Tumskim (tum – katedra) prace ar-

cheologiczne odsłoniły zarys fundamentów powstałej jeszcze w latach 60. X w. kaplicy przypałacowej, pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, której fundatorką była najprawdopodobniej Dobrawa, czeska księżniczka – żona Mieszka I. O znaczeniu Poznania świadczy ulokowanie murowanego Palatium – siedziby księcia i pierwszej katedry. Dziś na miejscu dawnego Palatium wznosi się kościół Najświętszej Marii Panny. Siedziba Mieszka I została odkryta i zbadana w czasie dopiero co zakończonych badań archeologicznych prowadzonych przez prof. Hannę Kóckę-Krenz. Wśród znalezisk archeologicznych, które wzbudzają szczególne zainteresowanie są kostki mozaiki szklanej, pochodzącej z Bizancjum oraz fragmenty pięknie zdobionego relikwiarza. Wszystko to przemawia niewątpliwie za tym, że tak bogaty wystrój mogły otrzymać tylko miejsca najważniejsze dla rodzącej się państwowości polskiej. Jeszcze za panowania Mieszka I rozpoczęto budowę katedry św. Piotra i Pawła, której budowę zakończył już Bolesław Chrobry. W podziemiach katedry zlokalizowano groby pierwszych władców – Mieszka I i jego syna króla Bolesława Chrobrego. Obok ich grobów usytuowane są szczątki prawdopodobnie misy chrzcielnej, gdzie być może ochrzczony został Mieszko I i jego najbliżsi współpracownicy. Jak wiadomo, miejsce chrztu pierwszego historycznego władcy Polski nie jest pewne, ale wiele za tym przemawia, że był to



Groby Mieszka I i Bolesława Chrobrego, podziemia Katedry.



Poznań. Poważną przesłanką jest chociażby fakt, że nie zachowały się żadne źródła pisane o tym wydarzeniu. Gdyby miejscem chrztu była – jak niektórzy sądzą – Ratyżbona, to zapewne odnotowaliby to kronikarze niemieccy.

Wraz z chrześcijaństwem przeniknęły do Polski wzorce architektoniczne budownictwa murowanego, kamiennego. Początkowo głównie były to budowle sakralne przedromańskie, a od połowy XI w. także romańskie. O dużym znaczeniu Ostrowa świadczy fortyfikacja, jaką wyspę obwarowano. Wał drewniano-ziemny miał 10 m wysokości, a u podstawy 20 m szerokości.

DZIEDZICTWO 966 ROKU

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I nie było tylko aktem o wymiarze religijnym. Należy na tę decyzję spojrzeć znacznie szerzej. Konwersja wiązała się z porzuceniem dawnych bogów, wierzeń i tradycji, mogło być uznane za zdradę. Było powiedzeniem się władcy za Zachod-



Miecz św. Piotra (być może tasak do ryb pochodzący z I w.).

dem, za nowoczesnością. Wraz z misjonarzami przybywały do Polski nowe wzorce osobowe będące częścią uniwersalnej kultury łacińskiej. Władca zyskiwał wsparcie dla swej władzy w Kościele, a średniowieczny władca koronowa-

ny był Pomazańcem Bożym stawianym na równi z książętami Kościoła (biskupami). Mógł korzystać z nowoczesnych wzorców organizacji państwa, a duchowni jako wykształceni ludzie pełnili też często funkcje administracyjne, dyplomatyczne. Władca chrześcijański zyskiwał nowych, potężnych przyjaciół – papież, cesarz, inni władcy chrześcijańscy. (Niemcy tracili pretekst do najazdów chrystianizacyjnych na ziemi polskie), ale też zyskiwał nowych wrogów w osobach władców i wodzów ustępującego świata pogańskiego Wioletów, Obodryców, Prusów i innych. Przyjęcie chrztu przez Mieszka I było to jedną z najbardziej brzemiennej w skutkach decyzji, jakie przyszło podejmować polskim władcom na przestrzeni 1050 lat dziejów Polski. W naszych szkołach rozpoczynają się różnorodne projekty i imprezy poświęcone rocznicy tego wydarzenia. Warto skupić się na ukazaniu młodzieży skutków, czyli obecnego dziś w naszej kulturze dziedzictwa chrztu.

Małgorzata Kutrzeba

FRANCOIS DE LA ROCHEFOUCAULD

CYTATY

Prawda nie sprawia tyle dobrego, ile złego sprawiają jej pozory.

Nie można po raz drugi kochać tego, co przestaliśmy kochać.

Miłość – jedyny środek, by osiągnąć względy tych kobiet, których nie można mieć za pieniądze.

Rozłąka osłabia mierne uczucie, a wzmacnia wielkie, jak wiatr gasi świecę, a rozpała ogień.

Kobietom często wydaje się, że kochają, choćby nie kochały – rozrywka, podnieta zawarta w miłostce, rozkosz budzenia pragnień sprawiają, że zalotność swą biorą za miłość.

Dobra rada to coś, co człowiek daje, gdy jest już za stary, by dawać zły przykład.

W zazdrości więcej jest miłości własnej niż miłości do drugiej osoby.

Większość uczciwych kobiet to ukryte skarby, które są bezpieczne jedynie dlatego, że ich nikt nie szuka.

Nie może ręczyć za swą odwagę, kto nigdy nie był w niebezpieczeństwie.

François de La Rochefoucauld, Franciszek VI książę de la Rochefoucauld (ur. 15 września 1613 r. w Paryżu, zm. 17 marca 1680 r. tamże) – francuski pisarz i filozof.

Znaczną część życia spędził na dworze francuskim. Po wycofaniu się z polityki zajął się pisarstwem. Swoje refleksje na temat natury ludzkiej zawarł w aforystycznych Maksymach. Zerwał z optymistycznym poglądem na naturę ludzkości, wskazywał na hipokryzję, egoizm, słabość oraz próżność, rządzące ludźmi. Uczciwość i dobroć jest pozorem, losem ludzkim rządzi natomiast irracjonalny przypadek.

BARANKU WIELKANOCNY

Baranku Wielkanocny
coś wybiegł z rozpacy
z paskudnego kąta
z tego co po ludzku się nie udało
prawda, że trzeba
stać się bezradnym
by nie logiczne się stało

Baranku Wielkanocny
coś wybiegł czysty
z popiołu
prawda, że trzeba dostać pałą
by wierzyć znowu

Jan Twardowski



ŻYJ ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM, A SAM ZMARTWYCHWSTANIESZ

Które to już nasze święta Wielkanocne? 80, 65, 40, 33, 20? Czas mija bardzo szybko. W Pradze w Czechach znajduje się niezwykle zegar. Po zakupieniu i przebudowie ratusza Rada Starego Miasta praskiego podjęła decyzję o zamówieniu zegara astronomicznego – Orloja. Zadania tego podjął się mistrz Mikołaj z Kadania, który w roku 1410 wytworzył mechanizm zegara. Mistrz Hanusz, który według starej legendy jest twórcą Orloja, przygotował w roku 1490 nowy mechanizm napędzający oraz wyposażył Orloj w tarczę zegarową. W obawie, aby mistrz Hanusz nie zbudował podobnego zegara w innym mieście, został on na rozkaz praskich radnych uwięziony i oślepiiony.

Orloj pochodzi z XV wieku i był od tego czasu kilka razy przebudowywany i dopełniany. Na końcu drugiej wojny światowej był nawet dosyć poważnie zniszczony w wyniku pożaru staromiejskiego Ratusza, na którego ścianie się znajduje. Staromiejski Orloj służy jako astronomiczny zegar i kalendarz. Jego części wskazują położenie ciał niebieskich, a ruch Słońca i Księżyca. Kalendarz jest ozdobiony obrazkami miesięcy i znaków zodiaku namalowanych sławnym mistrzem Józefem Maneszem w roku 1865.

Najciekawsza jest jednak górna część zegara, gdzie w dwóch okienkach pojawiają się na początku każdej godziny figurki dwunastu apostołów ze świętymi symbolami. Razem z nimi zaczynają się również poruszać inne figury, które przedstawiają śmierć uderzającą

w dzwon, człowieka oglądającego się w lustrze, skapca z workiem pieniędzy w ręce oraz osobę trzymającą instrument muzyczny. Każdogodzinne przedstawienie kończy pianie złotego koguta i bicie dużego dzwonu na wieży.



Jezus Zmartwychwstały.

Zegar bije już ponad 600 lat. Co godzinę ludzie zatrzymują się w biegu życia, by zobaczyć to niezwykle średniowieczne przedstawienie. Ludzie XXI z aparatami, kamerami, smartfonami stają w miejscu i wpatrują się w średniowieczne widowisko. Czas szybko ucieka. Idący apostołowie symbolizują nasze ludzkie życie, które jest ciągle w ruchu, w drodze. Można cofnąć wskazówki zegara, ale czasu, który minął nie da się cofnąć. Kościotrup przedstawiający śmierć pociąga za sznurek z dzwonem. W ręku trzyma klepsydrę przypominającą uciekającą czas. Obok postaci śmierci stoi człowiek z instrumentem muzycznym. Symbolizuje rozrywkowy sposób podejścia do życia. Po lewej stronie człowiek wpatrujący się w lustro symbolizuje pychę. Osoba trzymająca sakiewkę z pieniędzmi symbolizuje chciwość. Te trzy osoby odwracają głowę, nie chcą patrzeć na zegar i upływający czas. Nie chcą też patrzeć na śmierć, która przypomina, że kiedyś przyjdzie.

To jest symbol naszego życia. Czas ucieka, a my często jesteśmy opanowani przez pychę i wpatrzeni tylko w siebie. Wielu skupia się tylko na zarabianiu pieniędzy i rozrywkowym podejściu do życia. Zapominamy, że to życie kiedyś się skończy i śmierć przyjdzie. Co godzinę zegar zmusza nas do zastanowienia się nad własnym życiem. Czy dobrze przeżywamy czas, który dał nam Bóg, czy go marnujemy. Nieraz mówi się nieprawdziwą opinię, że średniowiecze to ciemne wieki. Jest to nieprawda. Ludzie żyli krótko i dlatego mieli duże wycucie tego, co jest w życiu najważniejsze. Dziś nam, niestety, tego brakuje.

Technika się rozwija błyskawicznie, medycyna robi coraz większe postępy, mamy coraz lepsze leki na różne choroby. Pokonaliśmy wiele trudności, ale jest jeden problem, z którym po ludzku nie damy sobie rady. Tym problemem jest śmierć. Nieraz zachowujemy się tak, jak te osoby z zegara. Odwracamy głowy i udajemy, że śmierci nie ma. W telewizji nie pokazuje się ludzi chorych i starszych. Ludzie często umierają już nie w otoczeniu bliskich w swoim domu, tylko za parawanem w szpitalu lub w hospicjum. Benjamin Franklin napisał: „Na świecie są pewne tylko dwie rzeczy – śmierć i podatki”. Śmierć i cierpienie są wpisane w nasze życie. Tych problemów nie rozwiąże ani technika, ani medycyna. Jedyną pełną odpowiedź na temat zła w świecie, cierpienia i śmierci daje zmartwychwstały Chrystus.

Po grzechu Adama i Ewy świat pograżył się w ciemności. Bóg ojciec widząc cierpienie ludzi, z miłości do człowieka, którego stworzył, zdecydował się posłać na świat swojego Syna Jezusa Chrystusa, który podjął się niejako akcji ratunkowej. Przyszedł wyzwolić ludzi ze zła, grzechu, cierpienia i śmierci. Krzyż, który był do tej pory znakiem hańby, stał się znakiem zwycięstwa. Wielu patrząc na krzyż myślało, że to już koniec, że Jezus przegrał. Szatan przez trzy dni czuł się zwycięzcą. I nagle ku zdziwieniu wszystkich przychodzi niedzielny poranek. Jak czytamy w Ewangelii, do grobu Jezusa biegnie Maria Magdalena. Widzi, że grób jest



LANGUSTA NA PALMIE

Logo strony internetowej o. Adama Szustaka dominikanina – Langusta na palmie.



pusty. Spotyka się ze zmartwychwstałym Jezusem, którego na początku pomyliła z ogrodnikiem. Maria Magdaleną biegnie do uczniów, aby obwieścić im tę radosną nowinę, że Jezus zmartwychwstał, że On żyje. Swoją drogę do grobu rozpoczynają uczniowie, biegnie Piotr i Jan. Apostołowie potwierdzają, grób jest pusty. Jezus następnie kilka razy ukazuje się swoim uczniom, aby wzmocnić ich wiarę. Chce, żeby uczniowie zaczęli głosić tę prawdę całemu światu. Święta Wielkanocne i całe Triduum Paschalne, czyli Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota to jest bieg ku zwycięstwu.

W naszym życiu często przychodzi nam przebiec drogę od Golgoty symbolizującej cierpienie do pustego grobu w poranek wielkanocny, symbolizującego radość zmartwychwstania. Jezus pokonał cierpienie, grzech, śmierć i pokazał nam w ten sposób, że tylko On jest jedyną odpowiedzią na te wszystkie problemy, z którymi zmagają się ludzie. Człowiek wierzący w zmartwychwstanie jest przekonany, że po śmierci spotka się ze zmartwychwstałym Chrystusem w Niebie. Człowiek niewierzący uważa, że po śmierci spotka mur, za którym już nic nie ma. Jeżeli wierzymy, to jesteśmy przekonani, że po śmierci nie spotkamy muru, tylko drzwi, za którymi stoi Chrystus. Ostatnie słowo należy do Chrystusa i do życia, a nie do śmierci, cierpienia i zła. Dlatego podejmijmy codziennie ten bieg wiary. Nie stójmy w miejscu. Biegnijmy od grzechu do łaski, od rozpacz do nadziei, od kłótni do zgody, od zwątpienia do wiary.

Ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Oazy Ruchu Światło – Życie, już samą nazwą tej wspólnoty pokazał, że



Mozaika z kościoła w Akwilei – Langusta na palmie.



Zegar ORLOJ w Pradze.

trzeba wykonać ruch w stronę światła, w stronę Chrystusa, a wtedy doświadczymy życia. Chrystus wchodzi do naszych grobów i odważa kamień. Chce, by grzechy, zło i cierpienie nie przywalały naszego życia, tak jak kamień grób. Dlatego, żeby spotkać się ze światłem, biegnijmy na spotkanie ze zmartwychwstałym, szczególnie w Eucharystii. Każda Msza św. i modlitwa to spotkanie z Jezusem. Godzina Mszy św. nadaje sens innym godzinom naszego życia. Kiedyś księża Saletyni w Dębowcu zorganizowali rekolekcje dla młodzieży pod hasłem „Złap zasięg”. Nawet najlepszy telefon, jeżeli nie jest w zasięgu, nie działa. Także my, jeżeli nie jesteśmy w zasięgu Pana Boga, nie działamy tak, jak trzeba. Dlatego szukajmy zasięgu. A najlepszy zasięg działania Pana Boga, takie „pięć kresiek” jest w kościele przy ołtarzu i przy konfesjonale, wtedy, gdy się modlimy lub czytamy Pismo Święte. Gdy będziemy w zasięgu działania Pana Boga, to wtedy będziemy chodzili w świetle zmartwychwstałego Chrystusa. Nie pozwólmy na to, aby szatan zabrał nam Boga, zabrał nam zasięg Jego działania. Św. Paweł pisze „Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, a nie tego, co na dole”. Mamy być jak orły, które latają wysoko nad ziemią, a nie jak kura, która całe życie grzebie tylko w ziemi i szczytem jest osiągnąć jest, gdy wyskoczy na płot. Jesteśmy powo-

łani jako chrześcijanie do tego, co na górze, a nie do tego co na dole.

Na koniec chcę wszystkim polecić gorąco stronę w Internecie założoną przez o. Adama Szustaka – www.lan-gustanapalmie.pl. Na tej stronie jest wiele kazań, konferencji, rekolekcji wygłoszonych przez ojca Adama. Skąd taka dziwna nazwa? W jednej z pierwszych katedr chrześcijańskich we włoskiej Akwilei znajduje się przedziwna mozaika przedstawiająca palmę, a na niej langustę. Langusta to morski skorupiak, taka duża krewetka bez szczy-piec, która mieszka na dnie, w głębokiej ciemności, w przeraźliwym zimnie i nigdy nie wychodzi na brzeg. Na tej mozaice langusta wyleguje się na czubku palmy. Ten nietypowy obrazek można oglądać w miejscu, które dawniej było przeznaczone dla przygotowujących się do Chrztu katechumenów. Mozaika miała być pomocą szczególnie dla tych, którzy niewiele z głoszonej im chrześcijańskiej nauki rozumieli. Patrząc na ten obraz, mogli pomyśleć, że ich życie to życie w ciemności, w zimnie, jakie panuje na dnie morza, życie „denne”. Gdy się jednak ochrzczą i wejdą na drogę chrześcijańską, kiedy zaczną ufać Bogu i za Nim podążać, staną się jak ta langusta na palmie – wyniesieni ku górze, ku słońcu, ku ciepłu, ku szczęściu, osadzeni w miejscu, do którego nigdy by sami nie dotarli. I właśnie dlatego langusta na palmie. Obyśmy byli jak taka langusta na palmie, szukajmy tego, co w górze, nie tego, co na dole. Tego wszystkim czytelnikom życzę na te święta.

ks. Marcin Graboś



XXVI OLIMPIADA TEOLOGII KATOLICKIEJ ŁOWICZ'2016

17 listopada 2016 r. odbył się etap szkolny XXVI Olimpiady Teologii Katolickiej Łowicz' 2016. Hasło tegorocznej olimpiady: Święty Jan Paweł II – wychowawca młodych pokoleń, nawiązuje do homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Łowiczu w dniu 14 czerwca 1999 roku poświęconej tematyce wychowania. Jednocześnie stwarza okazję do włączenia się w dzieło duchowych przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, których inicjatorem był właśnie Święty Jan Paweł II.

W etapie szkolnym olimpiady wzięło udział sześć maturzystek z białowskiego liceum. Literatura do I etapu była bardzo szeroka, obejmowała z Pisma Świętego z Pwt 5,1-22 (Dziesięcioro przykazań); Syr 3,1-16 (Obowiązki wobec rodziców); Mk 10,17-22 (Bogaty młodzieniec). Z Katechizmu Kościoła Katolickiego nr 2214-2220 (Obowiązki dzieci) oraz przemówienia Jana Pawła II do młodzieży Gdańsk – Westerplatte, Gniezno – Wzgórze Lecha, homilię podczas Mszy św. w Łowiczu, List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży 1985 r. i dwa opracowania.

Najlepszą znajomością tematyki wykazała się ucz. Natalia Pociąg z Białowej i ona reprezentowała naszą szkołę w etapie diecezjalnym w seminarium duchownym w Przemyślu. Zakres literatury obejmował z Ewangelii Łk 24,13-35 (Uczniowie z Emaus); Ef 4,1-6,17-32 (O życie zgodne z powołaniem); 6,1-4, 10-20 (Dzieci i rodzice; Zachęta do walki duchowej); Gal 5,13-25 (O właściwej wolności chrześcijańskiej). Deklarację o wychowaniu chrześcijańskim – Sobór Wat. II; KKK nr 2221-2231 (Obowiązki rodziców) oraz przemówienie JP II do młodzieży akademickiej z 1979 r., nauczanie religii w polskiej szkole Orędzia na Światowe Dni Młodzieży w Buenos Aires, Santiago de Compostella, Częstochowie, Manili, Rzymie i Kolonii.

Natalia bardzo poważnie potraktowała przygotowanie się do olimpiady i 13 stycznia z s. Sebastianą pojechała do Przemyśla. Przebieg olimpiady relacjonuje sama Natalia:



– Olimpiada rozpoczęła się około godziny 9 i trwała 45 minut. Przedtem jednak przywitał nas ks.biskup Adam Szal, skierował do nas kilka słów i wraz z uczestnikami i katechetami pomodliliśmy się o światło Ducha Świętego dla wszystkich uczestników. Nie denerwowałam się, ponieważ wiedziałam, że ważne jest to, abym napisała wszystko co wiem, abym dała z siebie wszystko, a nie zajęcie pierwszego miejsca. Wierzyłam również że Duch Święty mi pomoże. Po oddaniu arkuszy udaliśmy się na poczęstunek, a następnie do seminarium kaplicy, aby wspólnie przeżyć Mszę Świętą. Gdy zakończyła się Eucharystia, odwiedziliśmy pokój błogosławionego księdza Jana Balickiego i mieliśmy okazję ucałować relikwie tego kapłana. Następnie powróciliśmy na aulę, aby usłyszeć wyniki konkursu. Spodziewałam się, że moje nazwisko szybko zostanie wycytane, jednak byłam bardzo zdziwiona, a zarazem podekscytowana, gdy odczytywano już pierwsze 10 miejsc, a moje nazwisko jeszcze nie padło. Nie mogłam uwierzyć, gdy okazało się że zajęłam 5. miejsce w konkursie. Było to dla mnie ogromne zaskoczenie i powód do dużej radości.

W nagrodę Natalia otrzymała indeks na Wydział Teologii na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Gratulujemy naszej laureatce, cieszymy się razem z nią, polecamy dobremu Bogu i życzymy sukcesów w podjęciu studiów.

S. Krystyna Kiełczykowska



ADAM DECOWSKI

FRASZKI

SZCZĘŚCIARZ

Jeżeli cię żona nagle porzuci
będziesz szczęściarzem,
jeśli nie wróci.

OCENA

W niektórych firmach
rejestr wyników
najlepiej uwidacznia
protokół NIK-u.

Z PRZESZŁOŚCI

Konia sprzedał tata,
a syn kupił fiata.

DO ZDRADZONEJ

Jesteś mi słońcem
– powiedział gdy zбочzył –
bo nie mógł głęboko
popatrzeć jej w oczy.

NIE POLECAM

Nie polecam – by wyjść z nędzy –
prania brudnych pieniędzy.

NAGROBEK ŻOŁNIERZA

Trudno uwierzyć
na baczność leży.

Z WIEKIEM

Dopiero do tego
dochodzimy z wiekiem,
że czasem się bywa,
a nie jest człowiekiem.

MOJE ZDANIE

By pies był przyjacielem człowieka
Nie należy na niego szczekać.

REZYGNACJA

Nie marzy o piedestale,
Bo trzeba na nim stać stale.

O HOJNOŚCI

Jestem hojny – jak miemam –
daję wszystko, czego nie mam.



V MEETING PERKUSYJNY W BŁĄŻOWEJ

W dniach 25 i 26 lutego 2016 r. w Białowieży odbył się V Meeting Perkusyjny. Warsztaty były prowadzone na sali widowiskowej białowskiego GOK przez Karola Nabożnego, Mariusza Mocarskiego, Adama Tkaczyka, Przemysława Bajera i Bartka Pawłusa. Zadaniem warsztatów było propagowanie edukacji muzycznej oraz doskona-

furcie. W 2014 roku nominowany w pierwszej edycji Polskich Nagród Perkusyjnych, przyznawanych przez magazyn „Perkusista” & portal „Beat It” i zdobywca nagrody Eugeniusza w kategorii Nadzieja Perkusyjna. Jeden z najbardziej zwariowanych i żywiołowych perkusistów w kraju, który zdążył już w środowisku zasłynąć bezkomplek-

Pierwsze kroki zespołowe stawiał natomiast w grupie Metanoia, do której dołączył po kilku już latach jej istnienia i z którą to zdobyli wspólnie kilka pierwszych i drugich miejsc w różnego rodzaju przeglądach i festiwalach muzycznych na terenie całego kraju.

Na zaproszenie znanego edukatora perkusyjnego Doma Famularo,



Od lewej: Bartek Pawlus i Adam Tkaczyk.



Młodzi perkusiści.

lenie umiejętności artystycznych i wspieranie rozwoju osobistego młodych perkusistów, uczniów szkół muzycznych (prywatnych i państwowych), pasjonatów gry na bębnach

Gwiazdą V meetingu był Bartek Pawlus – perkusista jednego z topowych bandów rockowych „Bracia”. Doskonały przykład tego, jak połączenie talentu, ciężkiej, konsekwentnej pracy i odrobiny szczęścia może zaprowadzić na szczyt. Laureat wielu indywidualnych konkursów perkusyjnych, w tym zdobywca I miejsca polskiej edycji Mapex Drummer of Tomorrow 2009 w Opolu oraz Grand Prix World Final Mapex Drummer of Tomorrow 2010 we Frank-

sową grą, mocnymi i soczystymi uderzeniami oraz doskonałym osadzeniem każdego groove’u.

Swoją przygodę z muzyką rozpoczął w wieku 7. lat, gdy jako początkujący uczeń szkoły muzycznej po raz pierwszy zasiadł za pianinem. Ukochaną dziś perkusję odkrył natomiast – i to dosłownie – około 10. roku życia, kiedy to w swoim rodzinnym domu natknął się na porzucone przez starszego brata bębny. Znaleziony instrument szybko stał się jego największą fascynacją i pasją, którą od tamtej pory kontynuował i rozwijał zarówno pod okiem profesjonalnych bębniarzy, jak i metodą własnych prób i poszukiwań.

wziął udział w hiszpańskim La Rioja Drumming Festival 2010, gdzie miał okazję prezentować się u boku takich perkusistów jak Dave McClain (Machine Head), Steve Smith (m.in. Journey), Rodney Howard (Avril Lavigne) i Alex Acuna. W Polsce otrzymał natomiast możliwość zaprezentowania swojego solowego pokazu przed inną znaną postacią branży – japończykiem Akira Jimbo, co miało miejsce podczas opolskiego Festiwalu Perkusyjnego 2010.

Niedługo potem, w 2012 roku został etatowym perkusistą jednej z najpopularniejszych grup rockowych ostatnich lat – zespołu BRACIA, dzie-



Od lewej: Mariusz Mocarski, Przemysław Bajer, Bartek Pawlus, Adam Tkaczyk, Maciej Nowak i Karol Nabożny.



Zespół perkusyjny z Jeleniej Góry.



Na koncert przyszedł dyrektor błazowskiej szkoły muzycznej Michał Wesółowski.

karierze) płytę długogrającą zatytułowaną „Zmienić zdarzeń bieg”, która spotkała się zresztą z bardzo ciepłym przyjęciem odbiorców i otrzymała status „Złotej Płyty” na Polsat Sopot Festival 2014. Niedługo po dołączeniu do zespołu odbył też z nim trasę koncertową po USA i Kanadzie,

u boku legendarnego bandu rockowego Wishbone Ash.

Od tamtej pory Bartek na stałe współpracuje z BRACMI, kładąc jednocześnie stały nacisk na swój dalszy rozwój i doskonalenie muzyczne, czego odzwierciedleniem są obok systematycznych, codziennych ćwiczeń także kliniki i warsztaty perkusyjne, w których regularnie bierze udział.

(Na podstawie Internetu)

Uczestnicy błazowskich warsztatów podzieleni byli na dwie grupy – młodszą i starszą. Pod okiem doświadczonych już instruktorów szlifowali swój warsztat perkusyjny.

25 lutego miały także miejsce dwa konkursy; werblowy i na całym zestawie perkusyjnym.

W drugim dniu można było usłyszeć kunszt gry na „garach” w wykonaniu Mariusza Mocarskiego oraz duetu Bartek Pawlus & Adam Tkaczyk. Zaprezentował się także zespół perkusyjny z Jeleniej Góry.

Warsztaty były bardzo udane. Dzięki takim imprezom młody perkusista nabiera nie tylko wprawy, ale i pewności siebie. Już sam występ na scenie jest wielkim wyróżnieniem i sposobem sprawdzenia siebie. Najważniejszą rzeczą w nauce gry (nie tylko na perkusji) jest oczywiście systematyka, ale i dobór rodzaju muzyki tak, aby sprawiała ona przyjemność uczniowi. Każdy jest inny, każdy ma swoje upodobania muzyczne i jest to zaletą, dlatego

podczas konkursu mogliśmy usłyszeć wiele gatunków muzycznych. Granie na instrumencie powinno być pewnego rodzaju hobbym i zabawą.

W warsztatach wzięło udział 37 osób, pomimo że była to płatna impreza. Organizatorzy podkreślają, że w dużych miastach takich jak Poznań czy Kraków, pomimo że organizowane były darmowe warsztaty perkusyjne, zgłosiło się zaledwie kilka osób. W okresie letnim planowany jest kolejny meeting perkusyjny. Tym razem gwiazdą imprezy ma być zagraniczny perkusista. Kto? Na razie nie wiadomo.



Widzowie dopisali. Sala zappełniła się entuzjastami perkusji.

ki któremu zdobył większą rozpoznawalność i wypłynął na szerokie wody. Już na samym starcie współpracy nagrał z chłopakami (pierwszą w swojej

a także serię występów na największych festiwalach i wydarzeniach muzycznych w kraju. W 2013 roku panowie mieli również okazję wystąpić



Wspólne zdjęcie finalistów konkursów grupy starszej z instruktorami.

Z ŻYCIA BŁAŻOWSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ

Ostatnie miesiące w Szkole Muzycznej I stopnia w Błażowej upłynęły bardzo pracowicie. Każdego dnia nasi uczniowie szlifują swoje umiejętności



Fleciстка.

pod okiem nauczycieli, rozwijając możliwości techniczne i zgłębiając tajniki muzycznej wiedzy. Żmudne codzienne ćwiczenie to jednak nie tylko praca nad warszatem gry dzieci. To także – o czym chyba najlepiej wiedzą rodzice – trudna walka ze słabościami i ciężka praca nad charakterem. Wytrwałość, cierpliwość, sumienność i systematyczność przynoszą fantastyczne efekty, którymi potem można się pochwalić publiczności podczas koncertów i popisów. W tym roku szkolnym – biorąc pod uwagę sugestie rodziców, a przede wszystkim w trosce o rozwój naszych uczniów – przyjęliśmy zasadę,

że każdy z instrumentalistów powinien mieć możliwość zaprezentować się publicznie. Dlatego też dla każdej z klas cyklu 6- i 4-letniego zorganizowany został odrębny popis. Powstał w ten sposób swoisty „maraton koncertowy”, który zarówno wykonawcom, jak i słuchaczom przysporzył wielu emocji.



Klarnecista.

Jeszcze zanim nasi uczniowie na dobre wdrożyli się do pracy po „wakacyjnym lenistwie”, przygotowaliśmy dla nich niespodziankę – specjalny koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki, w którym udział wzięli nauczyciele: Tadeusz Hubka, Wojciech Kuś, Jakub Magoń, Anna Mucha, Edwin Szetela, Krystian Tęczar oraz dyrektor szkoły – Michał Wesołowski. Uczniowie mieli możliwość zobaczyć



Z ŻYCIA SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W BŁAŻOWIEJ

swoich mistrzów na scenie, a ciekawy i atrakcyjny repertuar okazał się dla nich ogromną motywacją do dalszej pracy.

Od września w szkole działa orkiestra dęta, nasi uczniowie połączyli siły z błażowską orkiestrą dętą i przygotowali m.in. Koncert Cecyliański, który odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury. W programie znalazły się opracowania utworów ze znanych i lubianych filmów i kreskówek.

Efektownym zakończeniem I semestru okazał się koncert noworoczny „W drodze do Betlejem”. Wnętrze kościoła parafialnego w Błażowej wy-



Skrzypaczka.

pełniło brzmienie głównie polskich kolęd i pastorałek. Bardzo licznie zgromadzonej publiczności zaprezentowali się soliści i zespoły kameralne, wystąpiły także zespoły wokalne 6-letniego cyklu nauczania, chór oraz połączone orkiestry dęte.

Przed nami nowy semestr i nowe plany, ale ich na razie nie zdradzamy... Zapraszamy na naszą stronę internetową (szkolamuzyczna.blazowa.net) – tam można znaleźć wszystkie aktualne informacje oraz zapowiedzi koncertów i innych wydarzeń.



W błażowskiej świątyni.

Katarzyna Sobas-Klocek



Z ŻYCIA BŁAŻOWSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ



**DLA WSZYSTKICH BABĆ I DZIADKÓW
W NASZYM POWIECIE I NA CAŁYM ŚWIECIE!**

DZIEŃ BABCI I DZIADKA - SZKOŁA PODSTAWOWA W PIĄTKOWEJ

W wielu krajach na świecie Dzień Babci obchodzony jest równocześnie z Dniem Dziadka. W Polsce obchodzimy te święta kolejno 21 i 22 stycznia. Po co właściwie jest to święto? Podczas tego dnia wnukowie mają okazję podziękować swoim dziadkom za trud wychowania, za czas im poświęcony, troskę, opiekę i zabawę. Święto to za-

ła podtrzymywana w dalszych latach przez *Ekspres Wieczorny*. Dziś już każdy przedszkolak i ten starszy uczeń doskonale wie, kiedy jego dziadkowie mają swoje święto. Ale nie wszędzie tak jest, bo np. Japończycy nie obchodzą tego święta. Starsi ludzie w Japonii są przez cały rok, niezmiennie obdarzani niezwykle szacunkiem. Za-

szkodzeniem nie jest zatem, że mają też swoje święto. Trochę inne niż w Polsce. W Japonii od 1966 obchodzony jest Dzień Szacunku dla Wieku.

Z okazji Dnia Babci i Dziadka 21 stycznia w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej odbyła się piękna uroczystość. Uczniowie pod kierun-

kiem nauczycieli przygotowali program artystyczny oraz poczęstunek. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.00. Rozpoczęła ją pani dyrektor, która serdecznie przywitała wszystkich gości. Okolicznościową akademię rozpoczęły przedszkolaki. Recytowały wierszyki i śpiewały piosenki dla babci i dziadzia. Następnie klasa I zaprezentowała swój

program artystyczny. Po nich wystąpili uczniowie z klasy II i III z piosenkami, które były wykonywane przy akompaniamencie harmonii. Kolejnym punktem programu były jasełka w wykonaniu uczniów z klas I – V. Na zakończenie klasa VI przedstawiła swój program – fragment *Familiady*. Moim zdaniem uroczystość była wspaniała. Uczniowie z wielkim przejęciem odgrywali swoje role i śpiewali piosenki. Nasze babcie i nasi dziadkowie byli zachwyceni. Czekoladki i całusy od dziadków mówiły same za siebie...

Kochani, dziś okazja rzadka. Mamy Dzień Babci oraz Dziadka. Jak wiecie, jest ich razem czworo, co można sprawdzić, gdy się zbiorą. Wciąż mówią wtedy o tych latach, gdy jeszcze dziadkiem był mój tata. A nasza mama bez swych lalek do łóżka iść nie chciała wcale. A teraz, jak ten czas szybko leci! Cieszą się z dzieci swoich dzieci. I myślą widząc ich gromadkę, że miło być babcią i dziadkiem. Więc dziś spróbujcie zapamiętać, czym są dla dziadków ich wnuczeta. I pięknej szansy nie przegapcie: kochajcie dziadków swych i babcie!

**Aleksandra Drewniak – kl. VI.
Szkoła Podstawowa im. Jana
Pawła II w Piątkowej**



Familiada w wykonaniu uczniów z kl. VI.

wdzięczamy poznaniakom, a jego datę znanej sławie kina i teatru – Mieczysławie Ćwiklińskiej. Tego właśnie dnia miała wystąpić w Poznaniu. Pani Ćwiklińska była już sędziwą kobietą, miała 85 lat. Redakcja *Ekspresu Poznańskiego* wręczyła Mieczysławie Ćwiklińskiej tort oraz kwiaty. Ustanowiła w ten sposób Dzień Babci. Tradycja ta zosta-



Niech od Bałtyku aż do stóp Tatr babcie i dziadkowie żyją sto lat!



Wierszyki od przedszkolaków.

GLOBAL VILLAGE

7 lutego 2016 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim w auli im. Stanisława Pigonia odbył się kolejny już międzynarodowy festiwal kulturowy – Global Village. Prowadzącymi to spotkanie byli przedstawiciele kilkunastu krajów świata, m.in. Meksyku, Chin, Kolumbii, Sri Lanki, Australii, Indii, Indonezji, którzy przyjechali na Podkarpacie w ramach praktyk organizowanych przez międzynarodową organizację studentów AIESEC. Or-

ganizacja ta od kilku lat działa także w Rzeszowie.

Każdy student, który przyjechał do Polski w ramach wymiany międzynarodowej, opowiadał o swoim kraju, rodzimych tradycjach, kulturze, języku, muzyce, strojach itp. Uczestnicy spotkania mieli możliwość zobaczenia ciekawych prezentacji multimedialnych na temat różnych państw. Każdy kraj miał swoje osobne stanowisko, na którym można było obejrzeć wiele cie-

kawych rzeczy. Niezwykle ciekawe okazało się stoisko reprezentowane przez dwie studentki z Indii: Manoshi Shah z Bombaju i Simran Dhanoa z Czandigarhu. Można było zobaczyć tradycyjne indyjskie stroje takie jak: sari, choli, ghagar i burkalundi. Można było także podziwiać indyjską biżuterię. Festiwal kulturowy miał na celu przełamanie barier kulturowych i stereotypów.

Global Village to bardzo ciekawa impreza. To swego rodzaju podróż dookoła świata.

Ewelina Szumska



Spotkanie w Globalnej Wiosce.



Kirgistan.

PODSUMOWANIE PROGRAMU OSŁONOWEGO 2015 R.

PROFILAKTYKA TO NAJLEPSZA TAKTYKA

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnem w okresie od sierpnia do listopada 2015 r. realizował Program Osłony „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” – Edycja 2015 pod nazwą „PROFILAKTYKA TO NASZA TAKTYKA”. Powyższy projekt, finansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Powiat Rzeszowski, pozwolił na podjęcie wielu działań profilaktycznych i edukacyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych zamieszkujących teren powiatu rzeszowskiego. Wszelkie działania realizowane w projekcie „PROFILAKTYKA TO NASZA TAKTYKA” związane były przede wszystkim z profilaktyką dotyczącą zjawiska przemocy w rodzinie oraz wsparciem kompeten-

cji osób pracujących z osobami dotkniętymi przemocą w rodzinie.

W projekcie „PROFILAKTYKA TO NASZA TAKTYKA” zorganizowano spektakle teatralno-profilaktyczne ukierunkowane na przeciwdziałanie agresji dla uczniów klas 1-3 i 4-6 z 5 szkół podstawowych z powiatu rzeszowskiego. Szkoły biorące udział w projekcie to: Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego w Borku Starym, Szkoła Podstawowa w Kielnarowej, Zespół Szkół w Wysokiej Głogowskiej, Zespół Szkół nr 2 w Stobiernej oraz Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej w Kamieniu Prusinie. Spektakle zostały zrealizowane od 7.10.2015 r. do 9.10.2015 r. i obejrzało je w sumie ok 600 uczniów. Spektakle przygotował i wystawił Te-

atr „Kurtyna” z Krakowa. W powyższych szkołach zostały również przeprowadzone szkolenia dla kadry pedagogicznej mające na celu nabycie umiejętności diagnozy ucznia jako ofiary przemocy oraz przedstawienie sposobów postępowania z dzieckiem krzywdzonym, a także w sytuacjach kryzysowych związanych z przemocą. Szkolenia zostały poprowadzone przez Centrum Szkoleniowo-Terapeutyczne „SELF” s. c. i wzięło w nich udział w sumie 25 osób pracujących z dziećmi i młodzieżą szkolną, m.in. pedagogzy szkolni, nauczyciele i wychowawcy. W każdej ze szkół odbyło się 3 spotkania, każde po 3 godziny zegarowe. W szkołach podstawowych podczas wywiadówek przygotowano także spotkania grupowe oraz indywidualne dla rodziców, które popro-



wadził psycholog – Elżbieta Gruca-Bielenda. Podczas każdego ze spotkań z rodzicami – trwającego po około 45 min. – psycholog przybliżył ro-



Wręczenie upominków.

dzicom uczniów tematykę związaną z radzeniem sobie z formami agresji i przemocy wśród dzieci, skutkami przemocy, cyberprzemocą oraz przedstawił krótko prawidłowe metody wychowawcze, jakie powinni stosować rodzice w stosunku do swoich dzieci. Po każdej z pogadank psycholog pełnił 2-godzinny dyżur, podczas którego rodzice mogli skorzystać z rozmowy indywidualnej i porad psychologicznych.

Kolejnym działaniem było zorganizowanie spotkań „Klubu dla rodziców i dzieci”, które były prowadzone przez pracowników OIK w Górnicy oraz przez specjalistów: fotografa i instruktora tańca. „Klub dla rodziców i dzieci” stał się miejscem, w którym rodzice mogli spędzić wspólnie czas ze swoimi pociechami w sposób efektywny i ciekawy, miejscem, gdzie mogli spotkać się z innymi rodzicami i podzielić się swoimi radościami, a także poszukać wsparcia kiedy pojawią się problemy. W sumie odbyło się 5 spo-

tkkań Klubu po około 3 godziny zegarowe, które miały miejsce w OIK w Górnicy od sierpnia do listopada 2015 r. W szkoleniu wzięło udział 20 osób, w tym 8 rodziców i 12 dzieci w wieku od 2-10 lat. Wszyscy uczestnicy zamieszkują teren powiatu rzeszowskiego (gminę Sokołów Małopolski, gminę Kamień oraz gminę Głogów Małopolski). Podczas ostatniego spotkania Klubu najbardziej wyczekiwany punktem programu było uroczyste wręczenie dzieciom i rodzicom upominków w postaci książek i gier rodzinnych oraz dyplomów dla „Super Mamy” i „Super Dziecka”.

Uroczystego wręczenia upominków dokonali dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – Agnieszka Gabrowska oraz pracownicy OIK w Górnicy.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnicy w ramach projektu przygotował również cykl szkoleniowy na temat wypalenia zawodowego, stresu oraz radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych dla osób pracujących w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie z terenu powiatu rzeszowskiego. Szkolenie składało się z 4 spotkań – każde trwało 6 godzin zegarowych – które odbywały się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie. W szkoleniu wzięło udział łącznie 16 osób pracujących w Ośrodkach Pomocy Społecznej z gmin Trzebownik, Hyżne, Głogów Małopolski, Krasne, Boguchwa-

ła, Sokołów Małopolski, Dynów, Chmielnik, a także pracownicy PCPR w Rzeszowie oraz OIK w Górnicy.

W ramach projektu „PROFILAKTYKA TO NASZA TAKTYKA” przygotowano także materiały promocyjne związane z działalnością OIK, tj. długopisy i ulotki oraz poradnik „Odcienie rodzicielstwa. Kilka rad, jak być dobrym rodzicem”, który został opracowany przez pracowników OIK w Górnicy. Powyższe materiały promocyjne zostały rozdysponowane dla wszystkich osób biorących udział w działaniach projektowych.

Wierzymy, że projekt „PROFILAKTYKA TO NASZA TAKTYKA” przyczynił się do zwiększenia oddziaływań profilaktycznych związanych



Gratulacje.

przede wszystkim z zapobieganiem przemocy i agresji, a także pozwoliła na wzmocnienie działań edukacyjnych związanych z szerzeniem wiedzy na temat pracy z osobami dotkniętymi przemocą w rodzinie.

Dziękujemy wszystkim osobom za udział i wsparcie podczas realizacji projektu.

Aleksandra Skiba



HAI, APA KABAR? ROK OTWARTEJ SZKOŁY

Hai, Apa Kabar? – czyli *Cześć, jak się masz?* – to nowy, obcojęzyczny zwrot, którego nauczyli się uczniowie Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Futomie oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej. A możliwe to było dzięki dwóm studentkom, które przyjechały do nas w ramach praktyk przeprowadzonych przez AIESEC, jedną z największych międzynarodowych organizacji studenckich. Simran Dhanoa z Indii oraz Haura Khansa z Indonezji to studentki prawa, które na swoich uczelniach zgłosiły się do Międzynarodowego Programu Wymiany Studentów. Program ten umożliwia wyjazd na praktyki do różnych – nieraz bardzo odle-



Nauka pisania w języku hindi.

głych – krajów. Dziewczyny miały do wyboru kilkanaście państw i wybrały Polskę, co nas bardzo cieszy. Spotkanie z nimi było niezwykle ubogacające. Przez tydzień Simran i Haura odwiedzały szkoły i przeprowadzały z uczniami ciekawe zajęcia oraz rozmowy. Można było się wiele dowie-

dzieć na temat Indii, czy Indonezji oraz zwyczajów panujących w tych krajach. Prezentacje były wzbogacane fotogra-

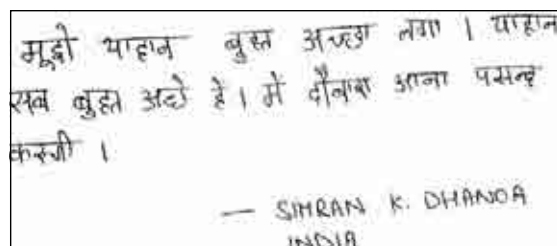


Pamiątkowe zdjęcie z Haurą.

fiami, filmikami. Uczniowie byli bardzo zaintrygowani zupełnie odmienną kulturą i religią. Zadawali mnóstwo pytań, oczywiście w języku angielskim. Można było w ten sposób poćwiczyć w praktyce umiejętności nabyte podczas lekcji języka angielskiego.

Zajęcia były wzajemnym ubogacaniem siebie, dlatego że uczniowie również mogli opowiedzieć coś o Polsce, Podkarpaciu i miejscowości, w której się urodzili. Dla wszystkich bardzo ciekawe okazały się zajęcia; nauka pisania w języku hindi, który jest językiem urzędowym w kilku indyjskich stanach. Tym językiem (oprócz języka angielskiego) porozumiewa się Simran, która była naszym gościem. Na

co dzień mieszka ona w jednym z najczystszych indyjskich miast Czandigarh. Drugi nasz gość pochodzi ze stolicy Indonezji Dżakarty. Indonezja jest nazywana *Krajem Tysiąca Wysp*, ponieważ jej terytorium obejmuje ponad 17 tysięcy wysp. Mieszkańcy tego państwa posługują się językiem indonezyjskim, ale w tym państwie istnieje ponad 700 odmian rodzimego języka. Większość Indonezyjczyków, oprócz mówienia w języku narodowym, często posługuje się płynnie innymi językami regionalnymi (np. jawajskim, sundajskim, balijskim), które są powszechnie używane w domu i w ramach społeczności lokalnej. Spotkania z Simran i Haurą zapewne pozostaną na długo w naszej pamięci. Dzięki nim tak



Życzenia dla czytelników Kuriera Białowskiego napisane w języku hindi.

odległe dla nas kraje jak Indie i Indonezja stały się nam nieco bliższe.

ROK OTWARTEJ SZKOŁY

Warto podkreślić fakt, że pobyt studentek w futomskiej i piątkowskiej szkole był jednocześnie realizacją kierunku polityki oświatowej na rok szkolny 2015/2016. Ministerstwo Edukacji Narodowej ustanowiło rok szkolny 2015/2016 **Rokiem Otwartej Szkoły**. Otwarta szkoła to taka, która nie zamyka się na kulturę, sztukę, sport, środowisko lokalne itp. Podczas każdego roku szkolnego te założenia są realizowane, bo szkoła jest miejscem, gdzie podejmuje się wiele różnych inicjatyw, spotkań, projektów, szkoleń. Podjęcie współpracy z organizacją AIESEC pozwoliło jeszcze bardziej otworzyć się na świat i jego bogactwo. Uczniowie powinni nieustannie poszerzać swoją wiedzę i otwierać się na nowe, ciekawe doświadczenia.

Ewelina Szumska



Spotkanie z klasami I-III.

PROJEKT „GIMNAZJALNA SZKOŁA BIZNESU”

Od grudnia 2015 r. do lutego 2016 r. Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke w Błażowej realizowało projekt pt. „Gimnazjalna szkoła biznesu”, którego celem było rozbudzenie postaw przedsiębiorczych u młodzieży. Do udziału w projekcie zostało zakwalifikowanych 60. uczniów szkoły. W ramach projektu zostały przeprowadzone warsztaty z przedsiębiorczości, podczas których uczestnicy poznali takie zagadnienia ekonomiczne jak: podaż, popyt, spółka handlowa, cena, negocjacje handlowe i marketing. Zdobytą wiedzę uczniowie sprawdzili w trakcie drugiej części szkoleń, tj. warsztatów symulacyjnych, podczas których została wykorzystana ekonomiczna gra planszowa Chłopska Szkoła Biznesu. Gra jest symulacją mechanizmów wolnego rynku, na którym można obserwować takie zjawiska jak podaż, popyt, cena, koszty produkcji i wiele innych. Gra Chłopska Szkoła Biznesu została nagrodzona przez Ministerstwo Gospodarki RP w 2014 roku oraz Europejską Nagrodę Promocji Przedsiębiorczości 2014 w kategorii: promowanie ducha przedsiębiorczości.

Ciekawym elementem warsztatów było spotkanie z lokalnym przedsiębiorcą. Zaproszono do szkoły panią Wioletę Kruczek – właścicielkę „Cukierni Kalinka”, która opowiedziała, skąd czerpała inspiracje przy zakładaniu firmy i z czym musi się mierzyć każdego dnia, tak aby firma mogła ciągle rozwijać się.

Projekt zakończył Szkolny Turniej Biznesu, podczas którego dwuosobowe zespoły tworzące spółki rywalizowały ze sobą o jak najlepszy wynik finansowy.

Każda spółka zajmowała się produkcją, handlem, zatrudnianiem pracowników oraz negocjacjami między sobą.

Turniej został rozegrany podczas ferii i dostarczył wielu emocji uczestnikom, gdyż dla najlepszych 4 zespołów przewidziano cenne nagrody w postaci tabletów. Po zaciętej walce wyłonione zostały najlepsze zespoły. Miejsce 4 zajęły Andżelika Kustra i Maria Karnas,



Uczniowie podczas gry planszowej Chłopska Szkoła Biznesu.

miejsce 3 Łukasz Groszek i Przemek Wyskiel, miejsce 2 – Damian Rachwał i Mateusz Sieńko. Miejsce pierwsze zdobyły Alicja Szyszka i Natalia Hadała, które zdeklasowały przeciwników w rundzie finałowej.

29 lutego 2016 r. odbyło się podsumowanie projektu, podczas którego obecni byli przedstawiciele oddziału NBP: Beata Rapa – dyrektor NBP o. Rzeszów i Monika Mularz-Dobrowolska – rzecznik prasowy NBP Oddział Rzeszów, władze miasta i gminy: Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej i Jurek Faraś – przewodniczący Rady Miejskiej, przedstawiciele rodziców: Grzegorz Kwaśny – przewodniczący RR, Anna Rząsa – zastępca przewodniczą-



cego RR, Teresa Pałys – BS w Błażowej, trenerzy prowadzący zajęcia: Artur Kuliński i Marek Chudy. Uczestnicy projektu „Gimnazjalna Szkoła Biznesu”, nauczycielki wos – Małgorzata Kutrzeba i Krystyna Brzęk. Dyrektor Zespołu Szkół Ewa Kozubek przywitała gości. Wicedyrektor Maria Kruczek poinformowała o zadaniach zrealizowanych w ramach projektu. Dr Artur Ostromęcki – prodziekan ds. studenckich i kształcenia na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego wy-



Alicja Szyszka i Natalia Hadała – zwyciężczynie turnieju.

głosił wykład o budowaniu postawy przedsiębiorczej. Dyrektor NBP wręczyła nagrody oraz 10 brykietów z pościętych banknotów 200-złotowych o wartości 175 tys. zł. każdy.

Projekt realizowany był dzięki środkom Narodowego Banku Polskiego w ramach programu edukacji ekonomicznej.

Maria Kruczek



Organizatorzy i uczestnicy projektu na okolicznościowej fotografii.



Warsztaty z przedsiębiorczości.

UCZENNICA BŁAŻOWSKIEGO LICEUM W FINALE KONKURSU „POZNAJ SWOJE PRAWA W PRACY”

W dniu 28 stycznia 2016 r. odbył się regionalny etap konkursu „Poznaj swoje prawa w pracy”. Konkurs ten



*Uczniowie LO w Błażowej
Katarzyna Furgała i Marcin Samek.*

organizowany jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w programie edukacyjnym „Kultura Bezpieczeństwa”, który realizowany jest przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie. Konkurs jest formą popularyzacji tego programu oraz sprawdzianem jego efektywności dla szkół i ich uczniów.

Celem konkursu jest promocja proaktywnych postaw i osiągnięć uczniów szkół ponadgimnazjalnych w zakresie

wiedzy o bhp i prawie pracy, a także upowszechnianie idei kultury bezpieczeństwa oraz wagi dbałości o jakość stanowisk pracy i bezpieczeństwa pracy.

W II etapie udział wzięło około 60 uczniów z 30 szkół województwa podkarpackiego. Wśród tych uczniów znaleźli się także uczniowie błażowskiego liceum: Kasia Furgała z klasy I LO i Marcin Samek z klasy II LO.

Rywalizacja była bardzo zacięta, a uczniowie – jak stwierdzili członkowie komisji konkursowej – zaprezentowali bardzo wysoki poziom. W efekcie trzeba było zorganizować dogrywkę, gdyż maksymalną liczbę punktów uzyskało 5 uczestników, a laureatów mogło być tylko trzech. Do dogrywki

zakwalifikowała się Kasia Furgała. Stres przy rozwiązywaniu testu w dogrywce był niesamowity, gdyż nie tylko wiedza, ale i czas rozwiązania testu miał znaczenie. W rezultacie Kasia zajęła III miejsce i miło nam poinformować, że wraz z uczniem ZSZ w Dynowie i uczennicą ZSS w Rzeszowie będą reprezentować nasze województwo w finale konkursu, który odbędzie się w głównej siedzibie Inspektoratu w Warszawie. Na pochwałę zasługuje także wynik Marcina, gdyż przegrał z Kasią tylko jednym punktem. Trzymamy kciuki za Kasię!

**opiekunka konkursu Katarzyna Sowa,
nauczyciel podstaw
przedsiębiorczości w LO w Błażowej**



*Laureaci konkursu P. Fołta – ZSZ w Dynowie, K. Niemiec – ZSS w Rzeszowie,
K. Furgała – LO w Błażowej.*

HUMOR

Rosyjski pogranicznik do kierowcy wjeżdżającego na terytorium Rosji:

– Ma pan broń, materiały wybuchowe, narkotyki, alkohol?
– Nie.
– No to ciężko wam będzie, ale to już nie moja sprawa...

Poranek. Skacowany mąż i nadąsana małżonka siedzą przy stole. Ponnura cisza. W końcu małżonka nie wytrzymuje:

– Ale wczoraj wróciłeś pijany!
– Ja? Byłem trochę wstawiony!
– A kto w łazience błagał prysznic, żeby przestał płakać?

– Dlaczego Internet jest pełen ludzi wytykających błędy ortograficzne i gramatyczne?

– Bo nikt tych nawiedzonych humanistów nie chce przyjąć do pracy!

– Dlaczego kobiety tak kochają buty?

– Bo bez względu na to ile kobieta przytyje, to buty i tak będą pasować.



CZAS NA ZABAWĘ CHOINKOWĄ!

W poniedziałkowe popołudnie – 1 lutego 2016 r. w Szkole Podstawowej w Błazowej Dolnej odbyła się zabawa choinkowa. Uczniowie byli podzieleni na dwie grupy. Najpierw do zabawy zostały zaproszone młodsze dzieci: z oddziału przedszkolnego oraz klas I-III. Całość imprezy prowadziły panie Marta Kulasa oraz Paulina Szala. Na początek zostali powitani wszyscy uczestnicy: wszystkie królowny i księżniczki, rycerze, dzieci przebrane za zwierzęta oraz pozostali. Następnie odbył się zaplanowany i ogłoszony

wcześniej pokaz mody! Udział wzięli w niej uczniowie, którzy kilka dni wcześniej zgłosili swój udział. Trzeba przyznać, że w naszej szkole są przepiękni modele i modelki! Kolejne zabawy były utrzymane w tematyce bajek, m.in.: „Kopciuszek”, „Czerwony Kapturek”, „Trzy Świnki”, „Śpiąca Królowna”. Dzieci brały udział w wielu konkursach i zabawach muzyczno-ruchowych, np. najpiękniejszy taniec na gazecie, niesienie piłeczki pingpongowej na łyżeczce, klasowe zagadki, dmuchanie waty, „Jaka to melodia”, lot na miotle. Po-

między zorganizowanymi zabawami dzieci oddawały się tanecznym szaleństwom. Uwieńczeniem zabawy był poczęstunek oraz paczki zorganizowane przez Radę Rodziców.

Grupa starsza, bawiła się równie wspaniale i chętnie. Oni także, mogli poczuć odrobinę rywalizacji w zabawach: karetka, znikające krzeselka, czy jedzenie jabłka zawieszzonego na nitce, no i oczywiście świetnie bawili się przy najnowszych muzycznych przebojach!

Marta Kulasa



W poniedziałkowe popołudnie – 1 lutego 2016 r. w Szkole Podstawowej w Błazowej Dolnej odbyła się zabawa choinkowa.

„STO LAT BABCIU, STO LAT DZIADKU!”

W dniu 31 stycznia tradycyjnie jak co roku uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Błazowej Dolnej przygotowali uroczystość Dnia Babi i Dziadka. Na początku pani Marta Kulasa przywitała tłumnie zebranych gości, pana dyrekto-

ra, nauczycieli, rodziców oraz dzieci. Jako pierwsi najserdeczniejsze życzenia złożyli uczniowie z klas IV-VI. Nie były to jednak zwykłe życzenia, lecz wyrażone w formie tańca poloneza! Uczniów przygotowała pani Agata Śliwa. Następ-



nie na scenie pojawiła się grupa najmłodszych wykonawców z oddziału przedszkolnego, przygotowana przez panią Krystynę Żurek, która zaprezentowała piosenkę. Klasa I również z całego serca złożyła życzenia dla wszystkich Babć i Dziadków pięknie śpiewając oraz recytując. Uczniowie zostali przygotowani przez panią Martę Kulasę. Do życzeń wzruszającym śpiewem dołączył się także duet: ksiądz Leszek Dopart i Pani Marta Kulasa, życząc

przede wszystkim Błogosławieństwa Bożego dla wszystkich Babć i Dziadków. Następnie uczniowie z klas IV-VI pragnąc podzielić się radością z narodzenia Jezusa zaprosili na jasełka w ich wykonaniu. Zespół teatralno-wokalny przygotowały panie Iwona Boczek oraz Agata Śliwa. Na zakończenie na scenę przywędrowali kolędnicy z klas II, którzy zostali przygotowani przez panią Alicję Korbecką oraz Jadwigę Szydło. W czasie trwania uro-



Duet: ksiądz Leszek Dopart i Marta Kulasa.

czystości Babcie i Dziadkowie zostali poczęstowani słodkościami oraz kawą i herbatą. Wszystkim rodzicom, którzy włączyli się w przygotowania bardzo serdecznie dziękujemy.

Paulina Szala

BŁAŻOWSKI PARAFIALNY CHÓR W JAŚLISKACH

31 stycznia 2016 r. członkowie błażowskiego chóru, wybrali się w odwiedziny do ks. Grzegorza Polasza – obecnie proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Jaśliskach, byłego dyrygenta chóru.

W ostatnią niedzielę stycznia w sanktuarium chórzyci wraz z obecnym dyrygentem Wojciechem Kruczkim ubogacili kolędami popołudniową Mszę Świętą, a następnie dali koncert.

Po zakończonej modlitwie ksiądz Grzegorz pokazał kościół, opowiedział o wielu działaniach, jakie podjął w ostatnim czasie, aby odnowić świątynię i jej obejście.

Na zakończenie członkowie chóru zostali zaproszeni na poczęstunek na plebanię, gdzie wszyscy wspólnie muzykowali, wspominając te wspaniałe czasy, gdy ksiądz Grzegorz posługiwał w Błażowej.

Marta Kulasa



Chórzyci wraz z obecnym dyrygentem Wojciechem Kruczkim ubogacili kolędami popołudniową Mszę Świętą.

WIEŚCI Z „TECZOWEJ PRYZYSTANI”

Świetlica w Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błazowej

W ŚWIETLICY SZKOLNEJ RUSZA MEGAMISJA!

W naszej świetlicy przez 10 miesięcy będziemy realizować program opracowany przez ekspertów Fundacji Orange i organizacji partnerskich. 50 świetlic ze szkół podstawowych z całej Polski zakwalifikowało się do programu MegaMisja Fundacji Orange. Wśród nich jest świetlica Szkoły Podstawowej w Błazowej. Nasz film promujący świetlicę został wybrany spośród 436 zgłoszeń i od listopada rozpoczniemy realizację cyklu zajęć, które przygotowują uczniów do bezpiecznego korzystania z Internetu.

MegaMisja to pierwsza kompleksowa inicjatywa na rzecz edukacji cyfrowej w świetlicach szkolnych. Wspiera ją autor bestsellerowych książek dla dzieci – Grzegorz Kasdepke. Wychowankowie świetlicy biorąc udział w MegaMisji poznają zasady bezpiecznego Internetu, ochrony prywatności, udostępniania treści w sieci, edycji grafik, dźwięków i filmów. Wzmocnią też umiejętności współpracy w grupie.

Przebieg zadań oparty będzie na fabularyzowanej grze, która przenosi dzieci do cyfrowego laboratorium i pełnej przygód misji. Tu pomogą bohaterom sprawnie poruszać się w wirtualnym świecie i chronić go przed niesfornym psotnikiem. Za realizację wyzwań grupy gromadzić będą punkty i wymieniać je na nagrody dla świetlicy uzupełniające jej wyposażenie (w tym tablety, aparaty cyfrowe, laptopy, książki, gry edukacyjne, materiały plastyczne).

Udział w MegaMisji będzie dla uczniów szkoły niezapomnianym do-

świadczeniem i przygodą. Wychowawcy świetlicy dziękują uczniom za zaangażowanie podczas nagrywania filmu promującego świetlicę. To dzięki waszej współpracy i kreatywnym pomysłom jesteśmy w MegaMisji!

Relację z zajęć można na bieżąco śledzić na stronie internetowej: <https://platforma.megamisja.pl/swietlica/profil/24>, a film promujący naszą świetlicę można obejrzeć pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=RErR-DAjYDhk>.

„ŚWIETLICOWA NOC ANDRZEJKOWA”

27 listopada był długo oczekiwanym dniem przez wszystkie Świetlice Szkoły Podstawowej w Błazowej. Z inicjatywy Pań sprawujących opiekę nad uczniami w Świetlicy Szkolnej „Tęczowa Przystań” została zorganizowana pierwsza „Świetlicowa Noc Andrzejkowa”.

Około godziny 18:30 do szkoły zaczęły przybywać podekscytowane dzieci, a za nimi rodzice z prowiantem, śpiworami i walizkami w rękach (niektóre z nich z pewnością przekroczyłyby nie jeden limit bagażowy). Zadowoleni rodzice pożegnali się ze swoimi pociechami życząc im dobrej zabawy, a opiekunom ciepłości. Łącznie w szkole nocowało 28 dzieci, a opiekowały się nimi panie: Alicja Kurasz, Monika Wyskiel, Magdalena Wyskiel oraz Gabriela Niemiec.

Na dzieci czekało wiele atrakcji i zabaw, tak, aby choć przez chwilę nie myślały o powrocie do domu. Na początku panie przedstawiły przebieg całej imprezy, który uczestnicy zaakceptowali

głośnym okrzykiem radości. Następnie rozpoczęła się nocna zabawa. Każde dziecko mogło wylosować z magicznego pudełka wróżbę na najbliższy rok, wszyscy poznali także imię swojego przyszłego męża lub żony. Losując kolorowe paski dowiedzieli się o znaczeniu niektórych kolorów i ich związku z cechami charakteru. Kolejną atrakcją było wspólne karaoke, dzieci pięknie śpiewały znane przeboje, a hitem wieczoru stała się piosenka „Ona tańczy dla mnie”. Nie zabrakło także wspólnych tańców i zabaw przy muzyce.

Po wspólnym śpiewie nadszedł czas na długo wyczekiwane przez dzieci podchody. Uczestnicy zabawy zostali podzieleni na 4 grupy, każda z nich musiała znaleźć ukrytą w szkole kopertę, w której znajdowała się mapka prowadząca do kolejnego punktu z zdaniem. Szukanie kopert okazało się nie lada wyzwaniem, ponieważ zostały wcześniej bardzo dobrze ukryte, np. pod doniczką paprotki, czy przyklejone pod stołem do ping – ponga. Zabawa przyniosła wiele radości i śmiechu. Rozwiązywane przez dzieci zadania wymagały pracy całej grupy, co pozwoliło na umocnienie więzi z kolegami.

Nadszedł czas, aby uzupełnić zapasy straconej energii, wszyscy, zatem zasiedli do wspólnej kolacji. Następnie przyszła pora na wieczorną toaletę, dzieci umyły ząbki i przebrały się w swoje ulubione piżamy. Około godziny 21.30 zaczęły się wielkie przygotowania do snu, rozkładanie materacy, śpiworów i poduszek poszło bardzo sprawnie. Dzieci powoli zasypiały oglądając swoją ulubioną bajkę „Kraina Lodu”. Ku zdziwieniu wszystkich nikt



MegaMisja.



Noc w świetlicy.



Dzień Babci i Dziadka.

nie chrapał i wszyscy obudzili się wyspani i zadowoleni.

O godzinie 7:30 dzieci zjadły pyszne śniadanie, a po nim przyszedł czas na poranną gimnastykę przy muzyce. Od godziny 8:00 rodzice zaczęli odbierać swoje pociechy, które z uśmiechem na twarzy żegnały opiekunów, jednocześnie pytając o kolejną noc świetlicową.

BURMISTRZ BŁAŻOWEJ CZYTA DZIECIOM W ŚWIETLICY SZKOLNEJ

15 grudnia 2015 r. do Świetlicy Szkolnej „Tęczowa Przystań” przy Szkole Podstawowej w Błażowej przybył gość specjalny, którym był burmistrz Błażowej Jerzy Kocój. W ra-



Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój.

mach innowacji pedagogicznej „Apetyt na czytanie” i akcji „Cała Polska czyta dzieciom” pan burmistrz wspólnie z dziećmi czytał opowiadania i wiersze tematycznie związane z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia.

Po wspólnym czytaniu pan burmistrz odpowiedział na wcześniej przygotowane przez dzieci pytania, doty-

czące jego pracy i zainteresowań. Dzieci dowiedziały się między innymi, czy pan burmistrz wierzy w Świętego Mikołaja, jakie książki lubi najbardziej oraz na czym dokładnie polega jego praca. Następnie wszyscy wspólnie zaśpiewali kolędę, a dzieci wręczyły panu burmistrzowi własnoręcznie wykonany prezent. Spotkanie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem.

„DLA KOCHANEJ BABCI I KOCHANEGO DZIADKA”

Dzień Babci i Dzień Dziadka to najpiękniejsze dni w roku. W tych dniach Babcie i Dziadkowie obdarzani są szczególnymi dowodami miłości. I tak też było w naszej szkole, gdzie uczniowie przybywający w świetlicy szkolnej postanowili uczcić tę uroczystość. Z tej okazji uczniowie z grup świetlicowych pod opieką pań Magdaleny Wyskiel, Moniki Wyskiel i Alicji Kurasz zaprezentowali 1 lutego 2016 roku w sali świetlicowej piękny program artystyczny zatytułowany „Dla Kochanej Babci i Kochanego Dziadka”. To był naprawdę wyjątkowy dzień.

Goście nie zawiedli i przybyli bardzo licznie. W trakcie części artystycznej babcie i dziadkowie usłyszeli mnóstwo miłych i ciepłych słów pod swoim adresem. Ze wzruszeniem przyglądali się występom swoich wnucząt, nagradzając ich niejednokrotnie gromkimi bra- wami. Natomiast na twarzach dzieci widać było ogromną radość oraz skupienie. Punktem kulminacyjnym całego programu było odśpiewanie jubilat- om „Sto lat” oraz wręczenie drobnych upominków wykonanych samodzielnie przez dzieci. W dalszej części uroczystości goście mogli podziwiać wystawę przygotowaną przez wychowawczynie klas I, zatytułowaną: „Kiedy babcia była mała...” – na której znalazły się przedmioty przypominające dzieciństwo naszych babć i dziadków. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Zaproszeni goście opuścili naszą szkołę z prawdziwym wzruszeniem. Dziękujemy bardzo serdecznie wszystkim za przybycie. Ten dzień na długo pozostanie w pamięci zarówno dzieci jak i dziadków.

**Magdalena Wyskiel
Monika Wyskiel
Alicja Kurasz**



Pamiątkowe zdjęcie uczestników projektu.

ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA

Tegoroczna uroczystość Dnia Babci i Dziadka zorganizowana została w Szkole Podstawowej w Nowym Borcu w dniu 22 stycznia z inicjatywy uczniów i rodziców klasy II i 0.

Odbyła się ona w pięknie wystrojonej na tę okazję stołówce szkolnej.

Licznie przybyli goście wysłuchali programu artystycznego przygotowanego przez kl. 0 i II, złożonego z piosenek, wierszy z życzeniami oraz inscenizacji.

Nad przebiegiem spotkania czuwały panie Jolanta Lis i Barbara Kochanowicz.

Uroczystość uświetniły jasełka i śpiewy kolędowe, uczniowie złożyli noworoczne życzenia, a na koniec zabrzmiało tradycyjne „Sto lat”. Brawo nie było końca, gdyż tak podobały się występy gościom.

Na koniec wnuki podarowały dziadkom drobne upominki własnoręcznie wykonane.

Poczęstunek dla gości przygotowała Rada Rodziców.

Cieszymy się, że naszą szkołę licznie odwiedzają dziadkowie, aby uczestniczyć w tak uroczystym i miłym spotkaniu, które łączy pokolenia.

Jolanta Lis



Dziadkowie chętnie odwiedzają szkołę.



Dziadkowie z wnukami to spotkanie pokoleń.



Na scenie uczniowie klasy II.



Uczniowie klasy 0 byli współorganizatorami uroczystości.



NIEZWYKŁA WIZYTA

W dniach od 18 do 22 stycznia 2016 r. w naszej Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej gościliśmy studentów z odległych, egzotycznych krajów – Erkinai z Kirgistanu, Hirushi ze Sri Lanki i Alexa z Chin. Prowadzili oni zajęcia z uczniami w języku angielskim. Opowiadali o kulturze, zwyczajach, florze, faunie oraz ciekawych miejscach, które warto odwiedzić w ich krajach. Podczas przerw prowadzili rozmowy z uczniami na różne tematy, nie tylko dotyczące szkoły. Mieszkali u rodzin naszych uczniów, z któ-

rymi spędzali popołudnia. We wtorek 19 stycznia spotkali się z nauczycielami, natomiast w środę 20 stycznia z panią Anią Stanio zwiedzili Podziemną Trasę Turystyczną w Rzeszowie.

W czwartek mieli okazję obejrzeć prezentacje tańców, kołęd i pastorałek w wykonaniu naszych uczniów. Bardzo im się podobały, szczególnie kołedy, które próbowali śpiewać. Bawili się nawet z uczniami na szkolnej dyskotekce, którą zorganizował samorząd uczniowski z opiekunkami. Odwiedzili również świetlicę szkolną, gdzie odbyły się wspólne zabawy i tańce. Z relacji uczniów i rodziców wynika, że zarówno nasi uczniowie, jak i goście byli bardzo zadowoleni ze wspólnie spędzonych chwil. Mamy nadzieję, że taka wizyta zmotywuje naszych uczniów do nauki języka angielskiego, z którym często mają problemy.

Danuta Bator



W dniach od 18 do 22 stycznia 2016 r. w Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej gościliśmy studentów z odległych, egzotycznych krajów – Erkinai z Kirgistanu, Hirushi ze Sri Lanki i Alexa z Chin. Prowadzili oni zajęcia z uczniami w języku angielskim.

XV EDYCJA GMINNEGO KONKURSU „ŚWIĄTECZNA KARTKA BOŻONARODZENIOWA”

15 grudnia 2015 roku odbyła się w Szkole Podstawowej w Nowym Borcu uroczystość finałowa XV edycji Gminnego Konkursu pn. „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa”. W ramach naszego konkursu umożliwiamy dzieciom rozwijanie zdolności i zainteresowań. Popularyzacja twórczości dziecięcej i podtrzymywanie pięknych tradycji chrześcijańskich związanych z obchodami Świąt Bożego Narodzenia to główne cele naszego przedsięwzięcia.

W świątecznym, pięknym wystroju szkoły przyjmowaliśmy na XV edycji laureatów oraz zaproszonych gości dzięki dekoracjom przygotowanym przez panie Barbarę Kochanowicz i Ewę Gawińską.

Na wystawę konkursową nadesłało 123 prace z ośmiu szkół podstawowych i dwóch przedszkoli z gminy Błazowa. Komisja konkursowa przyznała 25 nagród i 7 wyróżnień. Laureaci konkursu otrzymali piękne nagrody książkowe, pamiątkowe dyplomy i foldery, które przygotowywały panie Jolanta Szczepan i Joanna Miła.

Podczas imprezy finałowej gościliśmy pana burmistrza Błazowej Jerzego Kocoja. Panował świąteczny nastrój i miła atmosfera. Dyrektor Agnieszka Pietrucha powitała laureatów i zgromadzonych gości na XV edycji konkursu.

Uczniowie kl. V przedstawili jasełka szkolne pod kierunkiem pani Jolanty Szczepan. Nad oprawą muzyczną czuwała pani Justyna Zapiór. Na koniec delegacja Samorządu Uczniowskiego przygotowana pod kierunkiem pani Bożeny Hańczyk złożyła nietypo-



Uroczystość wręczenia nagród laureatom usświetnił burmistrz Błazowej Jerzy Kocój.

we noworoczne życzenia gwarą z różnych regionów Polski.

Corocznie dzięki pomocy finansowej i rzeczowej sponsorów możemy organizować nasz konkurs. Szczególne

podziękowania kierujemy do burmistrza Błazowej pana Jerzego Kocoja, prezesa BS w Błazowej pana Mariusza Króla i prezesa GS w Błazowej pana Wiesława Wolskiego.



Laureaci konkursu.



Jasełka.

„Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa” liczy już 15 lat i nadal cieszy się zainteresowaniem. Tworzenie własnoręcznie wykonanych, pięknych kartek to zasługa uzdolnionych dzieci, ale i także nauczycieli, którzy motywują młodych artystów do twórczych działań.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, dzięki którym mogliśmy w miłym, świątecznym nastroju zrealizować zadania konkursowe.

**Koordinator konkursu
Jolanta Lis**

„SPOTKANIE Z KOŁĘDĄ” W SZKOLE PODSTAWOWEJ W NOWYM BORKU

Świąteczny koncert pod hasłem „Spotkanie z Kołędą” już na stałe zagościł w kalendarzu szkolnych uroczystości. Celem naszych dorocznych spotkań jest integrowanie środowiska szkoły wokół wartości polskich tradycji, kultury chrześcijańskiej, muzycznej i literackiej. Pomysłodawcą imprezy jest dyrektor szkoły Agnieszka Pietrucha, która z roku na rok pozyskuje coraz większą liczbę chętnych do współpracy. Są to nauczyciele, uczniowie, rodzice naszych uczniów oraz absolwenci szkoły. Na scenie występują rów-

- grupa kołędnicza z Nowego Borku w składzie: Tomasz Gałek, Bartosz Synoś i Jarosław Brzęk – absolwenci szkoły,
- Ewelina Kowal – absolwentka szkoły czytająca teksty,
- Dominika Czekaj – absolwentka szkoły czytająca teksty, solistka,
- uczniowie naszej szkoły grający na instrumentach: Julia Trzyna, Magdalena Kowal, Lidia Najdecka, Jowita Drewniak, Natalia Wybraniec i Jakub Szpala,

Kowal – radny Rady Miejskiej w Błażowej, emerytowani nauczyciele, przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku, przedstawiciele OSP w Nowym Borku, przedstawiciele Klubu Seniora „Pogodna Jesień” w Błażowej oraz mieszkańcy Nowego Borku.

Wszyscy uczestnicy spotkania mieli również okazję do wspólnych rozmów przy ciastku i kawie. Słowa podziękowania kierujemy do Pani Doroty Stankowskiej – Przewodniczącej Rady Ro-



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowym Borku.

niez zaproszeni goście. W tym roku nad organizacją i przebiegiem czuwała Justyna Zapiór. W niedzielne popołudnie 17 stycznia swoje artystyczne umiejętności zaprezentowali:

- chór ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej pod batutą Katarzyny Sobas – Klocek i akompaniamentem Tadeusza Hubki,
- grupa młodzieży z Zespołu Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie: Maria Szymańska, Szymon Tadla, Rafał Kocur pod opieką Ewy Gawińskiej,

- szkolne zespoły wokalne „Iskierki” i „Fajerwerki” pod kierunkiem Justyny Zapiór,
- uczniowie klasy V oraz zaproszeni przez nich koledzy z młodszych klas z przedstawieniem jasełkowym, przygotowanymi przez Jolantę Szczepan.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie. Wspólnie z nami kołędowali: Pan Stanisław Najda – radny Powiatu Rzeszowskiego, Pani Krystyna Synoś – radna Rady Miejskiej w Błażowej i sołtys Nowego Borku, Pan Sławomir

dziców i wszystkich Rodziców, którzy zapewнили gościom poczęstunek.

Gromkie brawa publiczności i ciepłe słowa skierowane do młodych artystów były dowodem na słuszność tego typu inicjatyw. Cieszy nas fakt, że do szkoły chętnie wracają nasi absolwenci i aktywnie uczestniczą w takich przedsięwzięciach. Mamy nadzieję, że ciepły, świąteczny klimat udzielił się wszystkim i za rok przyjmą zaproszenie na szóste już „Spotkanie z Kołędą”.

**W imieniu organizatorów:
Jolanta Szczepan**



Świąteczny koncert pod hasłem „Spotkanie z Kołędą” już na stałe zagościł w kalendarzu szkolnych uroczystości.



„TEATR W KLASIE”, CZYLI LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO INACZEJ

W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego uczniowie klasy V Szkoły Podstawowej w Nowym Borku brali udział w zajęciach teatralnych z języka angielskiego, organizowanych w wymiarze jednej godziny tygodniowo, prowadzonych przez p. Joannę Miśtał. Ponieważ efektem pracy uczniów miało być wystąpienie ze sztuką w okresie bożonarodzeniowym, zdecydowano wybrać sztukę o tematyce świątecznej pt. „Merry Christmas”. Sztuka ta ukazała tradycje związane z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia w Wielkiej Brytanii. Głównym celem prowadzenia tych zajęć było zapoznanie uczniów z tradycjami i świętami krajów anglojęzycznych, prezentowanie zdobytych umiejętności poprzez udział w życiu kulturalnym szkoły oraz utrwalanie i wzbogacanie słownictwa i struktur gramatycznych z zakresu znajomości języka angielskiego, a tym samym podniesienie poziomu kompetencji językowych uczniów. Po analizie treści sztuki zostały przydzielone role. Niektórzy uczniowie otrzymali dwie role. Obsada w sztuce była następująca:

Narrator – Karol Maćkiewicz, Św. Mikołaj – Jakub Szpala; Główny Elf – Jowita Drewniak; pozostałe Elfy: Iwona Bogusz, Łukasz Stankowski, Konrad Pomykała, pani Mikołajowa – Wiktoria Rabczak, listonosz – Łukasz Rabczak, dzieci Marry i John – Wiktoria Rabczak i Bartosz Wybraniec; anioły – Jowita Drewniak i Iwona Bogusz; renifer Rudolph – Konrad Barański; pozostałe renifery – Hubert Martuszeński, Michał Teleśnicki, Jakub Młyńczak, Bartosz Maziarz, Łukasz Wybraniec, Łukasz Rabczak, Maciej Synoś, Wiktor Laska.

W ciągu kilku miesięcy pracy uczniowie doskonalili swoje role ćwicząc odpowiednią wymowę, intonację i grę na scenie. Ponadto uczyli się piosenek świątecznych i kolęd, które dopełniały całości sztuki. Oprócz tekstów, które uczniowie musieli opanować, przygotowywano na zajęciach rekwizyty oraz elementy dekoracji. Zostały zakupione stroje dla aktorów, a część z nich została przygotowana we współpracy z rodzicami uczniów.

Udział w zajęciach teatralnych dał uczniom możliwość umacnianie wiary we własne siły i możliwości językowe. Uczniowie kształtowali świadomą dyscyplinę, poczucie odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej. Ważnym elementem było również nabywanie swobody w prowadzeniu dialogów i odgrywaniu scenek oraz nauka współdziałania w grupie podczas wykonywania zadań aktorskich.

Uczniowie dwukrotnie zaprezentowali w szkole efekt swojej pracy. Premiera spektaklu „Merry Christmas” miała miejsce podczas spotkania z rodzicami, podsumowującego pierwsze półrocze. Kolejny występ miał miejsce przed publicznością szkolną i obecnymi w szkole gośćmi Alexem z Chin i Hirushi ze Sri Lanki, wolontariuszami z organizacji AISEC. Występy klasy V zostały nagrodzone gromkimi brawami, co utwierdziło ich w przekonaniu, że ich wyłożona praca miała sens i cel.

Teatr w życiu dziecka jest bardzo ważnym czynnikiem wspomagającym rozwój, podobnie jak zabawa i lektura. Daje on dziecku możliwość kształtowania własnego bytu w takim stopniu, na jaki nie pozwala życie realne. Szeroko uaktywnia się fantazja dziecka, a także marzenia i zainteresowania. Zajęcia teatralne poszerzają i kształtują wiedzę ucznia, opierają się w dużej mierze na zabawie. Dzieci w szkole podstawowej przejawiają naturalną chęć do przyjmowania i odgrywania różnych ról. Wystarczy tylko dostrzec tę umiejętność i dobrze ją wykorzystać w rozwijaniu i pogłębianiu umiejętności językowych. Krótkie scenki, obszerniejsze inscenizacje, dialogi i odgrywanie ról to techniki, które warto stosować na co dzień. Tematyka przedstawienia teatralnego niesie ze sobą ładunek prze-



Uczniowie dwukrotnie zaprezentowali w szkole efekt swojej pracy.

żyć i emocji. Dzieci o wiele łatwiej zapamiętują materiał, który przeżywają, odgrywają, z którym związane są emocje. Przywołanie żywych, konkretnych sytuacji stwarza szansę do głębokiego zrozumienia i łatwiejszego przyswojenia określonych treści. Przygotowanie teatru w języku angielskim może stać się okazją do wzbogacenia wiadomości z zakresu kultury krajów anglojęzycznych. Dlatego też zachęcam innych nauczycieli do prowadzenia z uczniami zajęć tego rodzaju.

DZIEŃ PATRONA

W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BŁAŻOWEJ

Dla uczniów Szkoły Podstawowej w Błażowej dzień 3 marca 2016 r. to data szczególna – szkoła obchodziła swoje święto. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji



Scenki średniowieczne w wykonaniu uczniów.

dyrekcji, nauczycieli, pracowników obsługi, rodziców, uczniów i zmarłych pracowników szkoły. Ksiądz dziekan Jacek Rawski w homilii przypomniał cechy i wartości patrona w odniesieniu do Świętej Jadwigi. Po mszy św. uczniowie złożyli kwiaty przed pomnikiem Króla Władysława Jagiełły znajdującym się na plantach.

W drugiej części uroczystości, która odbyła się w auli gimnazjum, wzięli udział zaproszeni goście, nauczyciele, rodzice, cała społeczność szkolna,

nagrodzeni uczniowie z gminy wraz z opiekunami. Uroczystości związane z tym dniem w naszej szkole zawsze mają wyjątkowy charakter. Są przykładem na to, w jaki sposób można zachęcić dzieci i młodzież do rozwijania swoich zdolności, a przy tym uczyć historii i miłości do swojej „małej ojczyzny”.

W przeddzień obchodów Dnia Patrona Szkoły 2 marca 2016 r. zorganizowano w szkole happy-

w tworzeniu strojów. Wykorzystano różnorodność materiałów (drewno, tektura, elementy plastikowe, materiał lniany, folia aluminiowa, gotowe ubiory ozdobione dodatkowymi elementami). Większość strojów uczniowie wykonali samodzielnie. Niektórym pomagali rodzice, którzy chętnie wspierają swoje dzieci. Scenki były odgrywane czterokrotnie na korytarzu i w sali gimnastycznej. Trudno wyróżnić jednego czy dwóch aktorów – wszyscy wspaniale odegrali swoje role. Najmłodszym uczniom najbardziej podobały się sceny pojedynku rycerskiego. Oczywiście w obydwu potyczkach zwyciężyli polscy rycerze. Pokonani Krzyżacy realistycznie upadali na



Happening uczniów klas IV b, V b, VI a i VI b.

ning, podczas którego uczniowie zaprezentowali pięć scenek dotyczących życia i obyczajów rycerskich. Wystąpili więc: król Władysław Jagiełło, wielki mistrz krzyżacki Ulryk von Jungingen, posłowie krzyżacy, Zbysz-

ko z Bogdańca (jeden z bohaterów „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza), dwie białogłowy, a także kilku rycerzy polskich i krzyżackich. Uczniowie przez okres ferii wykonali stroje z epoki średniowiecza, głównie zbroje. Należy zwrócić uwagę na inspirację i kreatywność

ziemię. Happening dostarczył wiedzy o epoce średniowiecza, wpłynął na zainteresowania historyczne chłopców, zainspirował uczniów do działania. Nad występami uczniów czuwały nauczycielki historii – D. Malinowska i bibliotekarz – D. Uryga.

Przygotowując się do uczczenia święta patrona został również przeprowadzony Gminny Konkurs Plastyczny, poprzez który uczniowie pokazali jak wyobrażają sobie przejazd króla przez Błażowę. W konkursie wzięło udział 112 uczniów z 8 szkół podstawowych, oddziałów przedszkolnych i Przedszkola Publicznego



Tradycyjnie uroczystości rozpoczęła msza święta.



w Białowej. Komisja konkursowa nagrodziła 26 uczniów i wyróżniła 30 uczniów. Nagrody w postaci książek i upominków ufundowała Rada Rodziców.



Msza św.

Nawiązując do nowych, innowacyjnych działań, w tym roku zmieniliśmy formę naszej uroczystości, nadając jej niecodzienny charakter. Chcąc wprowadzić wszystkich w nastrój epoki, w jakiej żył nasz patron, uczniowie wspólnie z panią Pauliną Wziątką przygotowali koncert pieśni i utworów średniowiecznych oraz wzięli udział w konkursie. Pięknie zabrzmiały pieśni „Bogurodzica” i „Gaude Mater Polonia”. Następnie zespoły uczniów zaprezentowały w różnych aranżacjach pieśń żaków krakowskich „Breve regnum”. Nagrody zdobyli: Lucjan Bator, Julian Ślęczka, Kinga Jarosz, Barbara Rząsa, Wiktoria Szczygieł, Filip Trzyna, Joanna Pęczak, Aleksandra Osinko, Emilia Maciołek. Na zakończenie grupa teatralna przedstawiła sceny z życia króla Władysława Jagiełły, do których uczniowie samodzielnie wykonali stroje i rekwizyty.

Po spotkaniu na terenie szkoły odbyły się zajęcia warsztatowe prowadzone przez nauczycieli, propagujące aktywne formy pracy. Uczniowie

klasy I poznali technikę robienia pieczęci, lepienia garnków z gliny i ich ozdabiania. Klasy II nauczyły się tańca średniowiecznego, natomiast klasy III wspólnie z myśliwymi i członkami Koła Łowieckiego „Szarak”, poznały bliżej zainteresowania łowieckie naszego patrona, zwiedzając ekspozycję myśliwską, wykonując przyrodnicze kolorowanki. Uczniowie klas IV wykonali ręcznie piękną biżuterię i stroje rycerskie, klasy V utworzyły Kodeks Rycerza XXI w. Klasa VI a przygotowała Kiermasz Królewskich Smakołyków oraz zorganizowała Konkurs Pięknego Pisania pod hasłem „Panowanie Władysława Jagiełły”. Wzięli w nim udział chętni uczniowie z klas IV-VI. Zadaniem uczestników było narysowanie ozdobnego inicjału oraz przepisanie piórem, zgodnie ze sztuką kaligrafii,



Warsztaty ucz. kl. II – grupa taneczna wraz z opiekunami i gośćmi.

krótkiego fragmentu tekstu, mówiącego o zasługach patrona szkoły. Dzięki pomysłowości oraz dużemu zaangażowaniu uczniów powstały ciekawe prace. Zostaną one oprawione i wyeksponowane obok gabloty po-

święconej patronowi szkoły. Nagrody w konkursie zdobyły: Hanna Synoś, Karolina Bialic, Julia Chuchła, Kinga Jarosz, Martyna Bacior. Wyróżnienie otrzymały: Zuzanna Antonik, Anna Szczepan, Aleksandra Sieńko, Zuzanna Sowa, Julia Mrózek.

Wszystkim wydarzeniom towarzyszyła wspaniała wystawa myśliwska, zorganizowana dzięki uprzejmości pana Janusza Muchy oraz jego wnuka – a naszego ucznia Macieja Pociaska. Uczniowie z zaciekawieniem słuchali opowieści myśliwych: Zbigniewa Ziai i Janusza Muchy, podziwiali piękne okazy zwierząt, trofea myśliwskie, albumy, kroniki oraz ciekawe pamiątki. Młodszy koledzy byli mile zaskoczeni wiedzą, którą przekazywał im także Maciek – uczeń klasy VI a, utalentowany uczeń dziadka. Dużą atrakcją okazały się przy-

gotowane przez uczniów klasy VI a i ich rodziców smakołyki, które były sprzedawane na kiermaszu. Znalazły się tam m. in. aromatyczne pierniki i pierniczki, ciastka żurawinowe, imbirowe, migdałowe, owsiane, bakaliowe, ciasta drożdżowe, proziaki, suszone jabłka oraz orzechy.

Atrakcyjnie ozdobione i opakowane, opatrzone były ulotką zawierającą recepturę oraz anegdotę dotyczącą króla lub rycerzy. Uczniowie prześcigali się w pomysłach na ciekawe nazwy, zabawne anegdoty



Dla uczniów Szkoły Podstawowej w Białowej dzień 3 marca 2016 r. to data szczególna – szkoła obchodziła swoje święto.

i przysłowia. Okazuje się, że przez żołądek można trafić nie tylko do serca, ale także świetnie się bawić i przy okazji w sposób niekonwencjonalny czegoś ciekawego się nauczyć.

Zaangażowanie uczniów i nauczycieli, którzy sami zaproponowali takie formy zajęć dla dzieci przerosło oczekiwania wszystkich. Wiemy, że jeśli dziecko samodzielnie coś wykona, dotknie, zobaczy, czuje się szczęśliwe, a jednocześnie wynosi z tego naukę. Osiągnęliśmy zatem założony cel – nasze wspólne działania dały uczniom satysfakcję i pozwoliły bliżej poznać czasy, w których żył nasz patron król Władysław Jagiełło.

Gminny Konkurs Plastyczny „Przejazd króla Władysława Jagiełły przez Białowę”

PRACE NAGRODZONE:

1. Weronika Kustra kl. 0, SP Futoma op. Ewa Skawińska
2. Anna Koszytła kl. 0, SP Lecka op. Jadwiga Borek
3. Rafał Tłuczek kl. III, SP Lecka op. Ewa Hubka
4. Milena Jamróz kl. I, SP Białka op. Lucyna Gąska
5. Marlena Bator kl. IV, SP Białka op. Małgorzata Kusz
6. Anna Marcuelac kl. I, SP Białowa Dolna op. Paulina Szala
7. Martyna Kmiotek kl. IV, SP Białowa Dolna op. Ewa Gawińska
8. Wiktoria Synoń kl. IV, SP Białowa Dolna op. Ewa Gawińska
9. Natalia Kmiotek kl. II, SP Nowy Borek op. Jolanta Lis
10. Malwina Bury kl. VI, SP Nowy Borek op. Ewa Gawińska
11. Irmina Bocek kl. I, SP Kąkolówka, op. Maria Borowiec

12. Izabela Kłyż kl. IV, SP Kąkolówka, op. Lucyna Baj
13. Julia Barańska kl. IV, SP Piątkowa, op. Katarzyna Bialic
14. Paulina Sękowska 6l, Przedszkole Białowa, op. Grażyna Przybyło
15. Szymon Szafran kl. I a, SP Białowa, op. Marta Pięta
16. Zuzanna Bator kl. I b, SP Białowa, op. Grażyna Kalita
17. Milena Kielar kl. II a, SP Białowa, op. Lucyna Nowak
18. Patrycja Frańczak kl. II b, SP Białowa, op. Monika Kotowicz
19. Liliana Skiba kl. II c, SP Białowa, op. Magdalena Wyskiel
20. Monika Kawa kl. III a, SP Białowa, op. Maria Sroka
21. Hanna Izydorek kl. III a, SP Białowa, op. Maria Sroka
22. Tobiasz Baj kl. III b, SP Białowa, op. Marta Sieńko
23. Hanna Synoń kl. IV a, SP Białowa, op. Małgorzata Kusz
24. Milena Jamioł kl. IV a, SP Białowa, op. Małgorzata Kusz
25. Dominika Kawa kl. V a, SP Białowa, op. Małgorzata Kusz
26. Klaudiusz Hus kl. VI b, SP Białowa op. Małgorzata Kusz

PRACE WYRÓŻNIONE:

1. Artur Panek kl. III, SP Futoma, op. Joanna Pępek
2. Zuzanna Wielgos kl. IV, SP Futoma, op. Lucyna Baj
3. Kacper Pyra kl. IV, SP Lecka, op. Joanna Groszek
4. Jakub Rząsa kl. II, SP Białka, op. Teresa Groszek
5. Bartłomiej Bator kl. IV, SP Białka, op. Małgorzata Kusz
6. Dawid Wacek kl. I, SP Białowa, Dolna op. Paulina Szala
7. Szymon Kustra kl. I, SP Nowy Bo-

- rek, op. Iwona Pociask
8. Ewelina Bogusz kl. VI, SP Nowy Borek, op. Ewa Gawińska
9. Wiktoria Początek kl. II, SP Kąkolówka, op. Marta Kruczek
10. Weronika Rzeźnik kl. V, SP Kąkolówka, op. Lucyna Baj
11. Kamila Początek kl. V, SP Kąkolówka, op. Lucyna Baj
12. Zuzanna Kośmider kl. II, SP Piątkowa, op. Katarzyna Bialic
13. Julia Kośmider kl. III, SP Piątkowa, op. Katarzyna Bialic
14. Nicola Wójcik 3 l., Przedszkole Białowa, op. Stanisława Wyskiel
15. Weronika Banat kl. I a, SP Białowa, op. Marta Pięta
16. Nikola Kielar kl. I a, SP Białowa, op. Marta Pięta
17. Emilia Wielgos kl. I b, SP Białowa, op. Grażyna Kalita
18. Aleksandra Grzesik kl. I, SP Białowa, op. Grażyna Kalita
19. Klaudia Dziepak kl. II a, SP Białowa, op. Lucyna Nowak
20. Mateusz Chochrek kl. II a, SP Białowa, op. Lucyna Nowak
21. Oliwia Nawłoka kl. III a, SP Białowa, op. Maria Sroka
22. Gabriela Bator kl. III a, SP Białowa, op. Maria Sroka
23. Wiktoria Kulasa kl. III a, SP Białowa, op. Maria Sroka
24. Dominika Domin kl. II b, SP Białowa, op. Monika Kotowicz
25. Nikola Jakubczyk kl. II c, SP Białowa, op. Magdalena Wyskiel
26. Jakub Ząbek kl. III b, SP Białowa, op. Marta Sieńko
27. Tomasz Kruczek kl. III b, SP Białowa, op. Marta Sieńko
28. Aleksandra Sieńko kl. V a, SP Białowa, op. Małgorzata Kusz
29. Beata Samek kl. VI b, SP Białowa, op. Małgorzata Kusz

Danuta Bator



Złożenie kwiatów pod pomnikiem Władysława Jagiełły.



Akademia szkolna w Dniu Patrona Szkoły.

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

- „.....Nie wiem, czy pan pamięta, że Anna Karenina poszła do klasztoru, bo nie chciała wyjść za Wołodyjowskiego. A wtedy Kmicic chwycił swój róg bawoli, cętkowany, kręty i powiedział: „Ogary poszły w las”. Ciemno się zrobiło „W piwnicznej izbie”, gdy Boryna zataczając się wpadł w objęcia pani Dulskiej, która wzięła go za Zbyszka z Bogdańca (a to był Maciej Chełmicki). Chwyciwszy za głowę Rzeckiego, zrobił taką „Awanturę o Basię”, że pan Tadeusz krzyżąc: „Quo vadis?” wpadł do „Jeziora Bodeńskiego”. Na szczęście Jagienka, która była tam „Za chlebem”, zapaliła „Latarnika” przy pomocy „Ogniem i mieczem”, i odjechała wozem Drzymały, który należał do „Faraona”. Taka była „Historia żółtej cizemki.”
- Dawniej gdy kawaler chciał zdobyć panienkę, musiał do niej przyjść z dobrym krokodylem. Świadczy o tym wypowiedz Kлары do Papkina.
- Zaleta pobytu Robinsona na wyspie: poznał tajniki kuchni kaniwali.
- Jan Christian Andersen nie miał rodziców, urodził się u obcych ludzi.
- Przedstawiciele Odrodzenia we Włoszech: Mona Liza, Leon Da Vinci, Dawid i Mojżesz.
- Liczne wypadki spowodowane są także przez dzieci. Te ostatnie powstają przez niedbalstwo, nieostrożność lub podczas zabawy.
- Aby się nie zarazić, to trzeba myć wszystkie owoce i nie jeść na tej samej misce co pies.
- W zimie należy dokarmiać leśne zwierzęta, aby były smaczne na wiosnę.
- Po śmierci swojej żony Wokulski nadal kręcił swoim interesem.
- Największym błędem Bolesława Krzywoustego było to, że podzielił swoich synów na pięć części.
- Kopernik ruszył Ziemię i dlatego zobaczył, że jest okrągła.
- Te fraszki można czytać z przodu i z tyłu. Z przodu pochwała kobiety, a gdy się je czyta z tyłu, to kobiety są zhańbione.
- Słowianie mieszkali w drewnianych domach z których dym wychodził mniejszymi, a Słowianie większymi otworami.
- Król Staś podejmował na obiadach czwartkowych różnych chudych literatów, bo inaczej pomarliby z głodu.

Z DZIENNICZKÓW UCZNIOWSKICH

- Mateusz leży pod ławką na lekcji geografii udając rodzącą kobietę i wydając przy tym realistyczne odgłosy.
- Zamknął panią szatniarkę w szatni i żąda okupu.
- Cieszy się, że dostaje coraz więcej uwag.
- Cieszy się, bo kolega się cieszy, że dostaje coraz więcej uwag.
- Wysłany po kredę, przyniósł cały karton twierdząc że pani woźna zwiększyła wydobywanie rudy kredy.

NADZIEJA

Kiedy w ciemności jaśnieje poświata
– wiem, że to ty
Szukam cię w sobie i wiem, że natrafie
gdzieś na twój ślad
Na barkach dnia znów rozsiada się ciemność
– otula mnie
Gdzieś na dnie serca iskierka –
– jak imię twe...

Trudno żyć, bo bez ciebie dzień to noc
Ulic gwar mija mnie jak rzeki nurt
W chłodne dni, gdy do okna puka liść
Zrywam się...ale to nie ty...
Jak mam żyć, obce twarze obce dni
Gwiazdny pył posypuje świat

Dni kolorowe i niebo błękitne
– to wszystko mam
Przyszłaś dziś do mnie Nadziejo
– jak dobry, wygrany los
Serce me bije radością jak czyste
źródło wód
Ciemność odchodzi w niepamięć
– są jasne dni

Warto żyć, z tobą nawet noc jest dniem
W ulic gwar wchodzę jak szczęśliwy ktoś
W jasne dni, gdy rozwiewa włosy wiatr,
wierzę znów, że sen jawą jest
Warto żyć, w oczach błękit, znika cień
Gwiazdny pył posypuje srebrem świat
W zgiełku dnia, w szumie morza
w blasku fal
Moja myśl jest szczęśliwa znów

Jesteś przy mnie, nadziejo...!

Zdzisława Górka

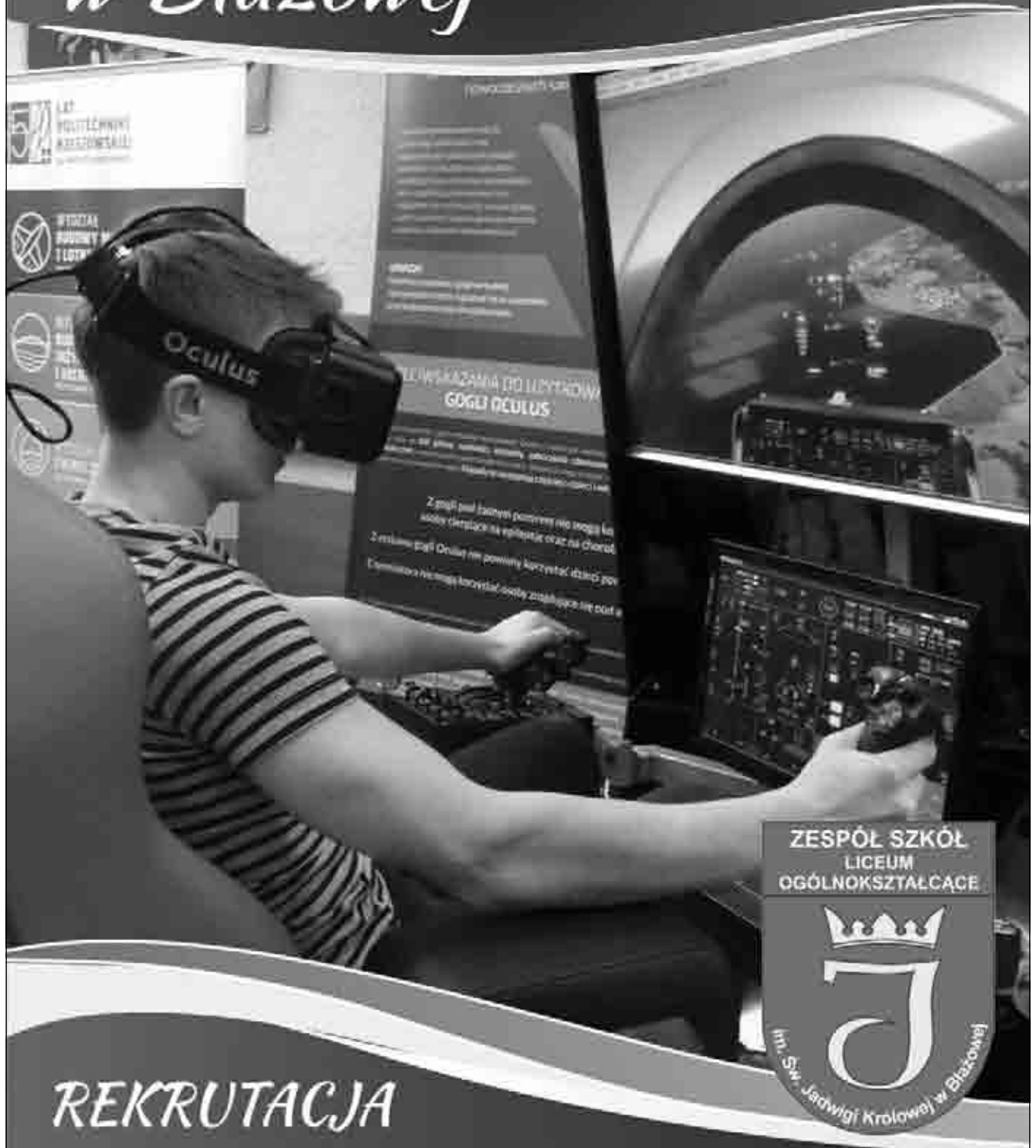
Słowa piosenki napisanej do melodii, przesyłam dla wspianej solistki pani Agaty Szul.

MARZENIE

Niech będzie jasno i pięknie
u mnie w ogrodzie
i w Twoim sercu

Mieczysław A. Łyp

Liceum Ogólnokształcące im. Św. Jadwigi Królowej w Błażowej



ZESPÓŁ SZKÓŁ
LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



REKRUTACJA
2016/2017

www.lo.blazowa.net



Oferta edukacyjna na rok szkolny 2016/2017

TECHNIKUM

Kształcenie w zawodach:

- **technik ekonomista**

Możliwość uzyskania kwalifikacji:

- prowadzenie rachunkowości,
- planowanie i prowadzenie działalności w organizacji.

- **technik logistyk**

Możliwość uzyskania kwalifikacji:

- organizacja i monitorowanie przepływu zasobów i informacji w procesach produkcji, dystrybucji i magazynowania,
- zarządzanie środkami technicznymi podczas realizacji procesów transportowych,
- organizacja i monitorowanie przepływu zasobów i informacji w jednostkach organizacyjnych.

Ponadto proponujemy udział w kursach:

- fotografowanie i komputerowa obróbka zdjęć,
- ABC biznesu – zakładanie działalności gospodarczej,
- e – biznes,
- autoprezentacja.

UWAGA !!! W klasach pierwszych uczniowie mają możliwość wyboru drugiego języka obcego: język niemiecki lub język włoski

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- **klasa politechniczna**

Rozszerzone treści nauczania z:

matematyki, fizyki lub informatyki.

Dodatkowe zajęcia:

- z teleinformatyki,
- techniki tworzenia stron www,
- sieci komputerowe,
- grafika komputerowa,
- programowanie,
- język angielski dla informatyków.

- **klasa turystyczno – prawnicza**

Rozszerzone treści nauczania z: **geografii, historii.**

Dodatkowe zajęcia:

- elementy prawa,
- geografia regionu.

Imprezy turystyczne w ramach „Klubu Turystycznego Jasia Wędrowniczka” (rajdy, wycieczki krajowe i zagraniczne, spotkania z podróżnikami, marsze na orientację, zajęcia terenowe), kurs fotografowania i komputerowej obróbki zdjęć, język angielski w turystyce.

- **klasa promedyczna**

Rozszerzone treści nauczania: z **biologii, chemii.**

Dodatkowe zajęcia z:

- podstaw języka migowego,
- zajęcia z kosmetologii.

We wszystkich klasach jest możliwość nauczania języka angielskiego w zakresie rozszerzonym.

Zespół Szkół
Liceum Ogólnokształcące
im. Św. Jadwigi Królowej
36-030 Błażowa, Pl. Ks. Kowala 3
tel. 17 2297 063

INFORMACJE O PRACY GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

W dniach **19-23.02.2016 r.** Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych we współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Błażowej zorganizowała czas wolny dla 18. dzieci podczas ferii zimowych.

Celem spotkań była promocja zdrowego stylu życia, aktywnego i społecznie akceptowalnego spędzania czasu wolnego oraz nauka właściwych postaw wobec własnej osoby i własnych problemów.

Zajęcia prowadzone były w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej, gdzie gościliśmy policjanta pana Mariusza Pilszaka, który opowiedział

dzieciom o zasadach ruchu drogowego, ale również poruszył tematy kradzieży wśród uczniów oraz przemocy.

Ponadto zaprosiliśmy członków Maltańskiej Służby Medycznej, którzy podczas warsztatów uczyli dzieci jak udzielać pierwszej pomocy, jak wykonać resuscytację. Dzięki tym zajęciom dzieci mają wiedzę na temat podstawowych zasad podczas udzielania pierwszej pomocy i wiedzą czym są tzw. „złote minuty”. W ramach integracji dzieci były również w kinie Helios w Rzeszowie.

W programie przewidziane były między innymi zabawy i tańce integracyjne, konkursy dla uczestników.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji ferii dla dzieci, m. in. panu Zbigniewowi Nowakowi, dyrektorowi GOK, za nieodpłatne udostępnienie sali, pani Annie Słupek za pomoc w przygotowaniu poczęstunku dla dzieci, paniom Agacie Piech i Karolinie Litwin, które wspierały, organizowały zabawę i opiekę wspólnie z członkami GKRPA w Błażowej oraz Maltańskiej Służbie Medycznej za profesjonalnie przeprowadzone warsztaty. Warto podkreślić, że wszystkie osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie pracowały jako wolontariusze.

Katarzyna Szeremeta



Ferie z ratownikami medycznymi.

„ANTYMINA – NIE DAJ SIĘ WYSTEROWAĆ NA MINĘ”

W ramach programu profilaktycznego „Antymina – nie daj się wysterować na minę”, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Błażowej, w dniu 11. 02. 2016 r. zorganizowała występ Mirosława Kolczyka „Kolah”.

Program skierowany był do uczniów klas III Gimnazjum Publicznego w Błażowej oraz uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej i odbył się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej.

Poszukując nowych metod przestrzegania młodzieży przed – jak to określili – „nie daj się wysterować na minę”, swoją wiedzę na ten temat podali w sposób interesujący i atrakcyjny dla młodego odbiorcy. Raper Mirosław Kolczyk – „Kolah” wraz z kolegą zaprezentowali kilka swoich muzycznych kawałków. Jednak nie tylko muzyka przemawiała do młodzieży, ale także fakt, że muzycy dzielili się swoimi świadectwami, w których w bezpośredni sposób mówili o trudnych

i przejmujących doświadczeniach osobistych z ich własnej przeszłości, i o tym, że jednak można żyć godnie i szczęśliwie bez nałogów. To właśnie przekaz zawarty w opowiadaniach był kluczowym elementem spotkania z młodzieżą. Całość zarówno wypowiedzi, jak i rapu można uznać za wskazówki, które pokazują „jak nie wpakować się na minę” i nie wpaść w sidła uzależnienia, co robić w życiu, aby przeżyć je z dala od świata narkotyków i innych używek. Występ artystyczny



Występ Mirka Koleczyka.

spotkał się z dużym uznaniem wśród zgromadzonych, o czym świadczyły gromkie brawa po jego zakończeniu. Mam nadzieję, że ta metoda uświada-

miania i przestrzegania młodzieży przed czyhającymi niebezpieczeństwami okaże się niezwykle skuteczna.

Podziękowania kierujemy do pana

Zbigniewa Nowaka za udostępnienie sali oraz pana Janusza Tłuczka za pomoc przy organizacji występu.

Katarzyna Szeremeta

OD ZGŁOSZENIA DO LECZENIA

Celem działań Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest zapobieganie i przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom związanym z nadmiernym spożywaniem napojów alkoholowych oraz innych substancji psychoaktywnych. Pracując jako zespół profesjonalistów staramy się aby wzbudzać w osobach, które zostają zgłoszone do Komisji, chęć zmiany i dostrzeżenia swojego problemu wskazania dalszej drogi bez nałogu.

Przypomnę najprostszą definicję uzależnienia: człowiek uzależniony to ten, który pomimo strat w życiu rodzinnym, sferze materialnej i w zdrowiu, nie jest w stanie powstrzymać się od spożywania alkoholu. Leczenie ma pomóc przestać pić, ale trzeba podkreślić kilka istotnych przymiotów tego leczenia. Choroby tej wyleczyć się nie da, można jednak ją zatrzymać. Alkoholik głodu alkoholowego sam o własnych siłach nie pokona. Musi się on zgodzić na pomoc innych, którzy pili tak samo, a teraz są trzeźwymi alkoholikami.

Mówi się, że nikt tak nie pomoże alkoholikowi pijącemu, jak ten który przestał pić i nazywa siebie trzeźwym alkoholikiem. To co jest najtrudniejsze dla chcącego przestać pić, to zaakceptowanie faktu, że nie da się pić

w sposób ograniczony, czyli zmniejszając częstość czy ilość spożywania alkoholu, bo gdy skusi się choćby na jeden kieliszek, to później nawet wiadro może być za mało. Trzeba zaakceptować całkowitą abstynencję.



Najbardziej cenioną formą leczenia i mającą najdłuższą tradycję pomocą dla tych którzy chcą przestać pić są wspólnoty A.A., czyli wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Są znane na całym świecie. Początki działalności tych wspólnot datuje się na lata jeszcze przed II wojną światową. Pierwsze organizacje powstały w Stanach Zjednoczonych.

Powrót do trzeźwości opiera się o metodę przepracowania 12. kroków. Każdy krok to jakby oddzielny etap pracy nad sferą psychiczną i duchową, aby pokazać zniewolenie, jakim jest choroba alkoholowa. Wspólnoty AA

funkcjonują bardzo często przy parafiach, często przy poradniach odwykowych. Ważnym elementem leczenia jest psychoedukacja, która daje wiedzę, czym jest choroba alkoholowa, jakie czyni spustoszenie i jak sobie radzić na poszczególnych etapach leczenia, czyli trwania w trzeźwości. Bardzo ważna jest taka psychoterapia. Dobrze jak w niej uczestniczy najbliższa rodzina alkoholika, czyli dzieci i żona.

Zatrzymanie picia zmienia sytuację rodzinną i zachowanie alkoholika. Wprawdzie przestał pić, ale pojawiają się zachowania trudne: wybuchowość, drażliwość, złość itp. Podjęta psychoterapia pomaga budować nowy sposób widzenia siebie i uzdrowić relacje z najbliższymi. Ten proces trwa wiele miesięcy, a nawet lat. Bardzo dużo trudności stwarza umotywowanie alkoholika do podjęcia leczenia. System iluzji i zaprzeczeń, jaki on stosuje, pozwala trwać mu w złudnym przekonaniu, że „on nie jest alkoholikiem i jak zechce, sam sobie poradzi”. Czasem nawet udaje mu się przez krótki czas nie pić (np. w poście) aby później wrócić do starego nawyku i nadrobić tygodnie abstynencji.

Najtrudniej z alkoholikiem jest przepracować 1. krok z Programu AA „Wiem, że jestem bezradny wobec alkoholu i przestałem kierować swoim



życiem”. To uznanie bezwładności wymaga pracy przez wiele miesięcy, a nawet i lat. W zasadzie to nie zdarza się, aby alkoholik sam od siebie podjął leczenie, najczęściej przymusza go do tego sytuacja np. żona grozi separacją lub rozwodem, po raz kolejny przez alkohol stracił pracę, ma odebrane prawo jazdy, a nierzadko sądzony jest za czyny pod wpływem alkoholu.

W schronisku dla bezdomnych, większość rezydentów to takie osoby, którym alkohol odebrał wszystko. Im wcześniej uzależniony zostanie przy-

muszony do leczenia, w ten czy w inny sposób, tym mniejsze są straty w jego życiu. Rodziny okazują bardzo wiele rozterek, gdy trzeba zastosować prawne przymuszenie do leczenia odwykowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że sprawy te rozpatruje nie Wydział Karny, lecz Sąd Rodzinny i kierowanie do leczenia przez sąd nie jest żadną karą, ale postępowaniem zapobiegającym negatywnym skutkom nałogowego picia. Przede wszystkim ma na celu ochronę rodziny. Gdy trafi wniosek o leczenie odwykowe do Komisji ds.

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o leczenie odwykowe, rozpatrywany jest wspólnie z osobą kierowaną do leczenia w ten sposób, aby go przekonać o potrzebie i skłonić do dobrowolnego leczenia. Doświadczenie z ubiegłego roku pozwala stwierdzić, że wiele osób podjęło leczenie dobrowolnie i nie było potrzeby kierowania wniosku do Sądu Rodzinnego.

Kornela Lipiec
psycholog kliniczny
z wieloletnim doświadczeniem

JAN PISZCZ (1870-1930) – ARTYSTA MALARZ I RZEŹBIARZ

Wyruszył z Błażowej ku źródłom sztuki – w mury krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczelni wiedeńskiej i monachijskiej.



Popiersie w glinie Antoniny Machowaj.

Za czasów cesarza Franciszka Józefa spokojnie płynęło życie w naszym galicyjskim miasteczku. Ożywiały je jarmarki, słynne na Podkarpaciu z handlu końmi i trzodą chlewną. Coroczny odpust na świętego Marcina – patrona parafii z targiem, urozmaicał monotony bieg życia mieszkańcom. Wracający z wojska po kilkunastoletniej służbie synowie miejscowych rolników i kupców zaspokajali ciekawość świata, o nim opowiadając.

W 1897 r. zainteresowanie w miasteczku wywołał powrót po siedmioletnich naukach w Krakowie, Wiedniu i Monachium (1889-1897) Jaśka Pisz-

cza, kiedyś znanego tylko jako syna miejscowego stolarza, a teraz pierwszego w Błażowej absolwenta wyższej uczelni z dyplomem artysty malarza i rzeźbiarza.(1)

Jan po powrocie zza granicy pomagał ojcu w pracach stolarskich i szukał pracy na miarę swoich marzeń i talentu. Posady nauczyciela rysunku nie znalazł w miejscowej szkole podstawowej ani w macierzystym rzeszowskim gimnazjum. W poszukiwaniach drogi życia w najbliższym regionie nie pomógł mu dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz absolutorium Akademii Królewsko-Bawarskiej w Niemczech. W latach 1905/1906 r. Jan posiadał już świadectwo egzaminu nauczycielskiego, złożonego przed komisją egzaminacyjną C. K. w składzie tak wybitnych malarzy jak: Jan Matejko, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski, Franciszek Szwarzenberg-Czerny. Miał wyjątkowe zdolności i wyniki z zajęć praktycznych, skoro został zwolniony z egzaminów dodatkowych „na nauczyciela rysunków wolnoręcznych i modelowania w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim „(2). Podczas pobytu w Błażowej był zapraszany do domów miejscowej inteligencji – lekarza, naczelnika poczty, aptekarza, właścicieli kilku restauracji i innych bogatszych mieszkańców okolicy. Zamawiano u młodego, utalentowanego artysty rzeźbione w glinie popiersia lub malowane portrety. Jedną z rodzin, którą odwiedzał był zasobny dom moich przodków – prababki i pradiadka Antoniny i Piotra

Machów, współfundatorów błażowskiego kościoła. Posiadali oni firmę, liczącą się w transporcie regionu i kraju – zwaną pocztą konną (wymieniano tutaj zmęczone podróżą konie w zaprzęgach kolasek, powozów i furmanek, jadące między innymi z Węgier do Krakowa lub Warszawy na inne, wy-



*Zdjęcie z pracowni
(Wiedeń lub Monachium).*



poczęte). Z tamtych czasów pozostał dwusetletni modrzewiowy dom Machów, a później Brzeków przy ulicy Lutaka pod cmentarzem i dwa oprawne w rzeźbioną skórę piękne albumy, prezentowane na pierwszej wystawie darów do Muzeum Społecznego. Wśród ciekawych zdjęć księży, przyjaciół i znajomych, którzy odwiedzali gospodarzy, jest zdjęcie młodego chłopca Jana Piszczka w jego monachijskiej pracowni. Zachowało się także rzeźbione w glinie w kształcie medalionu popiersie Antoniny Machowej, znajdujące się w moim posiadaniu. Niewykluczone, że u potomków starych rodów w Białowej znajdują się prace Jana Piszczka – poprzednika wielu współczesnych malarzy i rzeźbiarzy naszego regionu. W 1908 roku, zniechęcony sytuacją w szkolnictwie galicyjskim, wyjeżdża z Białowej i podejmuje pracę na Kresach. Uczy rysunków w gimnazjum w Brodach i w Sta-

niawowie. W Niepodległej Polsce w 1920 roku przenosi się do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Toruniu, gdzie pracuje dziesięć lat. Umiera w Bochni, skąd pochodziła jego żona Franciszka Kordecka. Miał dwóch synów i jedną córkę. Piękny, pośmiertny biogram zamieszczony w „Przeglądzie Pedagogicznym” z 1930 roku, wychodzący w Warszawie, podsumowuje działalność artystyczną i pedagogiczną Jana Piszczka, białowskiego rodaka.

przyjechał z żoną Haliną do jej przyjaciół – państwa Węcławskich, szukał wzmianki o rodzie Piszczka, artysty wspomnianego w pierwszej monografii o dziejach Białowej do 1970 roku mojego autorstwa (3), którą posiadali. Wśród biogramów o wybitnych białowianach znalazł krótką informację o dziadku. Uzupełnił ją o bibliografię jego studiów, pracy i twórczości, którą w skrócie mogłam przedstawić.

dr Rena Brzek-Piszczowa

ODNAJDIWANIE WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI

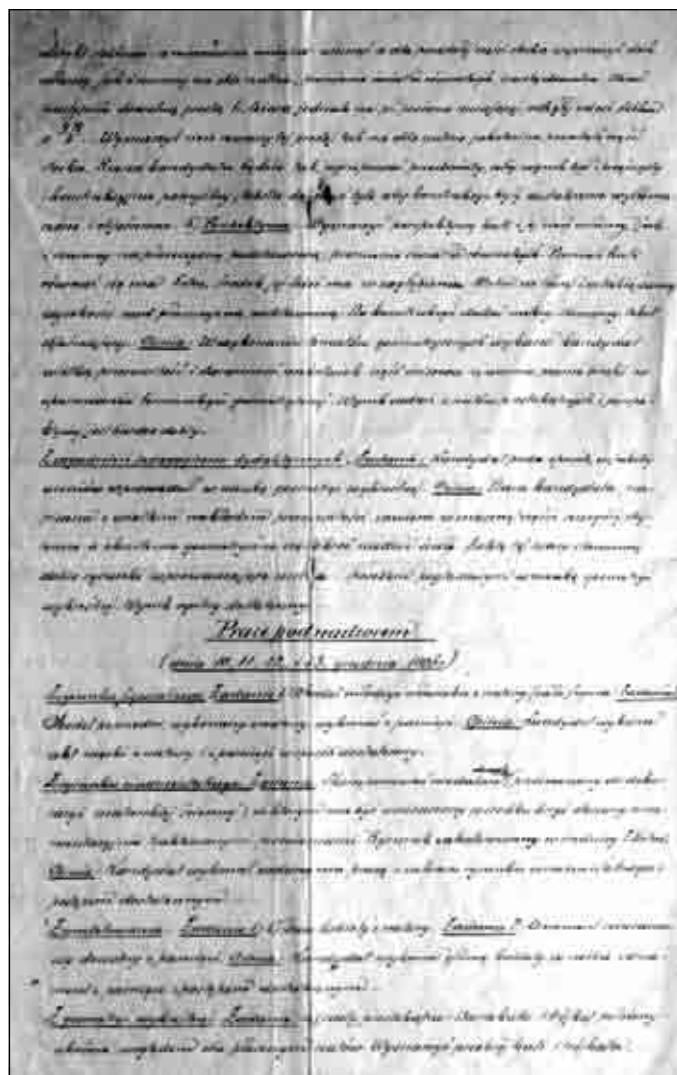
Różne są drogi odnajdywania własnej tożsamości. Jana Piszczka jako swojego dziadka odkrył będący już po sześćdziesiątce Eugeniusz Wojciechowski, prof. nadzw. dr hab., fizyk i logik, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gdy rok temu

Przypisy:

1. Relacje ustne z 1964 r prof. Gabriela Brzeka i wicekonsula RP w USA Antoniego Brzeka – moich stryjów, którzy pamiętali z rodzinnych opowieści lata 1897-1910 w Białowej.
2. Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 1906 r.
3. Rena Brzek-Piszczowa, Białowa niegdyś i dzisiaj. Rzeszów 1978.



Jedno ze świadectw Szkoły Sztuk Pięknych.



Świadectwo egzaminu nauczycielskiego.

SŁUŻEBNICA BOŻA ANNA JENKE, PATRONKA BŁAŻOWSKIEGO GIMNAZJUM



Anna Jenke.

Postać Anny Jenke, urodzonej 3 kwietnia 1921 r. w Błażowej, jest błażowianom bliska i znana. Była córką nauczycieli Walentego Jenke, kierownika Szkoły Powszechnej w Błażowej i Anny z domu Nowak. Być może żyją jeszcze osoby, które pamiętają ojca Anny. Państwo Jenke przybyli tu z Żywca jeszcze przed I wojną światową i wyprowadzili się do Jarosławia w 1927 r. Jenkowie tworzyli kochającą się rodzinę. Mieli trójkę dzieci: urodzoną w 1909 r. Marię (zmarła przed narodzeniem Anny), Jana (1910 r.) i najmłodszą Annę. Rodzeństwo Anny rozpoczynało swoją edukację w błażowskiej szkole. Walenty był człowiekiem znanym i szanowanym w środowisku i cenionym pedago-

giem. Jako kierownik szkoły był organizatorem wielu uroczystości o charakterze państwowym, kulturalnym, uczestniczył w życiu towarzyskim miasta, np. w polowaniach. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. został powołany do Naczelnego Komitetu Narodowego w Rzeszowie, którego zadaniem było zbieranie funduszków i organizacja Legionów Polskich. Nauczyciel-

w życiu kulturalnym miasta, tworzyli je. Szkoła powszechna organizowała wiele uroczystości środowiskowych o charakterze patriotycznym, kulturalnym, towarzyskim. W szkole wystawiano sztuki teatralne reżyserowane przez ks. Ignacego Bocheńskiego, w których obok nauczycieli występowali mieszkańcy i uczniowie. Walenty Jenke brał udział w polowaniach.



Postać Anny Jenke jest błażowianom bliska i znana.

stwo, jak przystało na elitę intelektualną, dało przykład patriotyzmu. Młodzi mężczyźni poszli na ochotnika do Legionów lub zostali zmobilizowani do Armii Austriackiej, a starsi nauczyciele i kobiety nauczycielki włączyły się w prace organizacyjną, jak chociażby zbiórka żywności na rzecz Legionów Polskich. Państwo Jenke uczestniczyli

„MIŁOŚĆ WYCHOWUJE SIĘ MIŁOŚCIĄ”

Anna wychowywała się i dorastała w rodzinie i środowisku, gdzie szanowało się historię i pielęgnowało tradycje narodowe, gdzie religia nie była dodatkiem, ale wyznacznikiem zasad i norm stosowanych w życiu. Od 7. roku



Polowanie w Błażowej, lata 20. XX w.



Dyrektor Anna Jenke wśród grona nauczycielskiego i uczniów Liceum Plastycznego w Jarosławiu.

życia Anna mieszkała w Jarosławiu, gdzie uczęszczała do szkoły powszechnej, Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, a następnie Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Niepokalanek. Była pełna radości życia, kochała Boga, kochała Ojczyznę i ludzi. Aby nieść dobro zaangażowała się w harcerstwo, wyjeżdżała na obozy.



Pierwsze dni września 1939 r.

W 1939 r. zdała maturę i miała mnóstwo planów na przyszłość. Niestety, jej marzenia o studiach w Krakowie pokrzyżowała wojna.

„Chciałoby się wszystkim pomóc: rany zagoić, głodnych nakarmić, dusze ratować...”

Jako harcerka od pierwszych dni września zaangażowała się w pracę na rzecz bliźnich w ramach Rady Głównej Opiekuńczej i w pogotowiu ratunkowym, opiekowała się rannymi, gromadziła leki, żywność, organizowała paczki dla jeńców. Działała też w TN i w konspiracji razem z ks. Stanisławem Szpytarem. Będąc osobą wrażliwą dla dzieci biednych i osieroconych organizowa-

ła akcję „Kromka chleba”, odwiedzała je w domach. Zajęła się też wysyłaniem pomocy dla walczącej Warszawy. Przewidywała na to także większość zarobionych przez siebie pieniędzy, bo podjęła pracę zawodową w drukarni i zaangażowała się w tajne nauczanie i działalność konspiracyjną.

**„NIE WOLNO BYĆ MIERNOTĄ
TYLKO MOCNYM
CZŁOWIEKIEM.
DO NIEBA MIERNOTY SIĘ
NIE DOSTANĄ. DO NIEBA IDĄ
BOHATEROWIE”**

Po wojnie ukończyła studia na Wydziale Polonistyki UJ. Była wybitną studentką, działała w Sodalitacji Mariańskiej i w duszpasterstwie akademickim. Temat jej pracy magisterskiej brzmiał *Dziecko ulicy w literaturze polskiej w okresie 20-lecia międzywojennego*. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli w Jarosławiu. Była świetną polonistką i pedagogiem, ale jej religijność przeszkadzała władzy. Latem 1956 r. zwolniono ją z pracy w liceum. W 1957 r. Komisja Rehabilitacyjna przy-

wróciła ją do pracy i w 1958 r. zatrudniono ją w Liceum Sztuk Plastycznych, gdzie na różnych stanowiskach: polonisty, dyrektora, zastępcy dyrektora pracowała niemal do śmierci w 1976 r. Za wybitne osiągnięcia pedagogiczne w 1972 r. otrzymała tytuł profesora LO oraz Złoty Krzyż Zasługi. Zawód nauczyciela był jej pasją. Mówiła: „Nie wiem czy jest dużo takich pięknych zawodów jak nauczycielski. No tak – jeszcze bycie księdzem, matką, lekarzem ... ale każdy z nich mniej lub więcej wyrażnie niesie do Boga. To jest najcudowniejsze!” Była słabego zdrowia, ale się nie oszczędzała zajmując się problemami wychowanków, ludźmi z sąsiedztwa, biednymi, chorymi umysłowo. Codziennie uczestniczyła we mszy św. i przystę-



Dyrektor Anna Jenke z uczniami i nauczycielami w Jarosławiu.



Grono nauczycielskie Szkoły Powszechnej w Błazowej, 1924 r. Stefania Korczyńska (1), Michał Cebula (2), Anna Jenkowa (3), Maria Żakówna (4), ks. Ignacy Bocheński (5), Józefa Stankiewiczówna (6), Bronisława Szczoczarczówna (7), (8?), Franciszek Stanio (9), Zofia Marcinkiewiczówna (10), Ewa Toczewska (11), Jadwiga Marcinkiewiczówna (12), Walenty Jenke (13).

powąła do komunii. W swojej modlitwie szczególnie gorąco polecała Bogu młodzież, chorych i cierpiących. Potrzebującym kupowała leki, ubrania, żywność, sama żyjąc bardzo skromnie. Odwiedzała i pielęgnowała chorych w szpitalach i w domach. Młodzież miała do niej nieograniczone zaufanie, kochała ją. Anna była osobą wrażliwą na biedę i krzywdę innych, jedynie ze złem nie znała kompromisu. Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 15 lutego 1976 r., a jej pogrzeb stał prawdziwą manifestacją.

W 1993 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny w którym postulatką ze strony diecezji była s. dr Bernadeta Lipian. Anna Jenke od 2002 r. jest patronką gimnazjum w Błazowej oraz wielu szkół w Polsce, m.in. w Adamówce, Rogoźnie i innych.

Małgorzata Kutrzeba

POWRÓCĄ ŻUBRY NAD GÓRNY SAN

Sprawie odtworzenia dzikiego stada żubrów w dolinie górnego Sanu (Nadleśnictwo Stuposiany) poświęcone było spotkanie Komisji ds. ochrony żubrów, działającej jako organ doradczy Dyrektora RDLP w Krośnie, które odbyło się w dniu 19 lutego.

W związku z zakończeniem na terenie Nadleśnictwa Stuposiany trzyletniej kwarantanny po wygaszeniu ogni-

ska gruźlicy u żubrów, naukowcy i weterynarze zajmujący się bieszczadzką populacją tych zwierząt, rekomendowali odtworzenie stada, które musiało zostać wyeliminowane w 2013 roku.

– *Od 8 marca tego roku, czyli z dniem upływu terminu kwarantanny, rozpoczniemy działania w celu przywrócenia żubra nad górnym Sanem* – deklaruje Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP



w Krośnie. – *Zanim do tego dojdzie, trzeba będzie wykonać szereg badań, przeprowadzić dobór osobników do stada startowego, w którym na pewno znajdzie się część żubrów przebywających obecnie w zagrodzie pokazowej w Muczmem.*

Pierwsze przypadki gruźlicy u bieszczadzkich żubrów wystąpiły w 1996 roku na terenie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne. Nie udało się wtedy wyeliminować wszystkich chorych osobników. Gruźlica wystąpiła ponownie w 2010 roku na terenie Nadleśnictwa Stuposiany i w Bieszczadzkim Parku Narodowym. W 2011 roku uzyskano odpowiednie zgody na odstrzał diagnostyczny a następnie na eliminację stada, która zakończyła się w marcu 2013 roku. Założono wówczas trzyletnią kwarantannę, która właśnie dobiega końca. Komisja zaproponowała, by stado startowe składało się z trzech krów odłowionych z dzikiego stada oraz młodych żubrów wychowanych w zagrodzie pokazowej w Muczmem. Spodziewany termin wypuszczenia zwierząt na wolność to zima 2016/2017.

Znane są też wyniki tegorocznej inwentaryzacji żubrów w Bieszczadach. Na podstawie wyników z monitoringu ustalono, że w ubiegłym roku urodziły się 53 cielęta. Przy nikłej liczbie naturalnych upadków oznacza to bardzo wysoki tzw. przyrost zrealizowany, skutkujący wyraźnym wzrostem liczebności żubrów w ostatnich latach. W 2012 roku doliczono się 256 dzikich żubrów, w 2013 r. – 270, w 2014 r. – 303, zaś na koniec roku ubiegłego ich liczebność określono na 344 osobniki. Tak dokładne wyniki są możliwe obecnie do uzyskania na podstawie monitoringu stad, prowadzonego z wykorzystaniem fotopułapek od roku 2011 w bieszczadzkich nadleśnictwach.

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

*Zdjęcia: Ewa Wydrzyńska-Scelina
i Marcin Scelina (Nadl. Baligród)*



Stado żubrów.

FERIE W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

Ferie to słowo, które pochodzi z języka łacińskiego. W swoim pierwotnym znaczeniu są to dni odpoczynku poświęcone na obrzędy religijne. Dziś określenie ferii odnosi się głównie do dni wolnych od nauki szkolnej, które zazwyczaj trwają dwa tygodnie.

sko-mazurskie. Trzecia – kujawsko-pomorskie, lubuskie, małopolskie, świętokrzyskie i wielkopolskie. Nasze województwo wraz z lubelskim łódzkim, pomorskim i śląskim było jednym z ostatnich w kolejności, bo ferie zaczęły się 15 i trwały do 26 lutego.

Ferie zimowe – jak sama nazwa wskazuje – kojarzą się nam z zaśnieżonymi drogami, z kuligiem i mrozem, któ-



dziej przypominały ferie wiosenne niż te zimowe. Zajęcia odbywały się we wtorki i czwartki. W pierwszym dniu wszyscy uczestnicy zamienili się w autorów książek, mieli za zadanie napisać krótkie opowiadanie, zrobić ilu-



Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia plastyczne.

Terminy ferii zimowych są ogłaszane zwykle z wyprzedzeniem dwóch lat w formie komunikatu ministra edukacji narodowej w sprawie terminów ferii zimowych dla konkretnego roku szkolnego. Dawniej ferie rozpoczynały się i kończyły w tym samym czasie w całym kraju, ale od wielu lat to się zmieniło. Na wniosek branży turystycznej termin ferii zimowych jest zróżnicowany w poszczególnych województwach. MEN zazwyczaj ustala terminy rozpoczęcia i zakończenia ferii zimowych w podziale na 4 grupy: pierwsza grupa to województwa dolnośląskie, mazowieckie, opolskie i zachodniopomorskie. Druga podlaskie i warmiń-

ry szczybie w nos i uszy. Obraz, jaki zapamiętałam z dzieciństwa, to gromada krzyczących dzieci zjeżdżających na sankach, czy worku wypchanym sianem, gdzieś na górze za domem, czy lepiących bałwana. Potem była nieciekawa mina rodziców na widok przemoczonych butów i rękawiczek.

Takich zimowych scenarii ta pora roku nam poskąpiła. W Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej zorganizowane zostały zajęcia dla dzieci, które bar-



W pierwszym dniu wszyscy uczestnicy zamienili się w autorów książek.

stracze i zaprojektować okładkę. Przyznam, że wcale to nie było łatwe, ale młodzi autorzy poradzi sobie doskonale z tym zadaniem, a efekt tej pracy można zobaczyć w bibliotecznej gablotce.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia plastyczne. Wykonywaliśmy piękne krokusy z bibuły, bo przecież prawdziwa wiosna tuż, tuż. Nie zabra-



Chwile spędzone w bibliotece, wśród książek i w miłym towarzystwie, na długo zostaną w naszej pamięci.



kło również krzyżówek, zagadek i oczywiście tradycyjnie, kalamburów. Jeden dzień przeznaczaliśmy na gry, ale nie komputerowe, tylko takie, które pobudzają do myślenia, gdzie musimy ruszyć głową, które uczą, a jednocześnie bawią. Myślę, że chwile spędzone w bibliotece, wśród książek i w miłym towarzystwie na długo zostaną w naszej pamięci i za rok również spotkamy się w tak sympatycznym gronie.

Anna Heller



Za rok również spotkamy się w tak sympatycznym gronie.

DZIEŃ KOBIET W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

Wbrew temu, że niektórzy pokpiwają z Dnia Kobiet, grono pań z Błażowej postanowiło uczcić swoje święto. 8 marca w czytelni Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej odbyło się okolicznościowe spotkanie. Przybyły członkinie Klubu Seniora z panią prezes Genowefą Puzio na czele. Obecne były pracownice biblioteki i filii i nasze czytelniczki. Gościem honorowym był burmistrz Błażowej Jerzy Kocój. Jako jedyny mężczyzna dotrzymywał towarzystwa paniom. Sprawił wielką niespodziankę obdarowując je kwiatami.



Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój przybył z naręczem tulipanów.

Pracownice biblioteki przypomniały sylwetki kobiet, które je zafascynowały. Renata Brzęk nakreśliła postać znanej aktorki Anny Dymnej, prezes Fundacji *Mimo Wszystko* – organizacji pożytku publicznego z siedzibą w Krakowie, zajmującej się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie oraz pozostającymi w trudnej sytuacji życiowej z innych przyczyn. Kinga Rybka przywołała na pamięć postać księżny Diany. Danuta Heller przypomniała, że małą czarną, kostiumik bez kołnierza ze spódniczką do kolan, krótką fryzurę i słynne perfumy Chanel nr 5 zawdzięczamy Coco Chanel. Danuta Drewniak zatrzymała się nad postacią Scarlett O'Hary, bohaterki romansu wszechczasów „Przeminęło z wiatrem”. „Pomyślę o tym jutro” – to słynna dewiza Scarlett. Uczestniczki spotkania obejrzały pokaz pt. „Kobieta niegdyś i dzisiaj”, przygotowany przez Annę Heller.

– My wszystkie jesteśmy wspaniałe – stwierdziła pani Zosia Wielgos. Spełniamy swoje codzienne obowiązki matek, żon, gospodyń domowych. Nie ma powodu do kompleksów w konfrontacji z postaciami fikcyjnymi czy realnymi. Burmistrz Jerzy Kocój zgodził się z tym stwierdzeniem dodając, że panie są widoczne w życiu społecznym gminy jako dyrektorki, prezeski, sołtyski itp. Pełnią wiele odpowiedzialnych funkcji, wywiązując się znakomicie ze swych powinności. Burmistrz odpowiadał na liczne pytania pań dotyczące życia gospodarczego naszej gminy. Posypały się wspomnienia z dzieciństwa pań i początków ich pracy zawodowej. Młodym trudno dziś uwierzyć, że można było z Błażowej do Kąkolówki chodzić na piechotę, co było udziałem pani Zosi Wielgos. Nie istniała na tej trasie żadna komunikacja. Pani Janina Pękala wspominała swoje pracowite dzieciństwo w gospodarstwie rodziców.

Przy kawie i ciastkach toczyły się rozmowy, popłynęły wspomnienia. Niektórzy zadają sobie pytanie: czy Dzień Kobiet jest potrzebny?

Dzień Kobiet stał się już w Polsce tradycją. 8 marca to wszystkim doskonale znana data i choć przypomina czasy PRL, goździków i rajstop, zarówno panowie jak i panie chcą, by święto pozostało w naszej kulturze. Czasy PRL coraz bardziej odchodzą w niepamięć. Wraz z goździkiem i rajstopami funkcjonują raczej jako slogan, argument dla tych, którym każde święto źle się z czymś kojarzy. Zarówno mężczyźni jak i kobiety są zgodni – 8 marca to doskonały pretekst do tego, by dać ukochanej dowód miłości.

Danuta Heller



Od lewej: Genowefa Puzio, Aniela Wielgos, Zofia Wielgos, Janina Pękala, Stefania Dyło.

DZIEŃ KOBIEŃ – NIECO HISTORII

Dzień Kobiet – coroczne święto obchodzone 8 marca od 1910 roku. Pierwszy Dzień Kobiet obchodzony był 28 lutego 1909, ustanowiony przez Socjalistyczną Partię Ameryki po zamieszkach i strajkach w Nowym Jorku. W Polsce był obchodzony na szeroką skalę do 1993 roku.

Za pierwowzór Dnia Kobiet przyjęć można obchodzone w starożytnym Rzymie Matronalia. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia.

Początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Zapoczątkowane zostały one przez Socjalistyczną Partię Ameryki.



Na pierwszym planie Sylwia Siwy – stażystka biblioteki.

Wersja, jakoby miało ono upamiętniać odbywający się rok wcześniej nowojorski strajk pracowników przemysłu odzieżowego przeciwko złym warunkom pracy i śmierć 126 z nich, zamkniętych tam przez właściciela, nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Prawdopodobnie doszło do pomieszania faktów, gdyż 8 marca 1908 roku na ulicach Nowego Jorku odbył się marsz 15 tys. pracowników zakładów odzieżowych (upamiętniających z kolei podobny marsz z 1857 roku), domagających się praw politycznych i ekonomicznych dla kobiet. Zainspirowane tym marszem pracownice zakładów odzieżowych (głównie imigrantki) podjęły trzymiesięczny strajk zimą na przełomie 1909 i 1910 roku przeciwko wyzyskującym je właścicielom fabryk, tzw. „Powstanie dwudziestu tysięcy”. Do pożaru natomiast doszło w nowojorskiej fabryce tekstyliów Triangle Shirtwaist 25 marca 1911 roku. Zginęło wtedy 146 osób (129 kobiet i 17 mężczyzn), z czego w większości ofiarami były żydowskie i włoskie imigrantki, w wieku od czternastu do czterdziestu ośmiu lat. Jedną z przyczyn tak dużej liczby ofiar było zamknięcie przez właścicieli większości wyjść z budynku, w tym na zewnętrzne klatki schodowe – powszechnie stosowana praktyka w tamtym czasie, mająca na celu uniemożliwienie dostania się na teren zakładu osób niepowołanych oraz kradzieży. W konsekwencji dwaj właściciele stanęli przed sądem oskarżeni o zabójstwo pierwszego i drugiego stopnia. Wydarzenie to przyczyniło się do po-



Od lewej: Małgorzata Drewniak, Aleksandra Kopczyk, Anna Kowal, Danuta Drewniak, Zofia Długosz.

wstania kilku komitetów i stowarzyszeń mających na celu poprawę bezpieczeństwa w publicznych zakładach pracy.

W 1910 roku Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze ustanowiła obchodzony na całym świecie Dzień Kobiet, który służyć miał krzewieniu idei praw kobiet oraz budowaniu społecznego wsparcia dla powszechnych praw wyborczych dla kobiet. W konferencji udział wzięło ponad 100 uczestniczek z 17 krajów, w tym trzy kobiety po raz pierwszy wybrane do Parlamentu Fińskiego. Ustanowienie Dnia Kobiet zostało przyjęte w drodze anonimowego głosowania, bez ustalania dokładnej daty jego obchodów.

19 marca 1911 roku po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono w Austrii, Danii, Niemczech i Szwajcarii. Domagano się prawa kobiet do głosowania i obejmowania stanowisk publicznych, praw kobiet do pracy i szkoleń zawodowych oraz zaprzestania dyskryminacji w miejscu pracy. 25 marca tego roku wiele robotnic zginęło w pożarze fabryki Triangle Shirtwaist.

W latach 1913 i 1914 podczas Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się demonstracje antywojenne. Tego dnia święto było obchodzone po raz pierwszy w Rosji. Wiece odbyły się tam w ostatnią niedzielę lutego, co według kalendarza gregoriańskiego miało miejsce 8 marca. Tego dnia Dzień Kobiet obchodzony był w również innych krajach.

W 1917 roku kobiety w Rosji zorganizowały strajki i protesty pod hasłem „chleb i pokój”. Cztery dni później abdykował car, a rząd tymczasowy przyznał kobietom prawa wyborcze. Po rewolucji październikowej, feministka bolszewicka Aleksandra Kołłontaj przekonała Lenina do ustano-



Uczestniczki spotkania obejrzały pokaz pt. „Kobieta niegdyś i dzisiaj”, przygotowany przez Annę Heller.



Uczestniczki spotkania prowadziły ożywioną dyskusję.

wienia tego dnia oficjalnym świętem w Rosji. Stało się tak, ale do 1965 roku był to normalny dzień pracy. 8 maja 1965 roku dekretem Prezydium ZSRR Międzynarodowy Dzień Kobiet ustanowiono dniem wolnym od pracy „w celu upamiętnienia zasług kobiet sowieckich w budowie komunizmu, w obronie ojczyzny podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, ich heroizmu i bezinteresowności na froncie i na tyłach, a także aby zaznaczyć duży wkład kobiet w umacnianie przyjaźni między narodami i walkę o pokój”.

DZIEŃ KOBIEŃ W POLSCE – DAWNIEJ I I OBECNIE

W Polsce święto było popularne w okresie PRL. W latach 70. do popularnych podarunków dołączyły kwiaty. Początkowo ofiarowywano goździki, a później tulipany. Z okazji tego dnia publikowano portrety kobiet różnych sektorów życia gospodarczego zgodnie z opinią Władysława Gomułki, że „nie ma dziś w Polsce dziedziny, w której kobiety nie odgrywałyby ważnej roli”. W zakładach pracy czy szkołach był obchodzony obowiązkowo. Była to okazja do uzupełniania braków w zaopatrzeniu, dlatego wręczano paniom takie dobra materialne jak rajstopy, ręcznik, ścierka, mydło, kawa. Dzień ten, podobnie jak inne uroczystości: Dzień Czynu Partyjnego, Dzień Hutnika, Dzień Drukarsza, Dzień Pracownika Przemysłu Spożywczego – według niektórych istniał po to, aby obywatele nie zapomnieli o „przywiązaniu do Państwa Ludowego, miłości do wielkich idei pokoju i socjalizmu”. Świadczą



Wspólne świętowanie Dnia Kobiet było przyjemnym przeżyciem.

o tym chociażby tytuły ówczesnych artykułów: „Kobiety w szeregach ORMO podejmują zobowiązania dla uczczenia swego święta”, „Tysiące kobiet stają w szeregach przodowników pracy”, „Kobiety uczczą swoje święto wzmożonym współzawodnictwem pracy”.

Obecnie corocznie odbywają się organizowane przez feministki manify, czyli demonstracje połączone z happenin-giem na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn. Prezentami są najczęściej kwiaty lub słodycze.

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH A DZIEŃ KOBIEŃ

Podpisana w 1945 roku Karta Narodów Zjednoczonych była pierwszym międzynarodowym dokumentem potwierdzającym zasadę równości kobiet i mężczyzn. W ciągu sześćdziesięciu lat ONZ brała udział w opracowywaniu międzynarodowych strategii, standardów, programów i określaniu celów promujących podwyższanie statusu kobiet.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej wyspecjalizowane agendy propagują równoprawne uczestnictwo kobiet w realizacji celów zrównoważonego rozwoju, pokoju, bezpieczeństwa i pełnego poszanowania praw człowieka. Problematyka uwłasnowolnienia kobiet znajduje się w centrum działań ONZ w dziedzinach społeczno-gospodarczo-politycznych na całym świecie.

Rok 1975 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Dwa lata później Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję, na mocy której **Dzień Praw Kobiet i Pokoju na Świecie** mógł być obchodzony w dowolnie wybranym przez Państwa Członkowskie dniu, zgodnie z tradycją danego kraju. Przyjmując rezolucję Zgromadzenie Ogólne uznało znaczącą rolę kobiet w rozwoju społecznym oraz procesach pokojowych. Wezwało również do zakończenia dyskryminacji oraz udzielenia większego wsparcia kobietom, aby mogły w pełni i na równych prawach uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym.

17 grudnia 1999 roku Zgromadzenie wyznaczyło dzień 25 listopada jako datę obchodów **Międzynarodowego Dnia Eliminacji Przemocy wobec Kobiet** i wezwało rządy oraz międzynarodowe i pozarządowe organizacje do organizowania w tym dniu imprez mających na celu uświadomienie opinii publicznej skali tego problemu. Organizacje kobiece organizowały podobne obchody od 1981 roku, aby uczcić rocznicę brutalnego morderstwa trzech dominikańskich aktywistek – siostr Mirabel – dokonanego w 1961 roku na rozkaz przywódcy tego państwa, Rafaela Trujillo.

18 grudnia 2007 roku Zgromadzenie ustanowiło dzień 15 października jako **Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich**. W rezolucji NZ nakładają państwa członkowskie, by przy współpracy z agendami ONZ i społeczeństwem obywatelskim podjęły działania poprawiające sytuację kobiet zamieszkujących obszary rolnicze.

Światowa Organizacja Zdrowia, jako wyspecjalizowana organizacja ONZ, w 2006 roku proklamowała 6 lutego **Międzynarodowym Dniem Zerowej Tolerancji dla Okaleczenia Żeńskich Narządów Płciowych**. Pierwsze obchody odbyły się 6 lutego 2003 roku z inicjatywy pierwszej damy Nigerii Stelli Obasanjo (1945-2005).

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzie%C5%84_Kobiet



BIBLIOTEKA W KĄKOLÓWCE I „SUPER FARMER”

Już prawie miesiąc mamy nowy 2016 rok. Dzieci z Kąkolówki rozpoczęły ten rok świetną zabawą. Pierwsza wizyta w nowym roku rozpoczęła

się od gry „Super Farmer”, która w ostatnim roku była bardzo popularna wśród dzieci nie tylko w szkole w Kąkolówce.

Podczas wizyty rozmawialiśmy także o naszych postanowieniach noworocznych. Dzieci mówiły o tym, że w nowym roku zaczną się lepiej uczyć, mniej czasu będą spędzać przed komputerem, zaczną bardziej słuchać rodziców i mniej sobie nawzajem dukać. Wszystkie te postanowienia zweryfikuje czas, czy aby na pewno wszystkie te obietnice będą zrealizowane? Ja osobiście trzymam kciuki, aby wszystko udało się spełnić.

Każdy z nas – czy to dziecko, czy dorosły – w noc sylwestrową postanawia coś zmienić w swoim życiu i zachowaniu. Może nie zawsze się to udaje, ale ja wszystkim bardzo serdecznie kibicuję i mam taką cichą nadzieję, że mnie też uda się zrealizować moje postanowienia.



Pierwsza wizyta w nowym roku rozpoczęła się od gry „Super Farmer”.

Kinga Rybka

DZIEŃ KUBUSIA PUCHATKA



18 stycznia 2016 r. Kubus Puchatek miał swoje święto.

18 stycznia 2016 r., Kubus Puchatek miał swoje święto. Dzień ten jest obchodzony na pamiątkę urodzin jego twórcy – Alana Aleksandra Milne’a, który dziewięćdziesiąt lat temu powołał do życia postać misia, tak kochanego przez dzieci.

Kubus Puchatek mieszka w Stumilowym Lesie, ma swoich przyjaciół takich jak: Królik, Prosiaczek, Kłapouchy, Sowa, Kangurzyca. Wśród tych przyjaciół najważniejszy jest mały Krzyś, który pomaga Puchatkowi zawsze wyjść z różnych nieprzewidzianych tarapatów.

Kubus uwielbia miodek – to najlepsze dla niego jedzonko pod słońcem. Opowiadki o Krzysiu, Kubusiu Puchatku i innych zwierzątkach to zabawne, ciekawe historyjki, które bawią dzieci od wielu lat.

W filii biblioteki publicznej w Futomie bibliotekarka przygotowała krótki quiz o Kubusiu Puchatku dla najmłodszych czytelników, którzy przyszli do biblioteki.

Danuta Drewniak

PODZIĘKOWANIE

Towarzystwo Miłośników Ziemi Błazowskiej składa serdecznie podziękowanie Panu **Stanisławowi Sowie** z Błazowej Górnej za przekazanie do Społecznego Muzeum Ziemi Błazowskiej zabytkowych urządzeń do przetworstwa mleka.

Prezes Małgorzata Kutrzeba

MINI KONKURS GŁOŚNEGO CZYTANIA

30 stycznia 2016 r. w filii biblioteki publicznej w Futomie został zorganizowany mini konkurs głośnego czytania fragmentów wybranych książek.

O korzyściach głośnego czytania należy zawsze mówić i przypominać, bo to w przyszłości daje wymierne rezultaty w edukacji dzieci.

Jest to również autoprezentacja swojej osoby, wymowy, dykcji przez wybrane teksty literackie.

Dzieci przez czytanie wchodzą w świat języka literackiego, uczą się nim posługiwać i lepiej zrozumieć otaczający nas świat.



Danuta Drewniak

Mini konkurs głośnego czytania fragmentów wybranych książek.

CHOINKA W KĄKOLÓWCE CZEKA NA KOLEJNE ŚWIĘTA

28 stycznia 2016 roku w bibliotece w Kąkolówce zebrały się dzieci, aby wspólnie zakończyć karnawał. Głównym punktem naszego spotkania było rozebranie choinki, która przez cały styczeń przypominała nam o minionych niedawno świętach Bożego Narodzenia.

Tradycja głosi, że drzewka świąteczne mogą stać do 2 lutego. Jednak po

krótkiej rozmowie z dziećmi dowiedziałam się, że w większości domów choinki są rozbiegane zawsze po tzw. kolędzie. W bibliotece pomimo tego, że kolędy nie było, choinka i ozdoby, już zabezpieczone, czekają na następne święta.

Wszystkim dzieciom bardzo serdecznie dziękuję za pomoc.

Kinga Rybka



Głównym punktem naszego spotkania było rozebranie choinki.

NA ROZDROŻU

Wszystko pochyla się
w jakąś stronę
Jednak najważniejsze jest słowo
dotyk
i poznanie zapachu pomarańczy

I wyrastają nowe labirynty
i czas na nowo ciemniej
i noc dopełnia się lękiem

a ty chcesz żyć
w dolinie z szumiącą rzeką

Odrzuć metaforę z Apokalipsą
i jeszcze raz zawierz rzece

Mieczysław A. Łyp



Rys. Hanna Krupińska-Łyp



Z ŻYCIA BIBLIOTEKI W PIĄTKOWEJ

4 lutego 2016 r. filię biblioteki publicznej w Piątkowej odwiedziły dziewczynki w karnawałowych strojach, które zostały specjalnie przygotowane na odbywający się w tym dniu szkolny bal. Podczas tego spotkania dzieci rozwiązały krzyżówkę, której hasła związane były z karnawalem i jego zwyczajami.

Do głośnego czytania została wybrana książeczka pt. „Zuzia idzie na bal przebierańców”. Ci, którzy znają wspomnianą bajkę już wiedzą, jaki kostium włożyła bohaterka, a wszystkich pozostałych zapraszam do jej wypożyczenia i przeczytania.

Danuta Hamerla



Dziewczynki w karnawałowych strojach.

WALENTYNKI W BIBLIOTECE



W filii biblioteki publicznej w Futomie zapanował walentynkowy nastrój.

9 lutego 2016 r. w filii biblioteki publicznej w Futomie zapanował walentynkowy nastrój.

Dziewczynki z kółka teatralnego ze Szkoły Podstawowej w Futomie wraz ze swoją opiekunką panią Eweliną Szumską zostały zaproszone do biblioteki.

Tym razem mówiłyśmy o zwyczaju świętowania walentynek, o motywach gorących uczuć i miłości w literaturze, o serduszkach i kartkach walentynkowych.

Dziewczynki recytowały także wierszyki o miłości. Najważniejsze jest to, aby nasze życzenia walentynkowe trafiły pod wskazany adres, czyli prosto do serca.

Wszystkim moim czytelnikom przesyłam walentynkowe serduszko!

Bibliotekarka Danuta Drewniak

GŁOŚNE CZYTANIE W FILII BIBLIOTECZNEJ

11 lutego 2016 r. w filii biblioteki publicznej w Nowym Borku odbyła się kontynuacja „Głośnego czytania w bibliotece”. W spotkaniu wzięły udział uczennice klasy drugiej, które czytały fragmenty wybranych bajek. Potem każda z uczestniczek wypowiadała się na temat przeczytanej przez siebie treści, ponieważ zwracana jest uwaga na czytanie ze zrozumieniem oraz na dykcję i znaki interpunkcyjne.

Głośne czytanie to wspaniały wynalazek, gdyż każdy może w nim uczestniczyć, a poznając kolejne książki dziecko ma szansę na wzbogacenie zasobu słownictwa, umiejętności myślenia i wypowiadania się, a także zdobycia większej wiedzy o świecie. Potem dziewczynki układały puzzle do jednej z przeczytanych bajek.

Anna Kowal



Głośne czytanie.

MISTRZOWIE BIZNESU W BIBLIOTECE W KĄKOLÓWCE

15 lutego 2016 r. rozpoczęły się w szkołach naszej gminy ferie zimowe, dlatego w bibliotece w Kąkolówce,

w tym właśnie dniu rozpoczęły się zajęcia dla najmłodszych czytelników.

Na pierwszych zajęciach – zgodnie

z życzeniem uczestników – rozpoczęliśmy grę EUROBIZNES, którą będziemy kontynuować również w czwartek (18. 02. 2016r.). To niesamowite patrzeć na to, jak dzieci potrafią sprytnie wybrać odpowiednią strategię, żeby nie zbankrutować i nie dopuścić do tego, aby inni mogli się bardziej wzbogacić. Dzieci podczas gry śpiewały fragment piosenki „... Ulepimy dziś bałwana...”, ponieważ umawiając się na nasze spotkania takie były plany. Niestety, z powodu pogody, jaka ostatnio panuje, nic z tego nie wyszło, bardziej pasuje tu tekst „... Ciągłe pada...”.

Cała rozgrywka odbyła się w atmosferze dobrej zabawy i sprytnych zagrywek. Bardzo serdecznie dziękuję obecnym dzieciom i zapraszam również inne, ponieważ w bibliotece w Kąkolówce w następnym tygodniu będą się działy jeszcze ciekawsze i fajniejsze rzeczy, które nie będą uzależnione od pogody.



15 lutego 2016 r. rozpoczęły się w szkołach naszej gminy ferie zimowe.

Kinga Rybka

„ZGADUJ ZGADULA” W KĄKOLÓWCE

22 lutego 2016 r. odbyły się kolejne zajęcia organizowane przez bibliotekę w Kąkolówce. Tym razem wspólnie

z dziećmi urządziliśmy sobie zawody „Zgaduj zgadula”. Zabawa była bardzo prosta. Dzieci podzieliły się na dwie

trzyosobowe grupy. Zadaniem każdej z drużyn było wytypowanie jednej osoby, która pokazywała lub rysowała hasło przygotowane przez przeciwników. Pozostała dwójka musiała odgadnąć zagadkę (w hasłach zawarte były przysłowia, nazwy zwierząt, tytuły bajek, bohaterowie z książek). Jednak, aby dobrze pokazać lub narysować rozwiązanie, dzieci musiały się wykazać dużą kreatywnością i pomysłowością. Zabawa była naprawdę przednia, pomysły na rozwiązanie zagadek dosłownie „wysypywały się jak z worka”. Niektóre były do tego stopnia zabawne i zupełnie nie związane z tym, co pokazywał lub rysował zawodnik, że po prostu płakaliśmy ze śmiechu.

Lukę pomiędzy jedną a drugą rozgrywką wypełniła nam znana i lubiana chyba przez wszystkich gra „W państwa i miasta”. Bardzo serdecznie dziękuję dzieciom za przybycie do biblioteki i mam nadzieję, że miło spędziły czas.



„Zgaduj zgadula”.

Kinga Rybka



„BAŁWANEK” – PRACE PLASTYCZNE

Pomimo, że za oknem pojawiły się już pierwsze symptomy wiosny, to kalendarzowa zima nadal trwa.

3 marca 2016 roku w filii biblioteki publicznej w Piątkowej czytaliśmy zimowe wiersze, tj. „Styczeń”, „Gdzie ten luty?”, „Kulig”.

Głównym bohaterem spotkania był bałwanek z wierszy pt. „Śniegowy bałwanek” i „Dziesięć bałwaników”.

Dziesięć kolorowych bałwaników przygotowaliśmy dla przedszkolaków starsze dzieci. I chociaż marzeniem najmłodszych dzieci jest ulepić prawdziwego śniegowego bałwanika, to te przygotowane na kartkach rozweseliły ich smutne miny.



Danuta Hamerla

Głównym bohaterem spotkania był bałwanek.

O MAŁŻEŃSTWIE

Małżeństwo jest zgodne, kiedy żona panuje nad mężem, a mąż nad sobą.

Zdzisław Dolatowski

Małżeństwo jest instytucją w samym założeniu nietrwałą. Trwałość rodzi się z wymiany myśli, uczuć i rozkoszy. Po kilku latach rozkosz nabiera smaku razowca, uczucia żębną i czułości krowiej. Myśli wszystkie są znane jak wytarty od zużycia szeląg.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

Nie można popełnić większego błędu, niż żeniąc się z dziewczyną młodszą od siebie więcej niż o dziesięć lat.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

Niejedno małżeństwo jest stanem, w którym dwoje ludzi nie może przez dłuższy czas ze sobą ani bez siebie wytrzymać.

Marie von Ebner-Eschenbach

Jest źle, gdy para małżeńska nawzajem się nudzi; o wiele gorzej jest jednak, gdy tylko mąż nudzi żonę lub żona męża.

Marie von Ebner-Eschenbach

Istnieją kobiety, które kochają swych mężów taką samą ślepą, marzycielską i zagadkową miłością, jak niektóre zakonnice swoje klasztory.

Marie von Ebner-Eschenbach

Trzeba szanować małżeństwo, póki nie jest czyścem, a rozwiązać, gdy się piekłem stanie.

Erazm z Rotterdamu

Jeśli kobieta jest rozsądna, wówczas całą swoją uwagę skieruje na spełnienie życzeń swego męża.

Eurypides

Nie należy mężczyzny oceniać słowami jego żony.

Iason Evangelu

Nigdy nie zgłębiałem, co stanowi szczęście w małżeństwie, mniemam jednak, że dwie osoby dobrać się powinny jak para koni – równy chód, równy zwrot, równy ogień, wtedy dobrze się jedzie, a mniej się morduje. Ale kiedy jeden jest bystry, a drugi leniwy, ten miękki, tamten twardesty, ten ciągnie, tamten skacze – to diabła warte.

Andrzej Maksymilian Fredro

HUMOR

Tato, to prawda, że prawdziwy mężczyzna powinien zachować zimną krew w sytuacjach dramatycznych?

- Tak synu, to prawda.
- To co chcesz najpierw zobaczyć. Mój dzienniczek, czy rachunek za nowe futro mamy?

Przybrałaś na wadze

Spotykają się dwie przyjaciółki:
– Przybrałaś na wadze?
– Coś ty, schudłam. Powinnaś mnie widzieć miesiąc temu, wyglądałam jak ty teraz.

Sylwester

W akademickiej stołówce rozmawia trzech studentów:

- Ja Sylwestra spędziłem na Kanarach, mówię wam, super laseczki, kąpiel w morzu, drinki z parasolkami, чудо – zagaja pierwszy.
- A ja – przechwała się drugi – byłem w Alpach. Narty, dziewczyny zarumienione od mrozu, grzane wino do łóżka, coś wspaniałego.
- A co ty robiłeś? – pyta trzeci.
- A ja siedziałem razem z wami w pokoju, tylko nie paliłem tego świnstwa!



KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

W grudniu 2015 r. firma FORMAT Pracownia Projektowa i Wydawnictwo Anna Nowakowska z Bezrzecza przekazała Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błazowej 70 nowych książek z zakresu literatury polskiej. Są to książki dla koneserów, zainteresowanych nowymi trendami w literaturze polskiej, które wzbogacą naszą ofertę czytelniczą. Nie są to może najnowsze pozycje, ale na pewno spotkają się z zainteresowaniem czytelników. Prezentujemy wybrane pozycje.

BRYGIDA HELBIG ANIOŁY I ŚWINIE W BERLINIE „FORMA”, SZCZECIN, 2010



Polskie dziewczyny na ulicach Berlina – w dodatku niektóre ze Szczecina. Są już na samym uniwersytecie. Żądne wiedzy szturmują wielkie wrota. Choć są, jak to kobiety, zrobione ze zwykłego mięsa, dobijają się do magistrów i zaszczytów, zaczynają pisać i tworzyć, rozkręcają się na całego Tymczasem na uniwersytecie

dzieją się rzeczy dziwne i niepojęte. Jednymi drzwiami ktoś te Polki wpuszcza, drugimi ktoś je wykopuje. Świat zaczyna wirować niebezpiecznie – zwłaszcza w wymiarze prywatnym i państwowym. o. Główna bohaterka na skraju załamania nerwowego szuka pocieszenia w pociągach do Szczecina pełnych terapeutek. Jest świnią, ale ma swego anioła.

Ma skrzydła, ale z kiełbasy. W Berlinie jedno wielkie rusztowanie. Co się z nią stanie? Brygizie Helbig udało się stworzyć żywą postać bohaterki, wplątać ją w wartki tok wydarzeń, a całej historii w brawurowy sposób nadać atmosferę rodem z najbardziej szalonych dzieł literatury polskiej: w „Aniołach i świniach w Berlinie” znajdujemy echa Witkacego i Bruno Szulca, narrację atmosferycznie zagęszczoną i zmysłową. Przy tym książka ta jest tak śmieszna, że polecamy ją niniejszym jako antidotum na depresję.

KOSTIA BEREZIN BUTY MESJASZA. TRAKTAT O PODNIE- SIENIU RZECZY ZDEGRADOWANEJ „FORMA”, SZCZECIN, BEZRZECZE, 2005



Buty Mesjasza. Traktat o podniesieniu rzeczy zdegradowanej Kostii Berezina, to fabularyzowany poemat filozoficzny, włączony do obiegu po niemal siedemdziesięciu latach od czasu zagnięcia. Umowna fabuła jest ste-
lażem dla refleksji i często eks-

tatycznych komentarzy narratora. Ale przede wszystkim jest to traktat. Spójny i konsekwentny, choć zawołowany wykład holistycznej teorii poznania. Retoryka przesady i ekstrapolacji są tu podstawowymi narzędziami. Już w tytule Berezin stawia najważniejsze pytanie traktatu: czy zdolni jesteśmy przeprowadzać na co dzień łączność między pozorną nieistotnością „butów”, a kulturowo zaprogramowaną znamienitością „Mesjaszów”? Berezin rzuca most interpretacyjny, przeprowadza nić powiązań i połączeń między skrajnymi punktami naszego oglądu rzeczywistości, których nie potrafimy osiągnąć jednocześnie, kończąc próby związania tych odległych aksjologicznych brzegów bolesnym szpagatem. W tym sensie można mówić o rzeczywistości zdegradowanej. Pozbawionej całościowego wejrzenia w nią, pozwalającego oglądać pozornie znikome jej ułamki we wszechświatowym kontekście, gdzie odpadający tynk urasta do rangi erozji kanionu, kurz pokrywający półki jest pyłem Pompejów. Za sprawą jego totalistycznej teorii, wspaniałość i piękno odkrywamy poprzez paradoks, nie przez zachwyt nad rzeczą miłą oku, ale poprzez wejście w rzecz zdegradowaną, ułomną, chromą, o której Berezin mówi, że w niej objawia się piękno najwyższe. Bezpośredniość i sugestywność tego opisu ma w sobie coś z wyzwania, prowokacji, choć i kpiny. Dzięki tym narzędziom bierzemy udział w podróży Berezina poboczami prozaiczności, ku odkryciu pełnego wymiaru, wagi i znamienitości rzeczy zdegradowanej – codzienności i świata pozornego banału. Na ile jest to możliwe?

KRYSTYNA SAKOWICZ KSIĘGA OCALONYCH SNÓW „FORMA”, SZCZECIN-BEZRZECZE 2008



Niektórzy pisarze traktują sny – by tak rzec – figlarnie, niczym zabawne igraszki podświadomości, jak chociażby Adam Wiedemann w *Scenach łóżkowych* (2005). Inni – z całą powagą, a nawet swoistym nabożeństwem, jako znaki czy sygnały pomagające lepiej zrozumieć świat i samego siebie albo ślady dotknięcia transcendencji; to przypadek Krystyny Sakowicz, autorki *Księgi ocalonych snów*. Właściwie trudno jest dookreślić tę książkę gatunkowo, to rzecz z pogranicza eseju, traktatu ezoterycznego i prozy poetyckiej. Inaczej być nie może skoro autorka postawiła sobie za cel przeprowadzenie czytelnika poprzez sny do innego wymiaru rzeczywistości, pozwalającego na spojrzenie pod podszewkę świata i przypomnienie sobie fundamentalnych prawd/praw, o których człowiek w zgiełku terażniejszości całkowicie zapomina. W takim przypadku korzystanie z poręcznych, sprawdzonych, ale przez to spetryfikowanych form staje się zwyczajnie niemożliwe. Autorka *Księgi ocalonych snów* wybiera sobie przewodników, którzy prowadzą ją krętą drogą poprzez krainę snów, tak innych (ale też Innych) jak odmienne były ich sny. Píše o Karen Blixen, która śniła fascynujący, ale również okrutny sen o Afryce, który pozwolił jej lepiej zrozumieć własne pragnienia, a także – może przede wszystkim



– stać się znaną na całym świecie pisarką. O Wacławie Nizińskim, sławnym tancerzu z przełomu wieków XIX i XX, którego właściwie całe życie było nieustannym snem o uczuciu, sztuce i Bogu – snem który doprowadził go aż do szaleństwa. Ale nie tylko o nich – między innymi także o Marii Dąbrowskiej czy Janie Lechoni. Sakowicz przedstawia ich powikłane biografie, gęsto cytując ich teksty, opatruje je komentarzami, dodaje garść opisów własnych doświadczeń. Momentami są to teksty poruszające i porażające, jakby autorka chciała potrząsnąć czytelnikami, pokazując, że poza granicami materialistycznego świata, w którym są zatrzaśnięci, rozciągają się ogromne przestrzenie pełne duchowym i intelektualnym bogactwem. Ale nie każdy ma odwagę, aby tam wyruszyć.

Sakowicz pisze: „W snach świata jest to, czego świat nie chce, czego nie zna, nie wie, nie pojmuję, na co nie zważa, co lekceważy albo na odwrót, nie zamierza tego tolerować”. Nowa książka autorki *Po bólu* momentami jest właśnie trudna do pojęcia, wymaga nie tyle lektury, co raczej – kontemplacji. Ale jest mocna – tak mocna, jak mocny czasami bywa sen.

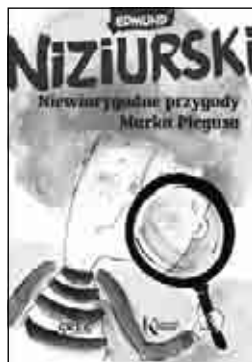
Fragment: „Niektórzy ludzie są snami tego świata. Przenikają rzeczywistość w różnych miejscach i czasach, pojawiają się i znikają, zostawiając po sobie odruch zdziwienia albo mgłę. Ich życie przypomina dramat ułożony według reguł snu. My z kolei ocienieni jesteśmy snami, w których ukazują się podobne im postacie. Mówimy wtedy: sen mara. Mówimy, że to tylko sen. Ale zaklęcia te nie zmieniają [...]”



KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

EDMUND NIZIURSKI NIEWIARYGODNE PRZYGODY MARKA PIEGUSA

WYDAWNICTWO GREG 2014



Powieść opowiada o przygodach trzynastoletniego chłopca, Marka Piegusa. Ma on ogromnego, niewytłumaczalnego pecha, przez którego ciągle przydarzają mu się dziwne przygody – zarówno w szkole, jak i w domu. Nie może na przykład bez przeszkód odrobić lekcji, bo przeszkadzają mu coraz dziwniejsi goście. Najdziwniejsza historia przytrafia mu się, gdy zostaje porwany przez największą warszawską szajkę bandytów. Na pomoc wyrusza mu sławny detektyw Hippolit Kwass, ale również zostaje uwięziony. Na szczęście obu uwalnia bohaterska drużyna harcerzy o specjalności detektywistycznej, dowodzona przez sprytnego Teodora. Chłopcy odnajdują tajną siedzibę szajki, mieszczącą się

w lochach pod kościołem św. Bazylego. Udaje im się uwolnić Marka i detektywa i wszyscy razem uciekają przez stary otwór kominowy. Wychodzą z niego w łaźni miejskiej, budząc panikę wśród klientów.

– stać się znaną na całym świecie pisarką. O Wacławie Nizińskim, sławnym tancerzu z przełomu wieków XIX i XX, którego właściwie całe życie było nieustannym snem o uczuciu, sztuce i Bogu – snem który doprowadził go aż do szaleństwa. Ale nie tylko o nich – między innymi także o Marii Dąbrowskiej czy Janie Lechoni. Sakowicz przedstawia ich powikłane biografie, gęsto cytując ich teksty, opatruje je komentarzami, dodaje garść opisów własnych doświadczeń. Momentami są to teksty poruszające i porażające, jakby autorka chciała potrząsnąć czytelnikami, pokazując, że poza granicami materialistycznego świata, w którym są zatrzaśnięci, rozciągają się ogromne przestrzenie pełne duchowym i intelektualnym bogactwem. Ale nie każdy ma odwagę, aby tam wyruszyć.

ANNA EDYK PSUT KOŁYSANKI PRZYTULANKI WYDAWNICTWO SBM 2015



„Kołysanki przytulanki” to książeczka pełna magicznych opowieści o srebrzystych gwiazdkach i snach mięciutkich jak poduszka.

Posłuchaj o tym, jak księżyc tańczył z nocą, jak kotki marzyły o Mlecznej Drodze, jak wiatr rozwiewał sny rosnące na drzewie... Daj się ukołysać bajecznym kołysankom, przytulankom, mruczankom i ziewankom.

ANNA EDYK PSUT W ZAGRODZIE. WIERSZYKI O ZWIERZĘTACH WYDAWNICTWO SBM 2015



„W zagrodzie. Wierszyki o zwierzętach” to zabawny zbiór rymowanych historyjek. W książeczce znajdziesz wierszyki o rodzinnej wycieczce świnek, o psotnej kózce, o śpiewającym indyku i wielu innych zwierzętach z zagrody. Czytaj zabawne opowieści o zwierzętach na wsi i ich niezwykłych przygodach.

Książki poleca Anna Heller

PROGRAM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

dla mieszkańców gminy Błazowa w 2016 r.

Diżury prowadzi:

mgr Kornelia Lipiec – specjalista psycholog kliniczny.

Pomoc psychologiczna obejmuje:

- porady lub psychoterapię dla osób uzależnionych od alkoholu,
- terapię dla współuzależnionych,
- terapię dla osób cierpiących na zaburzenia nerwicowe,
- terapię dla małżeństw w sytuacji kryzysowej.

Rejestracja telefoniczna

mgr Kornelia Lipiec – tel. 606 822 847.

Punkt konsultacyjno-informacyjny zlokalizowany jest w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Błazowej, Plac ks. Adolfa Kowala 3, I piętro – pokój nr 16 A (4 razy w miesiącu po 3 godziny), w czwartki w godz. 15.00-18.00.

ŚWIĘTY Z POCZUCIEM HUMORU – ŚW. OJCIEC PIO

OSOBISTA SPOWIEDŹ

Wyznam w ogromnym zaufaniu: otóż nawróciłem się nie dzięki ojcu Pio, ale do ojca Pio. Za jego życia nie zaryzykowałem podróży do San Giovanni Rotondo. Brakowało mi odwagi, żeby stawić czoła człowiekowi, który był jak antycypowany „Sąd Ostateczny”. Gdybym nawet spróbował, mam podstawy sądzić, że zatrzymałbym się przeczornie w Foggi, jak to wielokrotnie robił Walter Chiari.

W pewnym sensie nawróciłem się trochę późno, kiedy wreszcie udało mi się uwolnić od wzgardliwych przesądów, niemądrej zapobiegawczości, sceptycyzmu, niedowierzania, a przede wszystkim od zachowania pełnego domniemania i wyniosłości. Jeszcze do niedawna ojciec Pio był dla mnie „podejrzany” zakonnikiem, który pojawił się nagle, jakby przeniesiony ze średniowiecznej rzeczywistości, nie wzbudzał nawet sympatii tym swoim konsekwentnym moralizmem (a przynajmniej tak mi się wydawało).

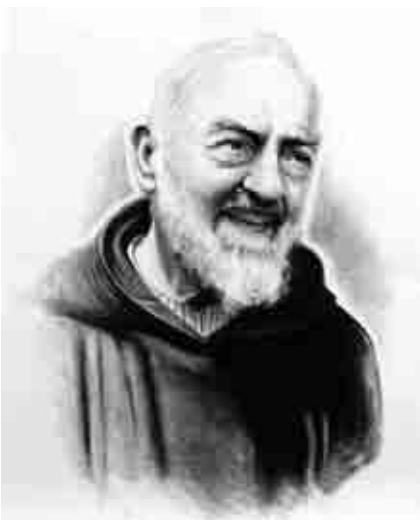
Z czasem odkryłem jednak ojca Pio, który – choć wynoszony na przypawiające o zawrót głowy wyżyny mistycyzmu – zachowywał w sobie zadziwiające i wzruszające człowieczeństwo, umiał się śmiać i rozśmieszać innych, uwielbiał uszczypliwymi uwagami zaczepiać sławne osobistości i współbraci, dobrze się bawił, opowiadając dowcipy i anegdoty, przepadał za żartami, nie traktował siebie z absolutną powagą, obdzielał mądrością złożoną z poczciwości i oświeconą błyskiem szelmowskiego uśmiechu.

Odkryłem ojca Pio, który nigdy nie mówił po łacinie, nie znał jej, wypowiadał się w urzekającym świeżością i zwięzłością dialekcie benewentyńskim, z niepowtarzalną mimiką twarzy. Ojca Pio, który porywał i wprawiał w osłupienie swoimi ciętymi odpowiedziami, nieoczekiwanymi, niespodziewanymi sądami pachnącymi siarką.

Odkryłem ojca Pio uśmiechniętego, wręcz młodzieńczego w swojej beztroskiej spontaniczności, ale ani odrobinę mniej niepokojącego z tego powodu.

NIESPEŁNIONY AKTOR KOMICZNY

Chciałbym przytoczyć dwa wspomnienia o ojcu Pio. Autorem pierwszego jest Carlo Campanini, aktor komediowy: „Gdyby ojciec Pio był aktorem, byłby zdecydowanie lepszy ode mnie. Z takim zaangażowaniem opowiadał anegdoty, że oczarowywał swoją prostotą i szczerością. Miał inteligencję przenikliwą i dowcipną, wyczuwał równowagę i spontaniczność. I nie było to wyuczone, jak w moim przypadku”.



Stały gość ojca Pio dodaje jeszcze: „Muszę przyznać, że wszystkie moje wspomnienia o ojcu Pio bardziej związane są z humorem niż jakimkolwiek innym uczuciem”. Jakby chciał powiedzieć, że zapamiętał przede wszystkim jego lekcję radości.

W SZKOLE FRANCISZKA Z ASYŻU

Człowiek ukrzyżowany, męczennik ducha i ciała, jak nikt inny noszący na swoim ciele krwawiące znaki gwoździ, odważnie wskazywał drogę na wzburzonym morzu – błotnistym – doświadczając nieopowiedzianego, dźwigał na swoich ramionach przygniatający ciężar. W jego sercu mieszkały i wyniszczały go tysiące dramatów i tragedii cierpiącej ludzkości, codziennie spoty-

kał się z bezgraniczną nędzą, był nią przygnębiony; a jednak ten człowiek był radosnym zakonnikiem, mającym w sobie tajemnicze i niewyczerpane źródło tryskające radością. Oto jeden z wielu paradoksów składających się na życie ojca Pio.

Doskonały tłumacz „prawdziwej i doskonałej radości franciszkańskiej”, poważnie potraktował lekcję swego „ojca”: „Bracia niech uważają, żeby nie pokazywać po sobie smutku i pochurności jak hipokryci, ale niech ukazują się radośni w Panu, weseli i odpowiednio uprzejmi”.

PIJANY PROTESTUJE PRZECIWKO NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Opowieść o pijaku była klasyczną pozycją w repertuarze ojca Pio. Człowiek, który ledwo trzymał się na nogach po tym, jak upił się bardziej niż zwykle, w pewnej chwili zaczął się zataczać. Wydawało się, że za chwilę upadnie. W pewnym momencie dostrzegł idącą po ścianie stonogę. Zaczął krzyżeć: „Święty Boże, to niesprawiedliwe! Dlaczego temu zwierzakowi dałeś sto nóg, przecież to za dużo jak na taki drobiazdek, a mnie, który ledwo trzymam się na nogach, dałeś tylko dwie?”.

WSZYSCY MUSZĄ ŻYĆ

Ojciec Pio opowiadał też historię dwóch przyjaciół, którzy pewnego dnia spotkali się na ulicy:

„Byłem u lekarza” – mówi jeden.

„Ale przecież jesteś zdrowy jak rydz” – zauważył drugi.

„Rzeczywiście...”.

„To dlaczego poszedłeś do lekarza?”.

„Nieszczęśnik, on też musi z czegoś żyć...”.

„A wypisał ci jakieś leki?”.

„Oczywiście, dostałem całą listę”.

„Nie mów mi, że poszedłeś je wykupić...”.

„A dlaczego nie? Aptekarz też musi z czegoś żyć”.

„I co, bierzesz leki, których nie potrzebujesz?”

„Zwariowałeś... Ja też chciałbym pożyć!”

KIEDY MOŻNA ZAROBIĆ...

Tę opowieść z kolei ojciec Pio usłyszał od swojego przyjaciela, Carla Campaniniego. Przywłaszczył ją sobie i nieco zmienił.

Pewien murarz wraca wieczorem do domu, siada do stołu, ale nie zabiera się, jak zwykle, do jedzenia zupy, którą przygotowała mu żona, ani nie sięga po zwyczajową szklaneczkę wina. Widać, że jest czymś mocno poruszony.

Kobieta zaczyna go wypytywać: „Co ci się stało? Dlaczego nie jesz? Zwykle, jak wracasz z pracy, jesteś głodny jak wilk... I co to za przerażająca mina?”

„Zostaw mnie. Nie mam ochoty rozmawiać. Jestem jeszcze w szoku, strach mi nie minął...”

Jednak kobieta się nie poddaje: „Opowiedz mi, przynajmniej w kilku słowach, co się stało. Muszę przecież wiedzieć, co ci się dzieje...”

Widząc natarczywość żony mężczyzna zaczyna opowiadać: „Wydarzyło się coś strasznego. Pamiętasz moich dwóch kolegów z pracy, Antonia i Gennariella? Mieliśmy dzisiaj pracować na rusztowaniu wzniesionym na wysokość trzeciego piętra domu, który budujemy. Oni już weszli na górę, a ja musiałem szybko pobiec do toalety. Widocznie to, co przygotowałaś mi poprzedniego wieczoru, zaszkodziło mi...”

„Tak, zawsze jest moja wina...”

„Cicho! Wstydę się o tym mówić. Ale ten poranny ból brzucha był moim wybawieniem”

„Widzisz, tak czasem bywa, że to, co nam szkodzi, wychodzi nam na zdrowie...”

„Tym razem muszę ci przyznać rację”

„Przynajmniej raz. Ale wytłumacz mi, co się stało. Co to znaczy, że ból brzucha był dla ciebie wybawieniem?”

„To znaczy, że gdy biegłem do toalety, usłyszałem straszny huk i krzyki. Deski rusztowania złamały się i moi koledzy spadli, łamiąc sobie kości”

ALESSANDRO PRONZATO HUMOR I WIARA. ANEGDOTY I HISTORYJKI

WYDAWNICTWO SALWATOR
2005

Autor w oryginalny sposób przedstawia kwestie naszej wiary, Kościoła i relacji między Bogiem a człowiekiem. Wychodzi naprzeciw przyzwyczajeniu mówienia o religii z należnym szacunkiem i powagą – proponuje spojrzenie humorystyczne. Książka nie namawia do śmiechu banalnego, bezmyślnego, czy ironicznego, a mówi o śmiechu mądrym, o radości, którą powinniśmy czerpać z tego, że jesteśmy chrześcijanami. Uświadamia nam ważną prawdę

„Miałeś szczęście, dziękuj Bogu i mojemu jedzeniu...”

„Tak, ale nie mogę przestać myśleć o Antoniu i Gennariellu. Byliśmy przyjaciółmi, tyle lat razem pracowaliśmy. Żebyś ty widziała, jak oni wyglądali...”

„Wyobrażam sobie. A jak się teraz czują?” – pyta kobieta.

„Niestety, jeden zginął na miejscu, a drugi jest w ciężkim stanie. Jeśli z tego wyjdzie, nie będzie już mógł pracować. Tak przynajmniej powiedział lekarz”

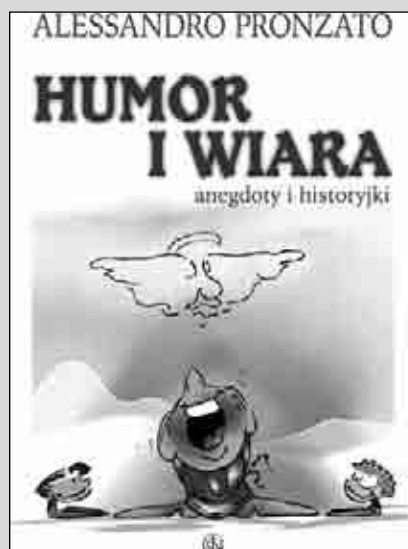
„Jak sobie teraz dadzą radę ich rodziny, skoro zabraknie głównego źródła dochodu?”

„Jeśli o to chodzi, to nie powinni mieć problemów. Rodzinie zmarłego Antonia agencja ubezpieczeniowa ma wypłacić przynajmniej trzydzieści milionów lirów. Natomiast Gennariello, o ile rzeczywiście wyjdzie z tego obronną ręką, dostanie pięć milionów zasiłku za trwałe kalectwo”

Kobieta, słysząc takie kwoty (bardzo wysokie, jak na owe czasy), zamyśliła się. Po chwili krzyknęła na męża: „No proszę! Jak zwykle jesteś głupcem! Kiedy w końcu nadarza się okazja, żeby zarobić parę groszy, to ty w tym czasie biegniesz do toalety...”

Alessandro Pronzato, *Humor i wiara. Anegdoty i historyjki*, Kraków 2005 s. 268-275.

Wybrał ks. Jan Twardy



– wiara powinna nam przede wszystkim dawać radość, a nie kojarzyć się z uciążliwym obowiązkiem i koniecznością wyrzeczeń.

WIELKANOCNY PACIERZ

Nie umiem być srebrnym aniołem –
Ni gorejącym krzakiem –
Tyle Zmartwychwstań już przeszło –
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –
Tyle już Alleluja –
A moja świętość dziurawa
Na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach
mych psalmy –
Jak na koślawej fujarce –
Żeby choć papież spojrzął
Na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
Przez chmur zabite wciąż deski –
Uśmiech mi swój zesłała
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
Jak złoty kamyk z procy –
Zrozumie mnie mały Baranek
Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę –
Sumienia wywróci podszewkę –
Serca mojego ocali

ks. Jan Twardowski



DIETETYCZNA ROLADA Z KURCZAKA

Składniki:

- dwie piersi z kurczaka,
- 1 czerwona papryka,
- 1 zielona papryka,
- jarzyna z rosółu (marchew, pietruszka, seler),
- cukinia,
- cebula,
- czosnek,
- przyprawy (sól, pieprz, tymianek, domowa vegeta),
- odrobina masła,
- torebka do pieczenia.



Sposób przygotowania:

Pierś z kurczaka nacinamy w środku nożem (delikatnie, żeby nie przeciąć lub rozbijamy).

Do kieszeni lub na rozbitą pierś nakładamy przyprawy wedle uznania (domowa vegeta, sól, pieprz, tymianek) i trochę masła.

Paprykę (obraną ze skórki), cukinię i jarzynę pokrojona w kostkę – umieszczamy w kieszeni drobiowej i związujemy nicią lub długą wykałaczką tak żeby utworzyć roladę.

Całość smarujemy przyprawami i wstawiamy do lodówki na przynajmniej 1/2 godziny.

Roladę wkładamy do torebki do pieczenia, dodajemy pozostałą paprykę, czosnek, cebulę, trochę masła, odrobiny wody i zamykamy dokładnie torebkę do pieczenia.

Od góry torebkę nakłuwamy w kilku miejscach wykałaczką, aby podczas pieczenia nie pękła.

Wkładamy do żaroodpornego naczynia i pieczemy w piekarniku przez ok. 50 minut w temperaturze 180°C.

ZIEŁONE UDKA Z KURCZAKA (DIETA)

Składniki:

- 4 udka z kurczaka (bez skóry),
- 200 g świeżego szpinaku,
- 50 ml śmietany 8%,
- 1 cebula,
- 1 szalotka bananowa,
- 2 ząbki czosnku,
- 1 łyżeczka oleju,
- łyżeczka ziół prowansalskich,
- rozmaryn,
- sól i pieprz do smaku,
- 1/2 szklanki wody.



Sposób przygotowania:

Cebulę pokroić w piórka i wraz z rozgniecionym czosnkiem dusić do miękkości na patelni.

Udka przyprawić solą i pieprzem i obsmażyć na patelni bez tłuszczu.

Udka przełożyć do dużego garnka wraz z cebulą oraz przyprawami, zalać wodą.

Gotować pod przykryciem około 20 minut.

Umyty szpinak dodać do udek, wymieszać i gotować około 15-20 minut (nie przykrywać).

Zmniejszyć płomień na minimum, dodać śmietanę, wymieszać i podgrzewać około 3-5 minut.

Przepis polecamy każdej osobie na diecie – zarówno tej z wyboru, jak i konieczności. Jest to też idealne danie dla diabetyków (cukrzyków), ponieważ ma niski indeks glikemiczny.

ZUPA Z SELERA NACIOWEGO

Składniki:

- 400 g selera naciowego,
- 1 cebula,
- 80 g serka topionego (jeżeli w wersji dietetycznej, to pominąć ten składnik),
- oliwa z oliwek,
- 1 litr wywaru warzywnego,
- sól, pieprz, pietruszka,
- 100 ml jogurtu naturalnego bez cukru.



Sposób przygotowania:

Seler dokładnie umyć i pokroić na drobne plasterki, liście odłożyć, np. do dekoracji.

Cebulę posiekać w kostkę.

W garnku rozgrzać odrobinę oliwy z oliwek i dusić na niej do miękkości cebulę wraz z selerem.

Dodać wywar warzywny i doprawić według uznania (dodać serek, o ile nie przygotowujecie wersji dietetycznej).

Zupę zagotować, zmniejszyć ogień i podgrzewać około 15 minut.

Dodać śmietaną lub jogurt, dokładnie wymieszać i zdjąć z ognia.

Po ostygnięciu zupy wszystko rozdrobnić za pomocą blendera (nie trzeba tego robić dokładnie, ponieważ chrupiące kawałki selera w zupie nadają jej niesamowitego smaku).



Setki przepisów na tarty – słodkie lub wytrawne wypieki, stanowiące jedną z najpopularniejszych potraw kuchni francuskiej. Bazą tart jest ciasto – kruche, francuskie lub drożdżowe. Dla tart słodkich i wytrawnych wspólnym mianownikiem jest ciasto. Nadzienie tarty całkowicie zmienia jej smak i „zastosowanie”. Tarty na słodko to w pierwszej kolejności owoce, ale również masy, np. czekoladowe – mają zdecydowanie deserowy charakter. Tarty na słono to przede wszystkim warzywa i grzyby z bazie jajek i śmietany. Tarty wytrawne to doskonała propozycja na obiad i kolację.

TARTA JAK RUSKIE PIEROGI

Składniki:

- 125 g masła,
- 25 dag mąki pszennej,
- 1 żółtko,
- 2 łyżki wody,

- szczypta soli,
- około 1 kg ziemniaków,
- 0,4 kg sera białego,
- 2 cebule,
- 2 łyżki masła,
- 2 jajka + białko pozostałe z ciasta,
- 200 ml śmietany,
- pęczek koperku,
- sól, pieprz czarny.

Przygotowanie:

Mąkę rozcieraj w palcach z zimnym masłem. Dodaj sól, żółtko, wodę i wyrabiaj do połączenia składników. Uformuj kulę, zawiń w folię i wstaw do lodówki na minimum 30 minut. Wcześniej obierz ziemniaki, ugotuj w osolonej wodzie, odcedź, ostudź. Następnie połącz z białym serem (ja ugniatałam tłuczkiem do ziemniaków). Obierz cebulę, posiekaj w drobną kostkę i przesmaż na maśle, następnie dodaj do masy ziemniaczano-serowej i dopraw do smaku solą i pieprzem. Wymieszaj jajko, białko oraz śmietaną i dodaj do farszu. Wszystko dokładnie połącz. Rozwałkowane ciasto przenieś do formy, piecz w rozgrzanym piekarniku przez około 15 minut w temperaturze 190°C. Ułóż farsz na podpieczone ciasto i piecz około 40 minut w temperaturze 190°C. Przed podaniem posyp tartę świeżo pokrojonym koperkiem.

Anna B.

TARTA ZE SZPINAKIEM I MOZZARELLĄ

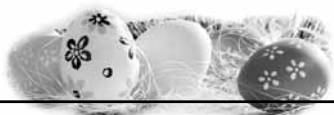
Składniki:

- ciasto francuskie gotowe,
- 50 dag liści szpinaku,
- 10 dag wędzonego boczku w cienkich plastrach,
- 25 dag tartej mozzarelli,
- 4 ząbki czosnku,
- 2 jajka,
- łyżka masła,
- gałka muszkatołowa,
- sól, pieprz.

Przygotowanie:

Liście szpinaku wrzuc na suchą, rozgrzaną patelnię i potrząsając lekko, smaź, aż liście zwiędną. Na drugiej patelni na łyżce masła zeszklij czosnek przepuszczony przez praskę. Boczek pokrój w kostkę i wysmaż na chrupiąco. Jajka roztrzep i wymieszaj z 20 dag tartej mozzarelli.





Dodaj przestudzony szpinak i czosnek. Dopraw do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Dno i boki naczynia do tarty wyłóż ciastem francuskim. Wylej na niego farsz szpinakowy i wyrównaj powierzchnię. Posyp podsmażonym boczkiem i resztą sera mozzarella. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 190°C. Piecz około 35 minut.

Lucyna D.

TARTA WANILIOWA Z ŻURAWINAMI

Składniki:

Ciasto

- 25 dag mąki,
- szczypta soli,
- 15 dag masła,
- łyżka tłuszczu do formy,

Krem

- laska wanilii,
- 400 ml mleka,
- 300 ml śmietany,
- 3 jajka,
- 15 dag cukru,

- 2 łyżki mąki kukurydzianej,
- 25 dag świeżych żurawin,
- 5 dag płatków migdałowych.

Przygotowanie:

Piekarnik rozgrzewamy do temp. 200°C. Mąkę ze szczyptą soli siekamy z zimnym masłem i zagatujemy, dodając tylko tyle wody, aby powstało gładkie, delikatne ciasto. Owijamy folią i schładzamy w lodówce około godziny. Rozwałkujemy cienko i wylepiamy dno i boki natłuszczonej formy na tartę o średnicy 23 cm. Nakłuwamy widelcem i wstawiamy na 10 min do piekarnika. Wyjmujemy, studzimy.

Na krem: laskę wanilii rozcinamy wzdłuż na pół, nożem zeskrobujemy ziarenka i razem z laską wrzucamy do mleka wymieszanego ze śmietanką. Podgrzewamy, mieszając. Jajka ucieramy z cukrem na kogel-mogel, dodajemy mąkę kukurydzianą, mleko z wanilią i śmietanką, stale ubijając. Wylewamy na podpieczony spód, rozrzucając trochę żurawin i posypujemy płatkami migdałowymi. Pieczemy 30 min, następnie obniżamy temperaturę do 180°C i pieczemy jeszcze 15 minut. Podajemy na ciepło lub na zimno, posypując świeżymi żurawinami.

Jolanta W.

„ABY LEK BYŁ POŻYWIENIEM, A POŻYWIENIE LEKIEM”

(Hippokrates)

Zioła Małgorzaty to kompozycja ziół i przypraw, która powstała przede wszystkim, by wzbogacać smak i aromat potraw. Dodatkową zaletą mieszanki jest jej wpływ na procesy trawienne i spalanie tłuszczu. Kompozycję **Zioła Małgorzaty** polecamy do wszystkich potraw: zup, mięs, sosów, ryb, sałatek i kanapek.

Zioła i przyprawy wchodzące w skład mieszanki **Zioła Małgorzaty** wspomagają oczyszczanie.

Kminek redukuje uczucie wzdęcia, kolendra działa przeczyszczająco, pieprz i gorczyca pobudzają trawienie, cebula obniża poziom glukozy we krwi, a ziele angielskie zapobiega dolegliwościom żołądkowym. Lubczyk, pietruszka czy por nadadzą potrawie wspaniały smak i głęboki zapach.

Komfort stosowania: do każdej potrawy w niewielkich ilościach.

Skład mieszanki przypraw Ziola Małgorzaty: marchew, gorczyca biała, sól, czosnek, pasternak, pietruszka, lubczyk, pieprz czarny, kminek, kolendra, ziele angielskie, cebula, cukier, por, aromat, seler, barwnik – ryboflawina.

Produkt zawiera gorczycę i seler. Może zawierać soję i sezam.

Zioła Małgorzaty są dostępne w błażowskim Domu Handlowym.

D.H.

„PREZENTACJE EKOLOGICZNE – BARCIN 2016”

UROKLIWA I PIĘKNA – LAT TEMU TYSIĄC I DZISIAJ – PRZYRODA POLSKA

Stowarzyszenie Ekologiczne w Barcinie zaprasza do udziału w konkursie wszystkich bez wyjątku twórców, których poezja dotyka tematyki piękna przyrody polskiej. Przyrody, która przetrwała przez tysiąclecia w formie pierwotnej lub zakłętej w bursztyn, węgiel, kładki, mosty, kościoły i inne dzieła. Przyrody, która raduje serce, pieści oko, wyzwała miłość i potrzebę czynienia dobra.

Prace konkursowe liczące 3 nie publikowane i nie nagradzane w konkursach utwory poetyckie, opatrzone godłem, należy przesłać w 2 egzemplarzach do siedziby Stowarzyszenia Ekologicznego w Barcinie na adres: **Janina Drażek, ul. Pakoska 16, 88-190 Barcin.**

Do zestawu utworów należy dołączyć opatrzoną godłem zamkniętą kopertę zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres. Młodzi twórcy do lat 18 proszeni są o podanie wieku na kopercie z godłem. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem **2 maja 2016 r.** Nagrody:

– Zamieszczenie wybranych od 1 do 3 utworów w wyjątkowym tomiku antologii poezji ekologicznej wydanym w roku jubileuszu 1050 – lecia chrztu Polski.

– Nagrody pieniężne; I, II, III, oraz dla młodego twórcy organizatorzy wręczą podczas „Gali poezji ekologicznej 2016”. Regulamin dostępny na stronie internetowej www.ekobarcin.org.

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego w Barcinie
Janina Drażek



KRAJOBRAZY KULTURY

Od ponad dwudziestu lat **Mieczysław A. Łyp** wydaje *Krajobrazy* – rocznik społeczno-kulturalny poświęcony prezentacji dokonań artystów i inicjatyw środowisk twórczych w regionie. Ambicją pomysłodawcy (i realizatora) tego projektu było (i jest) dokumentowanie i promowanie sylwetek i dzieł malarzy, muzyków, literatów, artystów ludowych – twórców i animatorów kultury na Podkarpaciu, a także działalności regionalnych środowisk. Takie środowisko udało się **Mieczysławowi A. Łypowi** skupić wokół Wojskowej Galerii Malarstwa w Rzeszowie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a później – w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „W dolinie Wisłoka”; pod ich egidą ukazywały się kolejne edycje *Krajobrazów*, rzetelnie rejestrujące wydarzenia kulturalne i prezentujące twórczość artystów zapraszanych do Galerii, bądź związanych (miejsцем zamieszkania, tematyką twórczości lub sentymentem) z doliną Wisłoka.

Ostatni, datowany na rok 2016 tom *Krajobrazów* ukazał się jako agenda rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich i jego obecności na mapie kulturalnej Podkarpacia jest głównie poświęcony. Czytelnik otrzymał dokładne „kalendarium zdarzeń literacko-artystycznych” oddziału ZLP (z lat 2013 – 2015 i na rok 2016), informacje o powołaniu nowego zarządu oddziału i pierwszych działaniach organizacyjnych, relację z uroczystości przyznania „Złotych Piór” – honorowych wyróżnień rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz informacje o imprezach kulturalnych z udziałem literatów-członków ZLP.

W roku 2015 minęła 45. rocznica śmierci **Juliana Przybosia**. W *Krajobrazach* poświęcono jej należytą uwagę w relacjach z międzynarodowej sesji naukowej na Uniwersytecie Rzeszowskim, wernisażu wystawy pod hasłem „Więcej o metaforę” w galerii WDK w Rzeszowie (obrazy **Uty Przyboś**, poetki i malarki, córki autora *Sensu poetyckiego* i **Zygmunta Zabłyszczka**, malarza-amatora, utrwalającego na płótnie pejzaże Gwoźnicy) i wieczorów literackich z autorem *Rozmów z Julianem Przybosiem* w Gwoźnicy, Rzeszo-

wie i w Tyczynie. *Rozmowy z Julianem Przybosiem* – poetycki tom **Mieczysława A. Łypa** jest przedmiotem refleksji krytycznej **Jana Tulika**.

Blok rocznicowy dopełnia publikacja wierszy kilkunastu autorów pod wspólnym hasłem „Więcej o metaforę”. Są one poświęcone pamięci znakomitego poety, bądź utrzymane w klimacie artystycznym Awangardy Krakowskiej, czy szerzej – Przybosiowskie „z ducha”. Ich lektura świadczy o żywym, inspirującym oddziaływaniu spuścizny **Juliana Przybosia** na współczesnych poetów.

Kolejny blok poetycki to wiersze o Rzeszowie; ich obecność na łamach *Krajobrazów* jest świadectwem silnego związku twórców z miastem.

Zgodnie z pierwotnym zamysłem **Mieczysława A. Łypa** na łamach *Krajobrazów* nie zabrakło miejsca dla malarzy. **Jacek Kawalek** w obszernym, monograficznym eseju omawia twórczość **Jana Maternickiego**, redakcja przypomina sylwetkę twórczą **Stanisława Kuci** i dziesiątą rocznicę śmierci **Franciszka Frączka**, a z okazji wernisażu wystawy „Pod wysokim niebem” – prezentuje sylwetkę twórczą jej autorki – **Jolanty Jakimy-Zerek**.

W *Krajobrazach* dominuje poezja – wprowadzono cykl *Non omnis moriar*. Otwiera go zestaw wierszy poświęconych poetce **Annie Nowak**. Swoje wiersze publikują także **Lesław Jan Urbanek**, **Marek Petrykowski** i **Mieczysław A. Łyp**.

Na osobną uwagę zasługuje szata graficzna *Krajobrazów* – starannie dobrane reprodukcje dzieł plastycznych (np. „rzeszowskich” obrazów **Andrzeja Korca**, znakomicie korespondujących z wierszami o Rzeszowie).

Najnowsza edycja *Krajobrazów* przynosi interesujący obraz lokalnych środowisk kulturalnych; międzynarodową sesję literaturoznawczą gości Niebylec, biesiada literacka odbywa się w Husowie, *Lalkę Bolesława Prusa* czyta się (w formule poranka literackiego) w Białowej. Dokumentacja takich i podobnych wydarzeń to poważny walor *Krajobrazów*. Na łamach rocznika znalazło się miejsce nie tylko na nowe wiersze członków oddziału ZLP, lecz także na promocję wydawnictw regionalnych (nie tylko książek literackich).

Łamy *Krajobrazów* są miejscem prezentacji działań oddziału ZLP i twórczości jego członków oraz różnorodnych form współpracy z samorządami i instytucjami kultury. Dzięki szerokiemu zakresowi tematyki (plastyka, literatura, folklor) można powiedzieć, że *Krajobrazy* realizują uniwersalną ideę korespondencji sztuk – zarówno poprzez wzajemne inspiracje, „dialog” w obrębie tematów czy tendencji artystycznych.



Jan Tulik w recenzji *Rozmów z Julianem Przybosiem* zwraca uwagę na bogatą oprawę edytorską każdej książki poety, kojarzącą się z kompozycją staropolskiej sylwy, ponieważ obok wierszy mamy tam malarstwo, artystyczne fotografie, dokumentację fotograficzną imprez kulturalnych, reprodukcje obrazów. Wszystko to mamy także w najnowszych *Krajobrazach*. Także układ całości, swego rodzaju „przekładaniec” bloków tematycznych skłania do dostrzeżenia sylwicznego charakteru rocznika. Co nie zmienia faktu, że *Krajobrazy* stały się czasopismem artystyczno-kulturalnym (z przewagą treści literackich). Ze względu natomiast na wielość, dobór i charakter relacji z wydarzeń kulturalnych w małych (i tych większych) środowiskach regionalnych, należy im przyznać walor pisma społeczno-kulturalnego. A przede wszystkim – poczytać i ucieszyć oko bogatą szatą graficzną.

Czasopismo jest dostępne w białowskiej bibliotece.



Z CYKLU „SŁYNNNE KOBIETY”

Czytając wiele, zachwycałam się różnorodnością postaci naszych słynnych, znanych kobiet – poetek, aktorek, osobowości znanych i wpisanych trwale w świadomość czytelników czy widzów. Sylwetki bardzo różne, przedstawione w książkach – autobiografiach, lub biografiach różnych autorów. Wszystkie sylwetki emanują pięknem wewnętrznym i oddaniem sztuce. Na początek cyklu proponuję dwie różne osobowości; Halinę Poświatowską i Krystynę Sienkiewicz. W następnym numerze – Zofia Kucówna i Anda Rottenberg.

„NIE POPEŁNIŁAM ZDRADY”

Małgorzata Sulczyńska „Nie popełniłam zdrady” – rzecz o Halinie Poświatowskiej, pisze o losach utalentowanej poetki, pragnącej miłości prawie za wszelką cenę, a jednocześnie eliminowanej z wielu zamierzeń i planów przez ciężką wadę serca.

Chęć życia u Poświatowskiej jest tak ogromna, że nie zwraca uwagi na siebie i na wątle, zagrożone zdrowie. Zmaga się z sobą, z niepewną przyszłością, spieszy się, aby zdążyć przed jutrem. /Nazywa się Halina Myga. Poświatowska to nazwisko po ukochanym mężu, który zmarł dwa lata po ślubie.

Po operacji na otwartym sercu w USA (za sprawą profesora Juliana Aleksandrowicza) – poetka podejmuje studia w USA, nie znając nawet języka.

Sama, daleko od bliskich, chce udowodnić sobie i innym, że mimo ciągłego zagrożenia życia – uda się. I udaje się, dzięki wsparciu i pomocy Polonii Amerykańskiej.

Wraca do kraju, gnana tęsknotą czy czymś jeszcze... W Krakowie znów podejmuje trud studiów na UJ. Kończy je, nie oszczędza się, podejmuje pracę asystenta na polonistycy, pracuje ze studentami łapiąc oddech, który się urywa...

Podczas następnej operacji serca w Warszawie zostaje na stole operacyjnym mając tylko 35 lat!

Lektura przytłaczająca nieuchronnością, ale daje solidną lekcję pokory,

że wielu z nas, czytelników, (w tym ja) zmarnowało wiele szans z lęku czy nieśmiałości?!

Życie Poświatowskiej to ścisła, konsekwentna i jasna jak promień wąska ścieżka do wiedzy, kształcenia, formowania ducha, mimo przeciwności ciała.

Jej poezja emanuje życiem, pragnieniem wzniosłego uczucia jakim jest spełniona, ale krótkotrwała miłość i wieczna za nią tęsknota.

Wybitna rzecz do przemyślenia.

Małgorzata Sulczyńska, „Nie popełniłam zdrady”.

Wydawnictwo Literackie, Kraków 1991

„CACKO”

„Cacko” Krystyny Sienkiewicz to koronkowa opowieść o specyficznym klimacie artystycznym, poczuciu humoru, wybaczeniu i wielu skomplikowanych wydarzeniach, o łzach i szczęściu, pogodzeniu się z sieroctwem, o otwartym sercu dla ludzi i zwierząt, o kolombinach i pierrotach, o smutnych oczach – zadziwionym światem, tym dobrym światem i tym złym.

Opowieść nie płynie chronologicznie, jest zawikłana (na zasadzie skojarzeń) we wspomnienia, w aktorstwo, w piosenkę i kabaret, w szczęśliwy traf i bolesne upadki.

Krystyna Sienkiewicz, dziecko wojny i dramatycznych wydarzeń, jakimś cudem zachowuje nadzieję i delikatny humor, przypominający Giuliettę Masininę w filmie „La Strada”. Ten sceniczny, subtelny komizm przenosi Krystyna Sienkiewicz na życie. Życie aktorki i malarki jest różnorodne, barwne, haftowane, wyszywane, pachnące Wigilią i świętami!

Aktorka urządzając dom na swój artystyczny sposób (skąd tyle sił na remonty i przenosiny?), ma chęć na przyjęcia, przyjaźnie, rozmowy. W tych stylowych wnętrzach jakby mniej miłości, tej jedynej, mimo trzech związków i przygarniętej chorej dziewczynki.

Sylwetka aktorki z czwartym wymiarem w tle. Ciekawe życie, talent, osiągnięcia, optymizm mimo przeszkód.

Krystyna Sienkiewicz tworzy, żyje, ma przyjaciół, mimo „sprutych oczu” jak sama określa.

Dużo humoru, osobliwej autoironii, ale zwiewnej, delikatnej, koronkowej, jak przedziwnie ułożone i jednak udane życie Krystyny Sienkiewicz, o którym z ogromnym wdziękiem opowiada.

*Krystyna Sienkiewicz, „Cacko”
Prószyński i s-ka, Warszawa 2013*

Zdzisława Górka

VIA DOLOROSA

W Jerozolimie trwa Misterium Męki Pańskiej. Aktorzy spektaklu o winie i karze, o życiu i śmierci, o tłumie i samotności grają ostro, ekscentrycznie. Widać wyraźnie, że dobrze znają swoje kwestie, a nawet los głównego bohatera. Jak fale Morza Czerwonego wracają dawno zapisane w wieczności zdarzenia.

Kamienie na nowo chłoną cierpienie, upokorzenie i zdradę. A tyłu kochało. Wieczór płonie od trwogi, bólu i lęku.

Czas niespodziewanie przyśpieszył i tamta wieczność znów się pali.

Jak ocalić tamten blask słońca o świcie? Ten ślad, tę powracającą niekończoność?

Jak ocalić wzruszenia biegnące od rozkołysanych gajów oliwnych? Jak ocalić świętą moc gałązki palmowej?

Mieczysław A. Łyp



CORAZ CHĘTNIEJ PŁACIMY KARTAMI. CZY TO KONIEC GOTÓWKI?

Karty płatnicze stają się nieodłącznym elementem naszego życia. Expander zwraca uwagę, że liczba transakcji dokonywanych „plastikiem” bardzo szybko rośnie. Według NBP, w pierwszych trzech kwartałach 2015 r. wykonaliśmy aż o 40% więcej płatności bezgotówkowych niż rok wcześniej. Czy to oznacza, że gotówka i bankomaty odejść do lamusa?

Wiele osób zapewne już zapomniało, że sieć sklepów Biedronka jeszcze nie tak dawno temu akceptowała wyłącznie płatności gotówką. Kartą można tam płacić dopiero od połowy 2014 r. Podobnie było w małych sklepikach. W wielu z nich można było płacić tylko w sposób tradycyjny. Nawet jeśli był w nich terminal płatniczy, to kartą można było zapłacić tylko w przypadku, jeśli wartość zakupów przekraczała np. 20 zł. Takie sytuacje zdarzają się jednak coraz rzadziej. Po pierwsze, jest coraz więcej sklepów i punktów usługowych, w których można zapłacić bezgotówkowo. Ich liczba w ciągu roku wzrosła aż o 18%. Na koniec III kwartału było ich już 344 tysiące. Poza tym dzięki popularności operacji zbliżeniowych, wykonujemy coraz więcej płatności bezgotówkowych nawet na niewielkie kwoty.

Ci, którzy są przywiązani do gotówki i którym zależy na dobrej dostępności bankomatów, na razie mogą jednak spać spokojnie. Istotny wzrost liczby operacji bezgotówkowych w bardzo niewielkim stopniu przekłada się na spadek wypłat z bankomatów. Co ciekawe, choć liczba wypłat znacznie spadła (o 1%), to ich wartość wręcz rośnie i to aż o 10% w ciągu roku. Coraz więcej jest również bankomatów. W III kw. 2015 było ich już 21 647. To o 1 952 maszyny więcej niż przed rokiem. Wygląda więc na to, że gotówka będzie jeszcze długo w portfelach części Polaków.

MOJ PIN – MOJA TAJEMNICA

Płacenie kartą ma wiele zalet, ale warto pamiętać, że mają one również pewne wady. Za pomocą karty przestępca może ukraść nam dużą kwotę pieniędzy. Aby temu zapobiec pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa. Przede wszystkim kod PIN nie powinien być nigdzie zapisywany, a w szczególności nie na karcie, której dotyczy. Ponadto powinniśmy uważać przy podawaniu PIN, aby nie został on przez kogoś podejrzany. Dlatego należy zasłaniać klawiaturę terminala czy też bankomatu w momencie wpisywania tego numeru. Zaleca się również, aby przed skorzystaniem z bankomatu dokładnie mu się przyjrzeć. Dzięki temu mamy szansę zauważyć podejrzane zmiany w jego wyglądzie, mogące świadczyć o zamontowaniu instalacji służących kradzieży danych. Mogą to być mini kamery czy nakładki na klawiaturę.

UWAGA NA PRZESTĘPCÓW INTERNETOWYCH

O bezpieczeństwie szczególnie warto pamiętać podczas płatności internetowych. Do ich wykonania zwykle potrzebne są informacje o numerze karty, okresie jej ważności, imię i nazwisko posiadacza oraz zapisany na odwrocie kod CVV. Niestety, dane te ktoś niepowołany może łatwo podejrzeć z naszej karty. Nierzadko zdarza się również, że hakerzy wykradają je z baz danych sklepów, w których są dokony-

wane płatności. Co prawda, w takich sytuacjach banki zwracają klientom wszystkie skradzione pieniądze, ale rozpatrywanie reklamacji trwa dość długo i jest stresujące. Dlatego warto ustanowić sobie niskie limity bezpieczeństwa na karcie. Przydatna może też być usługa automatycznego powiadamiania nas sms-em o wszystkich dokonanych operacjach. Jeśli dostaniemy smsa, a za nic nie płaciliśmy, to będziemy wiedzieli, że należy szybko zablokować kartę. To bardzo pomocne, gdyż przestępcy zaczynają od operacji na niewielkie kwoty i dopiero jeśli one się powiodą, próbują ukraść większe sumy.

Jarosław Sadowski, główny analityk firmy Expander

MIĘDZY ŚWIATAMI.

Opowieść o poetce

Pamięci Anny Nowak

Z pasową wonną i rozchyloną jak świt różą
w lekko fioletowej dobrze dopasowanej sukience
z ufnością, ale też z całym kobiecym powabem
z dojrzałością gestu zatrzymania
stoi Anka Nowak na mojej fotografii
z cyklu „Niech żyją artyści” na wernisazu
Wojskowej Galerii Malarstwa w Rzeszowie w 1998 roku

I co zdołam powiedzieć dziś
kiedy jej nie ma i nie ma tej chwili
pachnącej jej ciałem i wonią tego królewskiego kwiatu
Po pierwsze: wina istnienia
zbyttno jej nie przerażała
Śpiew taniec pokusa księżyc
nęciły ją tak samo
jak dobro czułość piękno
i litera nowego wiersza

Ceniła swoją prowincję
o dziwnej nazwie Hermanowa
położoną tuż za dworem Wodzickich w Tyczynie
i dom w wielkim ogrodzie ze stawem
z nenufarami francuskich impresjonistów
I trzeba koniecznie też powiedzieć
że radowały ją morskie muszle
z tajemnicą pogłosu i szumu
doskonale zamknięte doskonale otulone
w wodę i przepływający leniwie obłok

Nad wyraz jednak kochała
wielki świat kolorowy drobiazg
kryształową wazę obraz
i wieczorne światło
położonego w dolinie Rzeszowa

Mieczysław A. Łyp

LESZCZYNA POSPOLITA – *CORYLUS AVELLANA L.*

Akuratnie zaczyna kwitnąć, zwiastując przedwiośnie. Nieoceniony to krzew – sprzymierzeniec ptactwa, które chętnie gniazduje w mocno rozbudowanych leszczynach. Z kolei na orzechach laskowych żeruje dziesiątki gatunków, łącznie z orzechówką, od krzewu biorąc swą nazwę.

Jej kwitnienie uważane jest za początek fenologicznego przedwiośnia. Leszczyna ma bardzo pozytywny wpływ na glebę – usprawnia ją, a opadem listowia wzbogaca w cenne składniki. Dzięki potężnym i silnie rozgałęzionym korzeniom doskonale wiąże glebę, dlatego znakomicie nadaje się do utrwalenia skarp i stromych zboczy, chroniąc je od zmywania i osypywania.

Pszczelarze bardzo cenią fakt, że leszczyna dostarcza obfitego pożytku pszczelego w postaci pyłku z bazi, czyli kwiatostanów męskich. Szczególnie ważne jest, że pojawia się on bardzo wcześniej, zanim jeszcze inne gatunki dają pożytek kwiatowy. Jeżeli w okresie kwitnienia leszczyn jest dość ciepło, pszczoły skwapliwie korzystają z okazji.

Badania laboratoryjne wykazały, że jadalne jądra orzechów laskowych mają wielką wartość odżywczą, przy zupełnie odmiennym niż inne owoce leśne składzie. Podczas gdy głównym bogactwem jagód leśnych są cukry i kwasy organiczne wraz z solami mineralnymi i witaminami, to w orzechach laskowych są również tłuszcze, których zawartość dochodzi nawet do 75% oraz białka stanowiące do 20% ich masy.

W niektórych okolicach praktykuje się też „palenie” lub „prażenie” orzeszków, poprzez poddanie ich działaniu temperatury powyżej 100 stopni. Przez uprażenie orzechy podlegają



Orzechy dojrzewają w sierpniu.

jednocześnie pasteryzacji, przez co zwiększa się ich trwałość.

„Ze spalonych i cienko startych, na sposób kawy, jąder orzechowych otrzymuje się kakao – w niczym nie ustępujące gatunkom z zagranicy do kraju przywożonem...” – donosił w 1913 roku tygodnik „Przyjaciół” wydawany w Wilnie.

Leszczyna bardzo łatwo rozmnaża się z odrośli, które przez pierwsze 2-3 lata rosną jako proste pręty, również niegdyś znajdujące zastosowanie w wyrobach rękodzielniczych i jako wędziska. Filip Kobierzycki pisał: „Użytek leszczyny na obręcz, węgle do prochu strzelanego, i różne statki domo-



Leszczyna – kwiaty żeńskie i męskie.

we tudzież oficjalne jest bardzo wielki, dla czego błędnie wzgardzony ten krzak na wielkie poważanie zasługuje, osobliwie gdzie ogrodzenie chrustem jest w zwyczaju i potrzeba obręczy przyciska. Znam bowiem browary, które znaczna część swych dochodów na obręcz laskowe wydają i z daleka sprawozdać muszą. Przetacznicy z okolic Rzeszowa zakupują w górach leszczynę na przetaki i ci to najwięcej piękne zarośla leszczyny niszczą.” Autor już ponad dwa wieki temu proponował wprowadzenie upraw leszczyny z podziałem na zręby w cyklu 15-letnim.

Z drewna leszczyny niegdyś robiono rękojeści do narzędzi gospodarskich, cepy, grabie, koszyki, plecione ogrodzenia, tyczki do grochu i fasoli,



Orzechówka na leszczynie.

faszynę, chrust opałowy, z grubszych części powstawały niezwykle odporne na ścieranie koła do powozów. Z młodych długich pędów wyplatano ściany chlewów i ogrodzenia. Na wszystkie te wyroby leszczyna zużywana była w ilościach trudnych do ustalenia. Jeszcze 20-30 lat temu w podkarpackiej Gólcowej pracowali tzw. opalczarze, którzy po surowiec leszczynowy na koszyki i opalki wyprawiali się nawet kilkadziesiąt kilometrów od domu.

Ceniono gonność drewna, małą zbieżystość, sprężystość i wytrzymałość, a przy tym łupliwość, pozwalającą na łatwą obróbkę. Leszczynowe pręty cenione też były przez wędkarzy w epoce „przedbambusowej”, o czym na pewno wielu jeszcze pamięta.

CELTYCKI HOROSKOP LEŚNY

Leszczyna – oryginalność urodzeni 22.03-31.03 oraz 24.09-3.10

Leszczyna, choć niepozorna, ma wiele wdzięku i trudno oprzeć się jej urokowi. Kapryśna i zmienna, umie sprawić, by ją kochano. Potrafi być szczodra i tolerancyjna lub niebezpieczna, uparta i złośliwa. Oryginalna i niepodobna do nikogo, zwraca na siebie uwagę. Można się po niej spodziewać wszystkiego. W miłości potrafi być najmilszym albo też najbardziej męczącym partnerem. Związek z nią jest fascynujący, choć na ogół nie przynosi odpoczynku. Leszczyna jest typem społecznika, dobrym pracownikiem uczącym się szybko i łatwo. Ma wiedzę, ale jaki z niej zrobi użytek, zależy to tylko od jej dobrej woli.

Edward Marszałek

RUSZAJĄ PIERWSZE KONKURSY OGŁOSZONE PRZEZ GOK W BŁAŻOWEJ W ROKU 2016



Zapraszamy serdecznie do udziału w naszych konkursach. To zarówno świetna zabawa, jak i możliwość wygrania niesamowitych nagród zarówno od GOK jak i naszych partnerów. Już niebawem najbliższy konkurs

„NAJŁADNIEJSZA PISANKA WIELKANOCNA”

i jego XXIX edycja. Pisanka jest nieodłącznym symbolem Świąt Wielkanocnych. To także symbol naszego dziedzictwa kulturowego świadczącego o naszej tożsamości. Popularyzacja twórczości związanej z tematyką Świąt Wielkiej Nocy, jak również stworzenie możliwości poszerzenia wiedzy na temat tradycji wielkanocnych – to cel, jaki przyświeca konkursowi, do którego mamy przyjemność Państwa zaprosić, licząc na ciekawe prace.

W konkursie mogą wziąć udział twórcy, którzy wykonają własnoręcznie minimum 6 pisanek metodami tradycyjnymi (technika batikowa lub skrobana) w wybranych przez siebie kategoriach: dla twórców indywidualnych lub w kategorii „Mistrz i uczeń”. Prace zgłoszone do konkursu oceni powołana przez organizatora komisja. W skład jury będą wchodzić: etnograf, plastycy i przedstawiciel organizatora. Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są następujące nagrody: nagroda specjalna im. patrona naszego konkursu Szczepana Woźniaka, nagrody w kategorii „Mistrz i uczeń”, nagrody oraz wyróżnienia dla twórców indywidualnych w kategorii pisanek batikowych i skrobanych. Od kilku lat najpiękniejsze pisanki zdobią świąteczne kartki pocztowe. Tak będzie i tym razem, mamy zamiar wydać minimum dwie nowe pocztówki ze zdjęciami najpiękniejszych prac oraz opisem zawierającym informacje o twórcy i technice wykonania. Ponadto – jak co roku – podczas wystawy pokonkursowej zostaną zaprezentowane prace twórców z Ukrainy. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na wystawę pokonkursową, która będzie miała miejsce w dniu 20 marca o godzinie 14.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „ŚLADY”

Jeśli lubisz fotografować, potrafisz znaleźć ciekawe miejsca, ludzi, wydarzenia to weź udział w wyjątkowym konkursie fotograficznym, podziel się swoimi pracami i wygraj atrakcyjne nagrody. Konkurs ma charakter otwarty, udział w nim jest nieodpłatny, kierowany jest zarówno do amatorów jak i profesjonalnych twórców w wieku od 16 lat, bez względu na wykształcenie, zawód i miejsce zamieszkania. Fotografia, zwłaszcza ta cyfrowa, jest obecnie tak rozpowszechniona, że idealnie może posłużyć zarejestrowaniu zarówno tych wspaniałych i znanych, jak i zapomnianych, odchodzących w nicłość świadków naszej kultury, tradycji i historii.

Celem konkursu jest zainteresowanie kulturowym dziedzictwem województwa podkarpackiego, poprzez ukazanie bogactwa folkloru na przykładzie gminy Błażowa. Konkurs rozpoczyna cykl fotograficzny pn. „ŚLADY”, który będzie

kontynuowany w następnych latach. W ramach tej inicjatywy będą ogłaszane

konkursy fotograficzne co najmniej raz w roku. Tematem I edycji konkursu „ŚLADY” są „Skarby folkloru”, w kolejnych latach chcemy zaproponować takie tematy jak „Relikty architektury”, „Ginące zawody”, „Renesans rękodzieła”. Przedmiotem Konkursu jest fotografia autorska. Zdjęcia powinny być wykonane na terenie gminy Błażowa. Nadesłane prace będą oceniane pod względem interpretacji tematu podanego w tytule konkursu, pomysłowości oraz wątku symboliczno – artystycznego. Fotografie oceni profesjonalne jury. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe.

Prace konkursowe zostaną zaprezentowane szerokiej publiczności podczas wystawy pokonkursowej. Fotografia, która otrzyma główną nagrodę zostanie umieszczona na pocztówce, która zostanie wydana i będzie służyła jako materiał promocyjny. Zostanie też opracowany i wydany folder z najciekawszymi pracami konkursowymi i wykazem uczestników konkursu. Szczegóły konkursu już wkrótce na naszym profilu <https://www.facebook.com/blazowa.gok> oraz w materiałach promocyjnych. Nie czekaj, zgłoś już dzisiaj swój udział.

Alicja Budyka

**ORKIESTRA DĘTA w Błażowej
ogłasza nabór**

Zapraszamy !!!




● **Saksofony** ● **Trąbki**
● **Tenory** ● **Tuby**

oraz wszystkich chętnych grających na
pozostałych instrumentach.

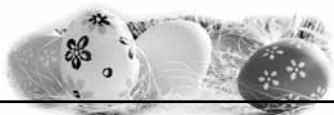
**Próby odbywają się w
każdą środę o 19.00 w GOK
w Błażowej.**




**Oferujemy dobrą zabawę połączoną z
muzykowaniem.**

Czekamy właśnie na Ciebie !!!

Tel. kontaktowy 784 496 833.



art. metalowe
narzędzia
farby
art. rolne
i gosp. domowego

KOMET

www.komet.com.pl

z tym kuponem

10% RABATU

NA WSZYSTKO

* piece * sanki * ruszty żeliwne * siekiery * garnki * znicze * pasze * gumofilce *

BŁAŻOWA ul. 3 Maja 14
tel. 17 229-70-70

Kupon można wykorzystać do 30 kwietnia 2016 r.

AUTO SERWIS

BOGDAN ZIMNY

www.bogdanzimny.pl

TEL. 608473242

Icons: car, oil, check, wrench, engine, warning.

Gabinet Dietetyczny

Arkadiusz Niestrój

Zakres porad obejmuje:

- wspomaganie odchudzenia
- żywienie w cukrzycy i w wielu innych chorobach
- analizę i poprawę nawyków żywieniowych
- żywienie w ciąży
- dietetykę w sporcie

Jeżeli swoje zdrowie cenisz na równi z atrakcyjnym wyglądem, skontaktuj się ze mną. Jako dyplomowany dietetyk oferuję profesjonalne porady dietetyczne i kompleksowe prowadzenie przez kolejne etapy odzyskiwania właściwej figury, lepszego samopoczucia psychicznego i przede wszystkim zdrowia.

Centrum Medyczne PROMEDICA
Ul. Armii Krajowej 30 Błażowa
Rejestracja Tel. 17 230 56 00

Informacja Tel. 792 013 271
@ : niestroj.dietetyka@gmail.com
/ArkadiuszNiestrojDietetyka

FHU MIX tel. 17 22 97 989
603752925

art. AGD METALOWE OKNA

ELEKTRYCZNE · FARBY

Plac Rynkowy 6
36-030 Błażowa

KARWEL

e-mail: mix.blazowa@interia.eu

Prywatny Gabinet Terapii Manualnej i Fizjoterapii

RehaActiv

Paweł Kurasz, fizjoterapeuta – dietetyk

Kontakt i rejestracja
Plac Rynkowy 1, 36-030 Błażowa
e-mail: biuro@rehaactiv.com, tel. 726-798-093

Godziny otwarcia:
pon, śr., pt.: 8.00-13.00, 17.00-19.00

W ofercie:

- okna PCV,
- parapety,
- art. AGD,
- karnisze,
- listwy przypodłogowe,
- lampy,
- art. elektryczne,
- farby.

Promocje świąteczne!
Zapraszamy na zakupy!



KURIER Błażowski

Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

Numer 149. Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Anna Heller, Józef M. Franus, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Zbigniew Nowak, Augustyn Rybka, Maciej Pałac, Ewelina Szumska. Stali współpracownicy: Zdzisława Górską, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Jan Tulik.

Danuta Heller – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller.
Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller, Z. Nowak i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiurowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie, finansowany przez gminę Błażowa. Na teksty do numeru 150. czekamy do 5 maja 2016 r.

Adres redakcji: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.
e-mail: kurier_blazowski@vp.pl
Zobaczcie nas na www.biblioteka.blazowa.net

Nr zezwolenia sądowego 41/93
ISSN 1234-2300
Skład ukończono 10 marca 2016 r.

steiner
DRUKARNIA

Druk: STEINER
Zaczerwie 980
k/Rzeszowa
www.steiner.com.pl



www.pspl.info



Dzień Patrona w Szkole Podstawowej w Błazowej - str. 64.



Niech żyje bal - str. 32.



Dzień Babci i Dziadka w Piątkowej - str. 49.



Rok otwartej szkoły - str. 52.



Z życia błazowskiej Szkoły Muzycznej - str. 47.



V Meeting Perkusyjny w Błazowej - str. 45.



GMINNE WYDARZENIA

W Obiektywie



Most przyszłości w Błazowej oficjalnie otwarty - str. 13.